

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 54. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 22 listopada 2013 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2013

TREŚĆ

54. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 22 listopada 2013 r.)

str.	str.
Wznowienie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Maciej Małecki	265
Ślubowanie poselskie	
Poseł Łukasz Tusk	265
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	265
Sprawy formalne	
Poseł Arkadiusz Mularczyk	265
Poseł Mariusz Kamiński	266
Poseł Krystyna Łybacka	267
Poseł Mariusz Kamiński	267
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 1. porządku dziennego : Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (cd.)	
Sprawy formalne	
Poseł Beata Kempa	268
Poseł Armand Kamil Ryfiński	268
Poseł Andrzej Duda	269
Poseł Rafał Grupiński	270
Minister Spraw Zagranicznych	
Radosław Sikorski	270
Poseł Krystyna Łybacka	271
Punkt 1. porządku dziennego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	271
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	271
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013 (cd.)	
Poseł Zofia Popiołek	271
Poseł Tadeusz Tomaszewski	271
	Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
	Sławomir Neumann 272
Głosowanie	
Marszałek	272
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej (cd.)	
Poseł Artur Ostrowski	272
Poseł Piotr Paweł Bauć	273
Poseł Sławomir Kłosowski	273
Poseł Urszula Augustyn	273
Poseł Sławomir Kłosowski	274
Poseł Marzena Dorota Wróbel	274
Poseł Urszula Augustyn	275
Głosowanie	
Marszałek	275
Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski	275
Poseł Artur Ostrowski	276
Poseł Piotr Paweł Bauć	276
Poseł Marzena Dorota Wróbel	276
Poseł Urszula Augustyn	276
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski	276
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie posiedzenia	
Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (cd.)	
Sprawy formalne	
Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski	277
Punkt 5. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Piotr Chmielowski	278
Poseł Andrzej Rozenek	278
Poseł Dariusz Joński	278
Poseł Leszek Miller	279
Poseł Piotr Chmielowski	279
Poseł Janusz Palikot	279
Głosowanie	
Marszałek	279
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:	

1) obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych,	
2) poselskim projekcie ustawy o ogrodach działkowych,	
3) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,	
4) poselskim projekcie ustawy o ogrodach działkowych (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska ...	280
Głosowanie	
Marszałek	280
Poseł Jarosław Żaczek	280
Poseł Krystyna Sibińska	281
Poseł Zbyszek Zaborowski	281
Poseł Tomasz Makowski	281
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki	
Janusz Piechociński	282
Poseł Wojciech Zubowski	282
Poseł Jarosław Żaczek	282
Poseł Piotr Zgorzelski	282
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	283
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	283
Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Izabela Kloc	283
Głosowanie	
Marszałek	284
Punkt 12. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Strategia Rozwoju Kraju 2020 wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (cd.)	
Poseł Jan Cedzyński	284
Poseł Cezary Olejniczak	284
Poseł Mariusz Orion Jędrysek	285

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju	
Regionalnego Marceli Niezgoda	285
Poseł Jan Szyszko	285
Głosowanie	
Marszałek	286
Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (cd.)	
Poseł Patryk Jaki	286
Poseł Michał Kabaciński	286
Poseł Patryk Jaki	286
Głosowanie	
Marszałek	287
Sprawy formalne	
Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski	287
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie posiedzenia	
Sprawy formalne	
Marszałek	287
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	287
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (cd.)	
Poseł Wanda Nowicka	288
Minister Sprawiedliwości Marek Biernacki ..	289
Głosowanie	
Marszałek	289
Poseł Beata Kempa	290
Minister Sprawiedliwości Marek Biernacki ..	291
Poseł Wanda Nowicka	291
Poseł Beata Kempa	291
Poseł Wanda Nowicka	291
Poseł Beata Kempa	291
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska ...	292
Głosowanie	
Marszałek	292

Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (cd.)

Posel Sprawozdawca Marcin Świącicki 293

Głosowanie

Marszałek 293
 Posel Stanisław Ożóg 293
 Posel Tomasz Makowski 294
 Posel Ryszard Zbrzyzny 294
 Posel Jacek Bogucki 294
 Posel Piotr Zgorzelski 295
 Posel Przemysław Wipler 295
 Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
 Hanna Majszczyk 295
 Posel Tomasz Makowski 296
 Posel Zbigniew Girzyński 296
 Posel Zbyszek Zaborowski 297
 Posel Jacek Bogucki 297
 Posel Piotr Zgorzelski 297
 Posel Zbigniew Girzyński 297

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o rządowym projekcie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego (cd.)

Posel Adam Rogacki 298
 Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji
 i Cyfryzacji Stanisław Huskowski 298

Głosowanie

Marszałek 298

Sprawy formalne

Posel Kosma Złotowski 298

Punkt 19. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych

Głosowanie

Marszałek 299

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 20. porządku dziennego: Informacja minister edukacji narodowej na temat skutków wynikających ze zmiany ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, dokonanej ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r., w zakresie przeprowadzania zajęć dodatkowych na terenie przedszkoli, niejednoznaczności rozstrzygnięć legislacyjnych powodujących niepokój i protesty rodziców dzieci uczęszczających do publicznych przedszkoli

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji
 Narodowej Przemysław Krzyżanowski 299
 Posel Domicela Kopaczewska 303
 Posel Lech Sprawka 304
 Posel Piotr Paweł Bauć 306
 Posel Maciej Banaszak 306
 Posel Zbigniew Włodkowski 307
 Posel Artur Ostrowski 309
 Posel Maciej Banaszak 310
 Posel Marzena Dorota Wróbel 311
 Posel Marek Rząsa 312
 Posel Krzysztof Gadowski 312
 Posel Aleksandra Trybuś 313
 Posel Ewa Żmuda-Trzebiatowska 313
 Posel Ewa Kołodziej 313
 Posel Domicela Kopaczewska 314
 Posel Anna Nemś 314
 Posel Iwona Kozłowska 314
 Posel Dariusz Piontkowski 315
 Posel Wiesław Suchowiejko 315
 Posel Elżbieta Gapińska 315
 Posel Jakub Rutnicki 316
 Posel Sławomir Kowalski 316
 Posel Ryszard Zawadzki 316
 Posel Lech Sprawka 317
 Posel Lucjan Marek Pietrzczyk 317
 Posel Małgorzata Pępek 317
 Posel Mirosław Pluta 318
 Posel Elżbieta Królikowska-Kińska 318
 Posel Stanisław Pięta 318
 Posel Marzena Machalek 318
 Posel Stanisław Szwed 319
 Posel Sławomir Kłosowski 319
 Posel Wiesław Suchowiejko 319
 Posel Marek Matuszewski 320
 Posel Zbigniew Dolata 320
 Posel Barbara Bubula 320
 Posel Waldemar Andzel 321
 Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji
 Narodowej Przemysław Krzyżanowski 321

Oświadczenia

Posel Barbara Bubula 324
 Posel Ryszard Zawadzki 325
 Posel Piotr Pyzik 326
 Posel Bogdan Rzońca 327
 Posel Stanisław Pięta 327

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Posel Jan Warzecha 329
 Posel Adam Abramowicz 329
 Posel Waldemar Andzel 330
 Posel Piotr Szeliga 330
 Posel Andrzeja Szlachta 330
 Posel Jan Warzecha 331
 Posel Jarosław Żaczek 331

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałek Cezary Grabarczyk)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Macieja Małeckiego oraz Marka Wojtkowskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Maciej Małecki.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Maciej Małecki:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Skarbu Państwa wspólnie z Komisją Gospodarki – bezpośrednio po zakończeniu głosowań.

Informuję też, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Dolnośląskiego Zespołu Parlamentarnego – bezpośrednio po głosowaniach.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Andrzeja Buły, na podstawie art. 251 § 5 ustawy Kodeks wyborczy, postanowiłam o wstąpieniu na jego miejsce pana Łukasza Tuska, który zgłosił się do ślubowania poselskiego.

Proszę pana posła o zbliżenie się do stołu prezydialnego.

Panie i panów posłów proszę o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

„Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pan poseł Łukasz Tusk.

Poseł Łukasz Tusk:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że pan poseł Łukasz Tusk złożył ślubowanie poselskie.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina. (*Gwar na sali*)

Czy potrzebna jest przerwa, żeby dokończyć rozmowy?

(*Głosy z sali: Tak, tak.*)

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1840-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 1940.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Pan przewodniczący Mularczyk zgłosił się w celu przedstawienia wniosku formalnego.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Panie Premierze! W związku z ujawnieniem gigantycznej afery korupcyjnej w naszym kraju, w którą zamieszani są przedstawiciele rządu pana premiera Donalda Tuska, wnoszę o to, żeby w trybie pilnym zebrał się Konwent Seniorów

Posel Arkadiusz Mularczyk

z udziałem pana premiera Donalda Tuska, pana wicepremiera Janusza Piechocińskiego celem podjęcia pilnych działań związanych z powołaniem sejmowej komisji śledczej.

Wysoka Izbo! W tym tygodniu, jeszcze w dniu wczorajszym, ujawniono informacje o gigantycznej aferze korupcyjnej, jaka ma miejsce w rządzie. Doszło do zatrzymania ponad 20 osób, 48 przeszukań. Ujawnione przez CBA informacje wskazują, że skala korupcji, jaka ma miejsce przy przetargach na sieci teleinformatyczne, ma charakter gigantyczny. Szef CBA pan Wojtunik powiedział, że tak wielkiej afery jeszcze nie było w naszym kraju.

W związku z powyższym konieczne jest, żeby Wysoki Sejm zajął się wyjaśnieniem tej sprawy z uwagi na fakt, że niedługo będziemy wydawać olbrzymie środki z Unii Europejskiej na modernizację naszego kraju. Można powiedzieć, że jeżeli chodzi o 1/4 tych środków, które już wydał rząd czy nadal wydatkuje, jest tu zagrożenie korupcją. Dlatego konieczne jest, żeby Wysoki Sejm ustalił podczas prac komisji śledczej, jakie były mechanizmy tej korupcji, ale też chodzi o to, żeby wypracować mechanizmy, które zapobiegą tego typu działaniom na przyszłość.

Panie Premierze! Pana minister pan Sikorski, stwierdził w dniu wczorajszym, że MSZ przeżarty jest korupcją. Oczekujemy jako Polacy, jako Wysoka Izba, że pan w tej sprawie zabierze głos i da zielone światło dla powstania sejmowej komisji śledczej. W przeciwnym przypadku sprawa w prokuraturze będzie trwała latami, sprawa w sądzie będzie trwała latami, a przed nami do wydatkowania są miliardy złotych, miliardy euro z Unii Europejskiej. *(Dzwonek)* Jeśli pan nie powoła sejmowej komisji śledczej, będzie pan odpowiedzialny za zmarnowanie tych wszystkich środków, ponieważ istnieje zagrożenie i podejrzenie, że również one będą wydatkowane przez pana urzędników w sposób niezgodny z prawem. Dziękuję. *(Gwar na sali, oklaski)*

(Poseł Małgorzata Sadurska: Ale przecież tak było na posiedzeniu Konwentu...)

(Poseł Arkadiusz Mularczyk: Nie kłam!)

Marszałek:

Panie Przewodniczący! Panie przewodniczący, proszę się nie denerwować na swoją koleżankę. Informuję pana, że art. 184 ust. 2 mówi wyraźnie, w jakiej sprawie można składać wnioski formalne. Nie poddam tego wniosku pod głosowanie.

(Poseł Mariusz Kamiński: Proszę o głos.)

Pan poseł Mariusz Kamiński.

Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Kamiński:

Pani Marszałek! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pragnę złożyć podobny wniosek. Również wnosimy o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów....

(Poseł Armand Kamil Ryfiński: Będziesz siedział.)

...w celu podjęcia decyzji o wprowadzeniu do porządku tego posiedzenia Sejmu punktu dotyczącego informacji prezesa Rady Ministrów, szefa CBA oraz prokuratora generalnego na temat afery korupcyjnej związanej...

(Poseł Armand Kamil Ryfiński: Cela na ciebie czeka.)

Pani marszałek, bardzo proszę o umożliwienie mi... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Proszę o ciszę.

Poseł Mariusz Kamiński:

...przedstawienia wniosku formalnego w imieniu klubu, dotyczącego afery korupcyjnej, z jaką mamy do czynienia. Przedstawię uzasadnienie tego wniosku.

Proszę państwa, od kilku dni opinia publiczna informowana jest przez środki masowego przekazu oraz przedstawicieli organów ścigania o gigantycznej aferze korupcyjnej, z jaką mamy do czynienia w wyniku organizowania przetargów przez administrację publiczną, w związku z przetargami na usługi informatyczne.

Szanowni państwo, wiemy już, że rak korupcji dotknął Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Komendę Główną Policji oraz Główny Urząd Statystyczny. Opinia publiczna ma prawo wiedzieć, jakie są rzeczywiste rozmiary, jaka jest rzeczywista skala korupcji w naszym kraju. Żądamy konkretnej i rzetelnej informacji od prokuratora generalnego na temat tego, jakie są ustalenia śledztwa na obecnym etapie. Przede wszystkim chcemy wiedzieć, ile przetargów w opinii prokuratury zostało rozstrzygniętych w wyniku przestępstwa i jakie straty poniósł budżet państwa z powodu przestępczej działalności. Od szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego chcemy się dowiedzieć, dlaczego afera, której rozpracowywanie rozpoczęło się w roku 2009, dopiero w chwili obecnej ujrzała światło dzienne. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Najważniejsze jest to... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Czas!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Mariusz Kamiński:

Proszę pozwolić mi dokończyć uzasadnianie tego wniosku. Czy mimo to, że firmy informatyczne były rozpracowywane przez CBA już od roku 2009, dopuszczono do tego, że te firmy nadal wygrywały przetargi?

Najważniejsza kwestia, panie premierze. Co z tą całą antykorupcyjną?

Marszałek:

Panie pośle, czas minął. Bardzo pana proszę...

Posel Mariusz Kamiński:

Czy otrzymał pan od służb informację na temat tej gigantycznej afery? W jakim czasie? Czy wiedział pan o mechanizmach, które doprowadziły do powstania tej afery, i co pan z tą wiedzą zrobił, panie premierze? (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali:* Cela czeka.)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję panu bardzo.

Posel Mariusz Kamiński:

To pan odpowiada za funkcjonowanie struktur państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Prokuratura czeka.)

Marszałek:

Dziękuję panu bardzo, panie pośle.

Pani poseł Łybacka z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Łybacka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę o ogłoszenie przerwy. Uzasadniam ten wniosek.

Występujący dzisiaj w „Sygnałach dnia” pan wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk był uprzejmy powiedzieć zdanie: Powołalibyśmy komisję śledczą w sprawie szeroko zakrojonej afery korupcyjnej, gdyby nie fakt, że jest to bardzo świeża sprawa i na tym etapie moglibyśmy zaszkodzić postępowaniu.

Proszę państwa, 12 grudnia 2012 r., a więc prawie dokładnie rok temu Sojusz Lewicy Demokratycznej wystąpił o udzielenie przez rząd w ramach informacji bieżącej informacji na temat korupcji związanej z realizacją projektu „pl.ID – polska ID karta”. Przytoczę

państwu ostatnie zdania z mojego wystąpienia, bowiem miałam przyjemność w imieniu klubu reprezentować tę sprawę. O tym śledztwie szef CBA pan Paweł Wojtunik powiedział: To najpoważniejsze ze śledztw, które prowadzimy. Stale się rozrasta, pączkuje w nowe wątki. Zaś nadzorujący zastępca prokuratora apelacyjnego w Warszawie pan prokurator Waldemar Tyl stwierdził: Mamy świadomość, że istnieją wyższe piętra tej historii.

Proszę państwa, działo się to rok temu, więc to nie jest świeża sprawa, zatem myli się i pan marszałek, i pan poseł Mariusz Kamiński. To jest sprawa nie z tego tygodnia, tylko co najmniej sprzed dwóch lat. Występujący wtedy w imieniu rządu pan minister Roman Dmowski powiedział: Nie ma sprawy, powołujemy specjalny zespół, który zajmie się informatyzacją pomiędzy różnymi resortami. Jaki jest efekt tej pracy? To, zdaje się, jest kolejna odsłona tego wątku. W obronie powagi Sejmu i Prezydium Sejmu proszę o ogłoszenie przerwy. Dziękuję. (*Gwar na sali, oklaski*)

(*Posel Andrzej Rozenek:* Co z immunitetem?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 15 minut przerwy. Zwołuję Konwent Seniorów.

(*Posel Mariusz Kamiński:* Sprostowanie.)

Sprostowanie?

(*Posel Mariusz Kamiński:* Chciałbym sprostować.)

Proszę bardzo.

Posel Mariusz Kamiński:

Pani poseł, chciałbym sprostować. Nie twierdziłem, że ta sprawa trwa od niedawna, nie, ja wyraźnie powiedziałem, trwa ona od roku 2009 r. Mówię to z całą odpowiedzialnością, jako były szef CBA. Już w roku 2009... (*Gwar na sali*)

(*Posel Armand Kamil Ryfiński:* Prokuratura czeka.)

...firmy informatyczne, które są bohaterami tej afery, były rozpracowywane.

(*Głos z sali:* I kto tu mówi o aferze?)

Mamy prawo wiedzieć, opinia publiczna ma prawo wiedzieć, co w tej sprawie uczyniono. Dlaczego trwa to tak długo? Odsłonięto dopiero kolejny fragment tej afery. Dlaczego tak długo trwają działania służb, prokuratury?

Najważniejsza kwestia: Czy dopuszczono do sytuacji – jeszcze raz to podkreślam – w której firmy, które były rozpracowywane od 2009 r., w dalszym ciągu wygrywały przetargi? (*Gwar na sali, oklaski*)

(*Głos z sali:* Co z twoim immunitetem?)

(*Głos z sali:* Czas, czas.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Ogłaszam przerwę i zwołuję Konwent Seniorów.
Przerwa będzie trwała 15 minut.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 20
do godz. 9 min 45)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Informuję, że pan marszałek Cezary Grabarczyk zgłosił wolę wygłoszenia sprostowania, ale ponieważ pan marszałek Cezary Grabarczyk nie zabierał głosu w dyskusji, nie może wygłosić tego sprostowania. Złożył jednak to sprostowanie przed Prezydium i przed Konwentem, informując rzetelnie, jak brzmiała jego wypowiedź w radiu. Stosowne oświadczenie złoży również na piśmie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jacka Brzezinkę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1876.

Pani poseł z wnioskiem formalnym?

(Poseł Beata Kempa: Tak, z wnioskiem formalnym.)

Proszę.

Poseł Beata Kempa:

Bardzo dziękuję.

Pani marszałek, Wysoka Izba, wszyscy posłowie powinni dowiedzieć się o postanowieniach Konwentu, dlatego że sprawa jest bardzo poważna. Powiedzieliśmy, chyba razem, jako cała opozycja: „dość” złodziejstwu, dość łapówkarstwu, dość wypompowywania pieniędzy z naszych kieszeni po to, żeby kilku kolesi czuło się dobrze w tym kraju. *(Oklaski)* Jesteśmy to dzisiaj winni obywatelom, nie za zamkniętymi drzwiami komisji do spraw specsłużb, nie za zamkniętymi drzwiami gabinetów. Zastanawiacie się, do jakiego momentu doprowadzić tę sprawę, żeby czasami jeden czy drugi minister na tym nie ucierpiał. Dosyć tego.

Panie premierze, jeśli zamierza pan po raz drugi... Już raz pan to zrobił przy aferze hazardowej, postawił pan...

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Beata Kempa:

...największą miotłę III RP, która gadała z krzesłami po to, żeby ludzie nie dowiedzieli się, jak kradną.

Dlatego, panie premierze i pani marszałek, proszę o wyjaśnienie, co postanowił Konwent Seniorów, bo nadal stawiamy wniosek o to, żeby zebrano się nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, i o to, żeby rozpatrzyło wnioski o informację bieżącą rządu na temat tego, co się dzieje w tej sprawie, ale przede wszystkim o ustanowienie komisji śledczej w tej sprawie. Jakbyście byli tak naprawdę uczciwi, tak naprawdę nie mieli nic do ukrycia, to zgodzilibyście się z tym, że tej komisji śledczej powinien przewodniczyć członek opozycji, zjednoczonej dzisiaj całej opozycji przeciwko...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Niech pani nas nie obraża.)

...złodziejstwu i łapówkarstwu, bo to dzisiaj cechuje wasze rządy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Wniosek formalny?

Pan Armand Ryfiński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Armand Kamil Ryfiński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Minister pana rządu pan Radosław Sikorski sam powiedział, że jego resort jest przeżarty korupcją...

(Głos z sali: Do dymisji!)

...praktycznie w całości. W takim razie powinien podać się do dymisji. *(Oklaski)* W zasadzie nie wiem, czy są pojedyncze przypadki w wielu innych ministerstwach, gdzie nie ma podejrzeń o korupcję czy nie ma niejasnych sytuacji.

Rzeczywiście polskie społeczeństwo ma prawo się tego dowiedzieć, tak samo jak ma prawo dowiedzieć się w końcu i rozliczyć wszystkie afery za czasów PiS-u i przestępstwa, które popełniało CBA *(Oklaski)* i funkcjonariusze tej instytucji. To samo dotyczy sędziów i prokuratorów. Też czekamy na to, kiedy w końcu znajdą miejsca w celach.

Tak samo czekamy również na nadzwyczajne posiedzenie Sejmu bądź na informację, której udzieli pan premier, i będziemy mogli tu debatować. Polskie społeczeństwo dowie się dokładnie, gdzie, w których ławach siedzą przestępcy, i mam nadzieję, że doczekają się sprawiedliwego osądzenia, a nie będziemy mieć tylko ciągłego tuszowania afer.

Zastanawiam się, czy przypadkiem kwestie dotyczące zegarków i inne sprawy to nie jest tylko zasło-

Posel Armand Kamil Ryfiński

na dymna, żeby ukryć inne, znacznie bardziej poważne afery. A mamy miliardy złotych, którymi dysponują NFZ i Ministerstwo Zdrowia, mamy miliardy złotych, którymi dysponuje Ministerstwo Obrony Narodowej. Ciągłe tam są niejasne sytuacje. Niestety nasze kulawe prawo, opieszałość prokuratury, sądów, w tym często tuszowanie tego przez niektórych i pomaganie w tuszowaniu tych afer, ciągle powodują, że polskie społeczeństwo nie ma możliwości dowiedzenia się o tych sprawach, a jesteśmy to winni Polakom.

Panie premierze, przed chwilą osoba o takim samym nazwisku jak pan premier składała tu przysięgę. Wpadałoby, żeby wsłuchał się pan w słowa tej przysięgi, wziął ją sobie do serca, bo chyba pan o niej zapomniał. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

A gdzie jest wniosek formalny, panie pośle?
(Głos z sali: To wniosek formalny?)
Nie zdążył pan niestety.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Wniosek formalny, pani marszałek, jest o przerwę, zwołanie Konwentu Seniorów w celu...

Marszałek:

Proszę o nienadużywanie formuły wniosku formalnego.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

Pani marszałkini, żeby...

Marszałek:

Proszę nie dyskutować, już pan skończył swoją wypowiedź.

Posel Armand Kamil Ryfiński:

...żeby Wysoka Izba mogła zapoznać się z aferami i żeby pan...

Marszałek:

Bardzo proszę, panie pośle, o opuszczenie mównicy. Proszę opuścić mównicę. *(Oklaski)*
Wniosek formalny?
Bardzo proszę.

Posel Andrzej Duda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wniosek formalny: wnoszę o przerwę.

(Posel Teresa Piotrowska: Była przed chwilą.)

Szanowni państwo, premier powinien zastanowić się nad tym, czy rzeczywiście jest tak...

(Posel Stefan Niesiołowski: Ty się zastanów.)

...że sprawę należy utrzymywać w tajemnicy i nie mówić rzetelnie, co przed chwilą wydarzyło się na posiedzeniu Konwentu Seniorów, dlatego że jedna z kwestii, która była dzisiaj postawiona tutaj, w Wysokiej Izbie, to udzielenie społeczeństwu informacji o skali tej afery.

To jest największa afera korupcyjna, jaka w ostatnich latach zdarzyła się w Polsce. *(Oklaski)* Tymczasem od sześciu lat, proszę państwa, słyszymy w tej Izbie, że największą zbrodnią była walka z korupcją do niedawna. To było państwa zdaniem prawdziwe przestępstwo. *(Oklaski)* Od czasu, kiedy rządziacie, korupcja przybrała takie rozmiary, jakich Polska jeszcze nie widziała po 1989 r. *(Oklaski)* Od samego początku waszych rządów, od 2007 r., jest pełne przyzwolenie na korupcję. To, co się dzieje w tej chwili, to, że nie możemy uzyskać rzetelnej informacji na ten temat, to jest skandal. Proszę państwa, to jest skandal.

Chciałbym także, żeby zostało wyjaśnione, w jakim trybie w Polsce są wydawane publiczne pieniądze, w sytuacji kiedy za waszych rządów dług publiczny wzrósł o 450 mld zł. Prawie 1,5 mld już oficjalnie wyciekło w związku z tą sprawą korupcyjną. Co z innymi pieniędzmi? Co z Pendolino, które niedawno kupiliście, a wczoraj usłyszałem od nowej wicepremier, że realizacja kolei szybkich prędkości w Polsce to nonsens i nie będzie tego robić? To po co były te zakupy? Jak wydajecie publiczne pieniądze?

Wnoszę o przerwę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Informuję państwa, że za chwilę udzielię głosu przewodniczącemu klubu Platformy Obywatelskiej.

Proszę państwa, obecność na posiedzeniu Konwentu jest kwitowana podpisem. Nie zauważyłam, aby którykolwiek z klubów nie miał swojej reprezentacji na posiedzeniu Konwentu. *(Poruszenie na sali)*

Bardzo dokładnie przekażę to, co ustalono na tym posiedzeniu Konwentu i na posiedzeniu Sejmu, które miało miejsce przed posiedzeniem Sejmu. Otóż przedstawiciel klubu jest osobą przekazującą komunikaty między prezydium klubu a klubem. *(Poruszenie na sali)*

Informuję państwa, że wpłynęły wnioski. Pierwszy wniosek – o powołanie komisji śledczej. To wniosek w tej chwili złożony przez klub Solidarnej Polski, wzmocniony podpisami Twojego Ruchu. Pod wnioskiem podpisało się powyżej 46 posłów, czyli powyżej wymaganej liczby podpisów. W związku z tym wniosek został skierowany do oceny prawnej, tak jak każdy inny wniosek czy projekt ustawy, który wpływa do łaski marszałkowskiej.

Marszałek

Drugi wniosek był o przedstawienie informacji. Decyzją Konwentu i Prezydium tę informację skierowaliśmy do Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Taka była decyzja Konwentu i Prezydium. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Czyj wniosek?)

Ale chcecie państwo w tej chwili polemizować na ten temat? To trzeba było uzbroić w argumenty przedstawiciela na posiedzenie Konwentu.

Taka jest decyzja Konwentu i tej decyzji w chwili obecnej nie będziemy zmieniać. O tym poinformowałam przed chwilą Konwent i Prezydium. Nie widzę w tej chwili powodu ponownego zwoływania posiedzenia Konwentu i ogłaszania przerwy. (*Oklaski*)

Pan przewodniczący Grupiński.

Bardzo proszę.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mógłbym złożyć wniosek formalny przeciwny wcześniejszemu wnioskowi, tylko że nie chcę nadużywać regulaminu. Chcę tylko powiedzieć jedną rzecz. Skuteczne działanie służb, ściganie korupcji, aresztowanie ludzi podejrzanych o korupcję nie daje wam prawa obrażać Platformy Obywatelskiej, urzędników, ministrów i tych, którzy porządnie wykonują swoje zadania. (*Burzliwe oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Ośmieszasz się.)

Nie wolno wam obrażać innych ludzi tylko za to...

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Rafał Grupiński:

...że dzisiaj Polska jest chroniona przed korupcją, bo korupcja jest wykrywana, bo ludzie są zatrzymywani w sprawach korupcji.

(*Głosy z sali*: Złodzieje! Złodzieje! Złodzieje!)

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Rafał Grupiński:

Nie krzyczcie tak, bo nie zakrzyczycie swojej nieudolności, bo jesteście ludźmi, którzy tylko potrafią innych obrażać.

Pan poseł Duda będzie miał sprawę w Komisji Etyki Poselskiej. (*Poruszenie na sali*)

I proszę o przystąpienie do głosowania, a nie obrażanie innych osób na tej sali. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania...

(*Posel Krystyna Łybacka*: Pani marszałek...)

Pan minister?

(*Minister Spraw Zagranicznych Radosław Sikorski*: Tak.)

Bardzo proszę.

Pani poseł, udzieliłam przed chwilą głosu panu ministrowi. Bardzo przepraszam panią poseł.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali*: Cała Moskwa...)

(*Głos z sali*: Do Moskwy!)

**Minister Spraw Zagranicznych
Radosław Sikorski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Będę udawał, że nie usłyszałem tych kompromitujących dla ich autorów okrzyków.

Zanim zaleje nas tsunami demagogii w sprawie skutecznej akcji CBA, chciałbym sprostować nieporozumienie, które wkradło się w wypowiedź pana posła Ryfińskiego. Tu rzeczywiście był błąd na stronie internetowej (*Wesołość na sali*) Programu 3 Polskiego Radia. Proszę wysłuchać, zanim się będziecie śmiali. Jeszcze nie wiecie, co chcę powiedzieć. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę o ciszę.

**Minister Spraw Zagranicznych
Radosław Sikorski:**

Nie powiedziałem ani nie przyznałem, jakoby MSZ było przeżarte korupcją. Dziennikarz pytał, czy zostało dotknięte korupcją. (*Poruszenie na sali*) Oczywiście nie będę zaprzeczał oczywistemu faktowi, że w wyniku wielomiesięcznej współpracy między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a CBA postawiono zarzuty jednej z urzędniczek na 4,5 tys. pracowników MSZ...

(*Głos z sali*: To jest komedia.)

...i ta urzędniczka została tego samego dnia wydalona ze służby zagranicznej. Bardzo proszę o niebudowanie argumentów na podstawie przekręconych lub nieistniejących cytatów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani poseł, bardzo proszę.

Rozumiem, że z wnioskiem formalnym?

Posel Krystyna Łybacka:

Tak, w kwestii formalnej.

Ponieważ prosiłam o przerwę i znam wyniki posiedzenia Konwentu oraz twierdzenie pana marszałka, że myliłam się, pozwólcie państwo, że odczytam fragment stenogramu, do którego się odnosiłam: Panie marszałku, w Sejmie jest wniosek o powołanie komisji śledczej do zbadania doniesień o korupcji. Czy według pana ten wniosek powinien być poparty?

Pan marszałek: Nie wiem, czy to nie jest przedwczesne, ponieważ dopiero w minionym tygodniu pojawiły się pierwsze takie doniesienia, które rzeczywiście zatrważają, dotyczące skali. Czy to jest właściwy moment, żeby na tym etapie przenosić śledztwo na grunt polityczny? Czy to nie jest za wcześnie?

Dokładnie to państwu cytowałam. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 440 posłów. Nie było głosów przeciwnych ani wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Rajmunda Millera oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1895.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Za oddało głos 408 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 38 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Piotra Walkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1871.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Zofię Popiołek.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Posel Zofia Popiołek:

Mój klub będzie głosował inaczej niż wszystkie kluby, ponieważ chcemy w ten sposób wyrazić dezaprobatę dla działań rządu. Chodzi o to, żeby przez kolejny rok nie obowiązywało provizorium. Ja wiem, że taką dezaprobatę wyrażała cała opozycja. Z tym że po to, aby nie pozostawiać luki prawnej dla rolników, wszyscy się poddali i będą głosowali za. My zgłoszujemy przeciw z uwagi na to, że taki stan nie może trwać trzeci rok.

Ja mam pytanie do rządu, do pana premiera. Kiedy wreszcie opracujecie system, do którego się dąży? Czy przez następne lata nadal będzie obowiązywało to provizorium? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Do zadania pytania zapisał się również pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W czasie prac nad tą ustawą w Sejmie reprezentujący rząd wiceminister zdrowia, wielokrotnie odpowiadając na pytania posłów, nie był w stanie powiedzieć, na jakim etapie prac w rządzie znajdują się systemowe rozwiązania dotyczące składek na ubezpieczenia zdrowotne rolników, informując, że to nie jest kwestia tego resortu, że to jest kwestia resortu finansów i resortu rolnictwa. Wobec powyższego, korzystając z obecności pana ministra Rostowskiego, chciałbym zapytać, na

Posel Tadeusz Tomaszewski

jakim etapie po 4 latach od wydania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego znajdują się prace w rządzie, jeśli chodzi o systemowe rozwiązanie dotyczące składek na ubezpieczenia zdrowotne rolników. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Sławomir Neumann.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie pośle, jak kilkakrotnie już panu mówiłem, te założenia zostały wysłane z Ministerstwa Finansów do ministerstwa rolnictwa i są tam uzgadniane. Trzy razy otrzymał pan tę odpowiedź. Rozumiem, że potrzebował pan czwartej, żeby to dotarło.

A co do wypowiedzi pani poseł, przykro mi w imieniu polskich rolników, że państwo nie chcecie poprzeć tego projektu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1871, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 289 posłów, przeciwnego zdania było 156 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Urszulę Augustyn oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu ustawy ponownie do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1894.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Artura Ostrowskiego.

Posel Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Ta ustawa o systemie informacji oświatowej została uchwalona na początku roku 2011. Jest koniec roku 2013 i okazuje się, że od tego czasu mamy już trzeciego ministra edukacji, a system informacji oświatowej stworzony przez koalicję Platformy Obywatelskiej i PSL, panie premierze, niestety nie działa. Panie premierze, gdyby nie system informacji oświatowej stworzony przez rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej, to dzisiaj nie byłoby żadnego systemu. System kosztował 16 mln zł. Część to pieniądze z Unii Europejskiej. Pytanie: Czy jeśli system nie zacznie funkcjonować, nie będziemy mieli z tego powodu problemów?

Ja mam pytanie, nie wiem, czy do pani minister Szumilas, bo z tego, co rozumiem, chyba już nie ma obowiązku odpowiadać, zatem do pana premiera czy do wiceministrów. Jest problem z informatyzacją w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. *(Dzwonek)* Prawdopodobnie będzie potrzebny reset. Mam pytanie: Jakie firmy, chodzi mi o ich nazwy, przygotowały ten system informacji oświatowej i oprogramowanie do niego? Chciałbym, żebyśmy się dzisiaj dowiedzieli, kto ten system przygotował i za co dostał pieniądze.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Czas minął.

Posel Artur Ostrowski:

Jakie to były firmy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Pawła Baucia.

Posel Piotr Pawel Bauć:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Pani Minister! Wspieram głos kolegi Ostrowskiego oraz bardzo proszę panią posłankę Kluzik-Rostkowską, prawie już minister, o zastanowienie i o to, żeby – jak przyjdzie do ministerstwa – zapytała, dlaczego ten system ciągle źle działa. Czy nie została może przekazana jeszcze jedna koperta (*Poruszenie na sali*), aby firmy, które przygotowywały ten system, nie nacisnęły guzika, aby to nie działało?

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Piotr Pawel Bauć:

To, że ten system kosztował 16 mln, to jest jedna sprawa, a druga sprawa to to, że ten system będzie miał rozdzielać pieniądze, bardzo duże pieniądze. Może tutaj jest pies pogrzebany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Kłosowski również w celu zadania pytania, tak?
Proszę.

Posel Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Tryb pracy nad tworzeniem tego projektu i sprawa dotycząca jego opiniowania, konsultowania pokazują smutną rzeczywistość, panie premierze, w jakim stanie intelektualnym i organizacyjnym po rekonstrukcji znalazł się pan rząd. Stąd kilka pytań do Donalda Tuska.

(*Głos z sali: Premiera!*)

Jak to jest możliwe, że projekt, który przechodzi wszystkie szczeble procedowania w pan rządzie, kiedy trafia do Sejmu, jest na kolanie, nieudolnie, natychmiastowo poprawiany, przy masakrycznych, demolujących ten projekt opiniach zarówno generalnego inspektora ochrony danych osobowych, jak i Biura Analiz Sejmowych? Drugie pytanie: Czy nie wstyd panu, że podpisał się pan pod nieudolnym knotem, który był tutaj naprędce prostowany? (*Dzwonek*) Trzecie pytanie: Czy ma pan pewność...

Marszałek:

Czas minął. Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Posel Sławomir Kłosowski:

...że zaangażowane w ten projekt firmy prywatne nie funkcjonują również w tym obiegu, od którego rozpoczynaliśmy to posiedzenie Sejmu, czyli w obiegu korupcyjnym tego rządu? (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Augustyn.

Posel Urszula Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Jestem sprawozdawcą, jeśli chodzi o ten projekt, i ze zdziwieniem słucham, jak państwo po raz kolejny opowiadają bzdury na ten temat, jakbyście państwo zupełnie nie pamiętali... (*Gwar na sali*)

Pani poseł, czy pani mi pozwoli?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: No to niech pani nie mówi, że bzdury.*)

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Urszula Augustyn:

Państwo zapomnieliście, że projekt, o którym dzisiaj rozmawiacie, był procedowany trzy lata temu. Przez trzy lata funkcjonował system, który był budowany systematycznie. Funkcjonuje on do dzisiaj znakomicie, procedujemy tylko nad jedną poprawką, jedną zmianą, żeby dać większą szansę, żeby wydłużyć czas, jeśli chodzi o wprowadzanie danych do systemu, a wprowadzamy do systemu dane dotyczące wszystkich uczniów w Polsce, tj. 6 mln osób. Czy nie zakładacie, że ktoś, wpisując np. numer PESEL, mógł się pomylić? No mógł się pomylić, ale państwu się to niestety nie zdarza. W 80% ten system działa, są wpisane dane 5 mln uczniów. System jest wprowadzony po to, żeby można było precyzyjnie naliczać subwencję oświatową i projektować politykę edukacyjną. Jeżeli potrzebuje on weryfikacji i prosimy o to, żeby przedłużyć czas pracy tego systemu jeszcze o pół roku, to państwo robią wielkie aj waj. Proszę nie opowiadać, że poprawki są robione na kolanie, bo system funkcjonuje, działa, chodzi o czas sześciu miesięcy. Na dodatek chcę podkreślić, że wszystkie zapisy tego projektu ustawy są przez cały czas bardzo precyzyjnie konsultowane z generalnym inspektorem ochrony danych osobowych. Od początku pracy był on obecny, od początku przedstawiał swoje uwagi, robił to do końca, i wszystkie jego uwagi są uwzględnione w tym projekcie. A więc uprzedzam po części pańskie

Posel Urszula Augustyn

kolejne pytanie, ponieważ pan bardzo chętnie odwołuje się do tego, co było na poziomie prac w podkomisji albo co działało się dwa lata temu, za każdym razem pan się do tego odwołuje. Powtarzam po raz kolejny, system jest, działa, a nowelizacja dotyczy tylko przedłużenia czasu o sześć miesięcy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Brawo!)

(*Posel Sławomir Kłosowski*: Sprostowanie.)

Marszałek:

Jeszcze pana nie zaprosiłam, panie pośle. (*Wesołość na sali*)

(*Posel Sławomir Kłosowski*: Czekam na zaproszenie.)

Pan poseł Kłosowski w trybie sprostowania, jak rozumiem?

Posel Sławomir Kłosowski:

Tak.

Pani poseł w sposób oczywisty mnie nie zrozumiała. Zastosowała tutaj taktykę, która jest już przyjęta przez Platformę Obywatelską, a do której niestety trudno się przyzwyczaić. Standardy Platformy są takie, a nie inne. Arogancja i obrona przez atak.

Marszałek:

Panie pośle, proszę sprostować źle zrozumianą swoją wypowiedź.

Posel Sławomir Kłosowski:

Szanowna pani poseł... (*Gwar na sali*)

Ale niech pan nie bulgoce, panie pośle Niesiołowski (*Poruszenie na sali*), bardzo proszę, niech pan nie przeszkadza, niech pan nie utrudnia. Dwa zdania. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Urszula Augustyn*: Arogancki to pan jest.)

Marszałek:

Panie pośle, przekracza pan granice sprostowania. (*Gwar na sali*)

Posel Sławomir Kłosowski:

Czy mogę?

Marszałek:

Tylko proszę do rzeczy.

Posel Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Gdyby pani się wsłuchała w moje słowa...

Marszałek:

Wsłuchuję się, naprawdę, choć jest to bardzo traumatyczne. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Posel Sławomir Kłosowski:

...to stwierdziłaby pani, że mówię tylko i wyłącznie do rzeczy, czego nie robiła pani poseł Augustyn. (*Gwar na sali*)

Mogę?

Marszałek:

Proszę.

(*Głosy z sali*: Nie! Nie!)

Posel Sławomir Kłosowski:

Szanowna Pani Poseł! Ten system z 2004 r. mógł spokojnie działać do dzisiaj, gdybyście go po prostu nie sknócili. Napisał to w swojej opinii wasz urzędnik, nie nasz urzędnik opozycyjny, ale generalny inspektor danych osobowych, który stwierdził, że dane zebrane w oparciu o stary system informacji oświatowej są zupełnie wystarczające do tego, żeby gromadzić tę wiedzę, o której pani mówi. Po co inwigilacja dzieci na poziomie szkoły podstawowej? Po co gromadzenie danych wrażliwych? (*Oklaski*) Skoro pani się domaga odpowiedzi szczegółowej, myślę, że teraz przedstawiłem ją pani dogłębnie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marzena Wróbel – z pytaniem, bo pani klub nie zadawał pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Zainspirowała mnie do tego pytania pani poseł Augustyn, która zamiast odpowiedzieć rzeczowo na

Posel Marzena Dorota Wróbel

pytania posłów, w zasadzie wyszła i wszystkich zaczęła obrażać. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Szanowni państwo, mam zasadnicze pytanie: Po co Platforma Obywatelska za olbrzymie pieniądze buduje potężny system zawierający dane ewidencyjne i dane dziedzinowe, wśród których są dane wrażliwe czy też szczególnie wrażliwe, i na dodatek ten system nie działa? Państwo mówicie, że kilka procent nie działa, a reszta działa. Jeśli kilka procent nie działa, to nie działa cały system, a te kilka procent to jest kilkadziesiąt tysięcy danych, które nie są wprowadzane do tego systemu, bo on nie współdziała z systemem PESEL. W związku z tym pytam, dlaczego wydajecie tak potężne pieniądze (*Dzwonek*), a na koniec tego procesu sami przyznajecie...

Marszałek:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...że niezawodny jest dawny, stary system informacji oświatowej, bo chcecie go właśnie przywrócić. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, poseł sprawozdawca pani Urszula Augustyn.

Posel Urszula Augustyn:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Panie Premierze! Dwie kwestie informacyjne. Po pierwsze, państwo doskonale wiedzą, że wszystkie dane, które są gromadzone w tym systemie, są gromadzone bardzo poprawnie. Generalny inspektor ochrony danych osobowych nie tylko wyraził się pozytywnie na temat efektu naszych prac, bo w trakcie tych prac zgłaszał propozycje poprawek i te poprawki były wprowadzane. Państwo doskonale wiecie, że obecna nowelizacja tego problemu w ogóle nie dotyczy. Nikt takich wniosków tu już nie zgłasza.

Po drugie, stary system informacji oświatowej, który działał od 2004 r., jest systemem, który dzisiaj jest już niestety przestarzały. Wprowadzamy system dokładny, precyzyjny, taki, do którego nie wprowadza się danych raz na rok czy raz na pół roku, ale taki, który jest na bieżąco uzupełniany. Pracę musimy wykonać raz, teraz, natomiast potem będziemy

mieli tego efekty. Wszystko idzie do przodu, systemy się zmieniają, a państwo by chcieli wpisywać dane cały czas na papierku długopisem. Dziękuję. (*Oklaski, poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za wnioskiem oddało głos 211 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Przypominam o limicie na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielokrotnie mówiłem o tym, że trzeba nie mieć kultury wolnościowej, żeby forsować ten system, który zbiera dane tak precyzyjne, o charakterze indywidualnym. W żadnym kraju Unii Europejskiej nie ma systemu informacji oświatowej w sposób tak drastyczny naruszającego prawo do autonomii informacyjnej (*Oklaski*), w żadnym kraju. Ale mam prawo sądzić, że został on zaprojektowany po to, żeby wydać pieniądze, a nie po to, żeby usprawnić system informacji oświatowej...

(*Głos z sali: Tak jest.*)

...dlatego że beneficjentami tego systemu są firmy prywatne. Wystąpiłem o to w trybie dostępu do informacji publicznej i otrzymałem potwierdzenie. Chcę zapytać pana premiera, jeśli pan premier zechce wysłuchać mojego pytania, czy jeśli się okaże za parę tygodni (*Dzwonek*), że budowa systemu informacji oświatowej też była związana z korupcją albo nadużyciami, zadeklaruje pan premier wycofanie się z tego projektu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

Pan poseł Artur Ostrowski.

Poseł Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Zadałem konkretne pytanie skierowane do rządu, do resortu, o nazwy firm, które ten program, ten system, stworzyły, przygotowały, jest do tego oprogramowanie. Czy to jest tajna informacja, panie premierze, kto wykonał ten system?

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Jest.)

Moim zdaniem łatwo jest odpowiedzieć, jaka firma stworzyła ten system. Jeszcze raz domagam się odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Pan poseł Piotr Paweł Bauć.

Poseł Piotr Paweł Bauć:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zwracam się z pewnym sprostowaniem do pani przewodniczącej Augustyn. Pani przewodnicząca, gdybym nie dopilnował, że ma być na posiedzeniu komisji informacja i opinia głównego inspektora ochrony danych osobowych, to ta ustawa przeszłaby z buble, bo wiedziałem, że znowu jest źle napisane. I tak na początku inspektor się wyraził, że to jest źle napisane. Nocami państwo uzgodniliście, z dnia na dzień, ostateczną wersję, ale nie wiem, czy ta wersja jest do końca prawidłowa. Podejrzewam, że znów usiadziemy i znowu będziemy poprawiać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Pani poseł Marzena Wróbel.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam apel do członków Platformy Obywatelskiej, by nie popisywali się niekompetencją.

Marszałek:

Pani poseł, to jest czas na pytanie, nie na apele.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Okazuje się, że w rozumieniu pani poseł Augustyn stary system informacji oświatowej był sporządzany ręcznie na kartkach papieru.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Tego poseł nie powiedział.)

To chyba tylko członkowie Platformy Obywatelskiej w ten sposób wprowadzali dane do tego systemu, bo pozostała część narodu robiła to w formie elektronicznej. (Wesołość na sali) Natomiast, szanowni państwo, również dołączę się do pytania o to, która firma wprowadzała nowy system informacji oświatowej. Proszę o udzielenie precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie.

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł, wystąpi przed panią pan minister.

Poseł Urszula Augustyn:

Mam tylko jedną informację.

Marszałek:

Tak?

Bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn:

Pani Marszałek! Sprostowanie dotyczącego generalnego inspektora ochrony danych osobowych: jest on po prostu na podstawie tzw. klucza zawsze zapraszany na wszystkie posiedzenia, w czasie których omawiane są sprawy, które należą do zakresu jego kompetencji. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pan minister Maciej Jakubowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wyjaśnić, że ten system był budowany w oparciu o jednostkę podległą Ministerstwu Edukacji Narodowej – Centrum Informatyczne Edukacji. Tam zostały wykonane prace związane z budowaniem... (Gwar na sali)

Marszałek:

Proszę o spokój!

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

...tego systemu. Jedyne przetargi, jedyne zakupy, jakie były wykonywane, dotyczyły sprzętu i oprogramowania... (*Gwar na sali*)

...a także zasobów ludzkich – pojedynczych programistów, którzy po prostu w Centrum Informatycznym Edukacji...

(*Głos z sali: Jaka firma?*)

Marszałek:

Proszę o spokój. Chcecie panie usłyszeć...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

...budowali system...

Marszałek:

...to dajcie powiedzieć ministrowi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

...na zlecenie ministerstwa. Ale cały system był budowany przez tę podległą jednostkę, a nie przez firmy prywatne. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Jaka firma, proszę pana?*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Cyfryzacji oraz Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 231 posłów, przeciwnego zdania było 211 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 22
do godz. 10 min 40*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Dariusza Jońskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Pan poseł Ujazdowski z wnioskiem formalnym, jak rozumiem.

Proszę.

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wniosek dotyczy nadzwyczajnej historii, która miała miejsce przed chwilą. Mianowicie przedstawiciel resortu edukacji narodowej celowo wprowadził nas w błąd. Mówiąc językiem najbardziej oczywistym, skłamał. Centrum Informatyczne Edukacji nie zarządzało środkami, nie wydatkowało ani wszystkich, ani większości środków finansowych na budowę systemu informacji oświatowej. W trybie dostępu do informacji publicznej dostałem bardzo precyzyjny wykaz firm, które partycypowały w tym projekcie. Większość to są firmy prywatne. Wydatki są absolutnie wątpliwe. Na przykład jedna z firm dostała dotację w kwocie blisko 600 tys. zł na akcję szkoleniową w tym zakresie.

Stąd, po pierwsze, mój wniosek o to, aby pani marszałek zarządziła przerwę i zwołała Konwent Seniorów, dlatego że głosowaliśmy w warunkach kłamstwa. Po drugie, ponawiam pytanie do pana premiera, które nie było ani pytaniem propagandowym, ani retorycznym, czy jeśli okaże się, że w przypadku budowy systemu informacji oświatowej doszło do korupcji albo jednoznacznego nadużycia, wycofa się z forsowania tego antywolnościowego i niesensownego projektu. (*Oklaski*)

Ponieważ pani marszałek, to jest oczywiste, strzeże autorytetu parlamentu, apeluję, aby zwołać Konwent Seniorów. Przekazuję ten dokument. Głosowaliśmy w warunkach kłamstwa i głosowanie powinno być powtórzone. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ponieważ padł formalny wniosek o przerwę – jak państwo widziecie, jesteśmy już przy innym punkcie – poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za wnioskiem oddało głos 205 posłów, przeciwnego zdania było 224 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Wniosek upadł.

W punkcie, który teraz realizujemy, do głosu zapisało się dwóch posłów.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Chmielowskiego.

Posel Piotr Chmielowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do autorów wniosku o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Czy jesteście pewni, że chcecie to uczynić? Akurat wasze pobudki rozumiem, dlatego że utracicie tubę medialną przed wyborami w postaci ambon w kościołach, ale waszego wniosku nie rozumiem. Musi w tym być jakiś ukryty cel, bo chyba nie wierzycie w to, że jakiś ksiądz będzie nawoływał do głosowania na Twój Ruch, to jest niemożliwe, prawda?

(Posel Krystyna Pawłowicz: Oczywiście.)

Jednak ma to głębsze dno, bo pewna partia, ruchoma partia, może zarejestrować np. kościół czy związek wyznaniowy o nazwie pastafarianie i wtedy dzięki waszemu wnioskowi będziemy świadkami takiej sytuacji, że w niedzielę wyborczą po ulicach będą biegać ludzie z cedzakiem na głowie i będą robić kampanię, bo im będzie wolno. Panie pośle wnioskodawco, z kim konsultował pan swoją ustawę? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Rozenka.

Posel Andrzej Rozenek:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Art. 25 konstytucji mówi o autonomii państwa i Kościoła.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Tak samo jak Twój Ruch jest za tym, żeby Kościół się nie wtrącał w to, co świeckie, tak samo państwo nie powinno się wtrącać w to, co kościelne. To powin-

no być zrozumiałe nawet dla towarzyszy z SLD. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Zgadza się.)

(Głos z sali: To się nie wtrącajcie.)

Kiedy słuchałem uzasadnienia tego kuriozalnego projektu, towarzysze z SLD mówili o tym, że przychodzą do nich parafianie, wierni, a oni w trosce o Kościół chcą wprowadzić to rozwiązanie. Litości. Jeśli coś się dzieje złego w waszym Kościele, towarzysze katolicy z SLD, to naprawcie to wewnątrz tego Kościoła, ale nie rękami państwa. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Dariusza Jońskiego.

Posel Dariusz Joński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pana posła Piotra Chmielowskiego, chciałbym powiedzieć, że to prawda, że na liczne apele, wnioski, sugestie, interwencje wiernych klub Sojusz Lewicy Demokratycznej składa projekt ustawy dotyczący agitacji wyborczej w kościołach. (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Towarzysze katolicy.)

Nie możemy pozwolić na to, aby niektórzy politycy mylili ambonę z mównicą sejmową. Cóż, na naszych oczach zawiązała się dzisiaj koalicja światopoglądowa pana Palikota i pana Jarosława Kaczyńskiego. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: No i dobrze.)

(Głos z sali: Brawo.)

Mnie to nawet nie dziwi.

(Posel Andrzej Rozenek: Nie ma zgody na cenzurę.)

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Dariusz Joński:

Nie tak dawno pan Janusz Palikot wydawał ultraprawicowy magazyn „Ozon”, który był rozdawany właśnie w kościołach. Rozumiem, że pan Palikot wraca do korzeni. Dziękuję. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Brawo.)

Marszałek:

Z wnioskiem formalnym pan premier Leszek Miller.

Posel Leszek Miller:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pan poseł Rozenek reprezentujący ugrupowanie przypadkowo znajdujące się po lewej stronie sali sejmowej... *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...)

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Leszek Miller:

...w przypływie desperacji po raz kolejny zaatakował SLD. Desperacja jest zrozumiała, trudno być błaznem na własnej stypie. *(Wesołość na sali, oklaski)* Pan Rozenek oczywiście ma prawo...

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Leszek Miller:

...nie lubić SLD, nie lubić naszego czerwonego koloru.

(Głos z sali: Biało-czerwonego.)

Chciałbym wyjaśnić, że nie czerwony kolor atakuje, tylko byk, często jest to baran z ambicjami. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania... *(Poruszenie na sali)*
(Posel Piotr Chmielowski: Chciałbym tylko sprostować.)

Proszę bardzo.

Posel Piotr Chmielowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym sprostować, bo doszedłem do wniosku, że pewna część sali nie zrozumiała moich słów. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Proszę o spokój.

Posel Piotr Chmielowski:

Proszę państwa, posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej żyją w państwie prawa, w państwie demo-

kratycznym i zwracam uwagę, że to państwo również całkowicie przypadkowo gwarantuje swobodę wyznania różnym *happenerom*. I w ten sposób chciałem zostać odebrany. Jak rozumiem, część sali tego nie zrozumiała. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan przewodniczący Palikot z wnioskiem formalnym.

Proszę.

Posel Janusz Palikot:

Tak, jestem tu z wnioskiem formalnym. Proszę o przerwę, w czasie której chciałbym wytłumaczyć panu premierowi Millerowi, że najlepszą formą samoobrony nie jest cenzura, panie premierze. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Myślę, że panowie sobie wytłumaczycie to po zakończeniu obrad.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, zawartego w druku nr 1885, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. *(Oklaski)* Za wnioskiem zagłosowało 203 posłów, przeciwnego zdania było 236 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

1) obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych,

2) poselskim projekcie ustawy o ogrodach działkowych,

3) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,

4) poselskim projekcie ustawy o ogrodach działkowych.

Marszałek

Witam w imieniu Sejmu przedstawicieli działkowców, którzy są na galerii. (*Oklaski*)

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Sibińską oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1811-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Sibińską.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Sibińska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisje Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej na posiedzeniu w dniu 20 listopada rozpatrzyły zgłoszone w drugim czytaniu poprawki i rekomendują przyjąć poprawki od 1. do 17., 19., 21. i od 26. do 28. oraz odrzucić poprawki 18., 20. i od 22. do 25. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1811.

Komisje przedstawiają również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawkach od 1. do 12., od 15. do 17., 19., 21. oraz od 26. do 28. wnioskodawcy proponują zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 12., od 15. do 17., 19., 21. oraz od 26. do 28., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 446 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić ust. 5 w art. 39 projektu ustawy.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 444 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić ust. 4 w art. 41 projektu ustawy.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 446 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki od 15. do 17. już rozpatrzyliśmy.

W 18. poprawce do art. 67 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby działka, o której mowa w art. 13 ust. 3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, oraz inne podstawowe jednostki przestrzenne rodzinnego ogrodu działkowego o powierzchni przekraczającej 500 m² i wykorzystywane w celach, o których mowa w tym przepisie, stały się działką w rozumieniu niniejszej ustawy.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za poprawką oddało głos 22 posłów, przeciwnego zdania było 423 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawkę 19. już rozpatrzyliśmy.

W 20. poprawce polegającej m.in. na dodaniu pkt 3 w art. 71 ust. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby zebranie działkowców, o którym mowa w tym przepisie, w drodze głosowania podejmowało uchwałę o wyodrębnieniu rodzinnego ogrodu działkowego ze stowarzyszenia ogrodowego i powierzeniu prowadzenia rodzinnego ogrodu działkowego istniejącemu stowarzyszeniu.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 22. do 25.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Żaczka.

Posel Jarosław Żaczek:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kilka pytań do pani poseł sprawozdawcy: Czy ustawa w obecnym kształcie daje silniejszą pozycję stowarzyszeniu powstałemu w wyniku przekształcenia PZD

Posel Jarosław Żaczek

w stosunku do nowych stowarzyszeń, przedstawia trudne do spełnienia warunki frekwencji przy wyodrębnieniu się ze struktur PZD? Czy zawiera jakiegokolwiek regulacje prawne dla istniejących w całej Polsce stowarzyszeń ogrodowych, które z różnych powodów już się usamodzielniały, i czy daje możliwość przekazywania tym stowarzyszeniom zarządzania rodzinnymi ogrodami? Poprawki, nad którymi będziemy głosować za chwilę, mają na celu naprawienie tego błędu, dają możliwość podjęcia uchwały o powierzeniu prowadzenia ogrodu istniejącym i działającym w całej Polsce stowarzyszeniom ogrodowym, które już się usamodzielniały. Jeśli jej nie przyjmujemy, ustawa uchwalona w obecnym kształcie zniszczy w zarodku oddolne inicjatywy i aktywność społeczną działkowców. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli sprawozdawca komisji poseł Krystyna Sibińska.

Posel Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Ustawa przewiduje możliwość wydzielania się stowarzyszeń z istniejącego obecnie Polskiego Związku Działkowców, umożliwia również funkcjonowanie stowarzyszeń, które funkcjonują w innych realiach. Co prawda nie dotyczy to tych stowarzyszeń, ale te organizacje, które w ogrodach działkowych funkcjonują, inne niż PZD, będą mogły funkcjonować. Wprowadzony został obowiązek zwołania w ciągu 12 miesięcy zebrań, na których działkowcy będą mogli się określić i wybrać stowarzyszenie, wydzielić i wybrać stowarzyszenie, które będzie zarządzało ich ogrodem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 20. oraz od 22. do 25., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 27 posłów, przeciwnego zdania było 418 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Poprawki 21. i od 26. do 28. już rozpatrzyliśmy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zbyszka Zaborowskiego.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przeszliśmy długą drogę od wyroku Trybunału Konstytucyjnego i przedstawienia przez Platformę Obywatelską likwidatorskiego projektu o ogrodach działkowych, w którym chciano obciążyć działkowców 5-krotnością podatku rolnego, dokonać nacjonalizacji i komunalizacji majątku Polskiego Związku Działkowców i zlikwidować ten związek.

(Poseł Rafał Grupiński: Nieprawda.)

Dzisiaj jednak, po przeszło roku pracy, mamy wypracowany dobry projekt ustawy, oparty na obywatelskim projekcie przedstawionym przez milion polskich działkowców.

Marszałek:

Pytanie, panie pośle.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Już, pani marszałek.

Panie premierze, dlaczego tak długo trwało dochodzenie do rozumu i przyjęcia obywatelskiego projektu?

(Poseł Rafał Grupiński: Przegrasz wybory i tak...)

A do przedstawicieli inicjatywy ustawodawczej: Czy bez ogólnopolskiej reprezentacji polskich działkowców moglibyśmy uratować miejsce wypoczynku *(Dzwonek)* miliona polskich rodzin? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Makowskiego.

Posel Tomasz Makowski:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W demokratycznym państwie jest tak, że opozycja wytyka błędy. Rządzący mogą to przyjąć bądź nie. Milion obywateli, których reprezentanci tam siedzą, witam was, złożyło projekt ustawy. Nie braliście tego pod uwagę aż do dzisiaj. Cieszę się. Panie premierze, ogrody działkowe do dzisiaj były reliktem. Teraz są przyszłością – przyszłością tych ludzi. Twój Ruch ma propozycję, a mianowicie stworzenia tzw. ogrodnictwa miejskiego, tak jak to ma miejsce w Kopenhadze, gdzie są pięknie zrobione ogródki działkowe, tak samo jest w Detroit.

Panie premierze, mam do pana pytanie. W tej chwili pracujemy nad strategią rozwoju miast. Czy pan uwzględni to, żeby działkowcy mogli hodować warzywa, mogli, panie premierze Piechociński, gru-

Posel Tomasz Makowski

pom producenckim sprzedawać, żeby mogli ekologiczną żywność produkować, żeby w tych parkach ogrodów działkowych można było wypoczywać i żeby można było jeździć rowerami? Panie premierze, proszę to uwzględnić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana premiera Janusza Piechocińskiego.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki
Janusz Piechociński:**

Chciałbym zabrać głos jako poseł Janusz Piechociński, poseł z okręgu podwarszawskiego, który nie dopiero dzisiaj przypomniał sobie, że są ogródki działkowe. Był z ogródkami działkowymi, był w ogródkach działkowych. Dziękuję wszystkim tym, którzy w trakcie prac legislacyjnych zrozumieli wreszcie, jak ważna jest ta przestrzeń obywatelskiej aktywności.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Pani marszałek, czy mogę?)

Nie słyszałam, żeby pan premier odnosił się do pana, panie pośle. Proszę zająć miejsce.

Pan poseł Wojciech Zubowski.

Bardzo proszę, panie pośle, zająć miejsce.

(*Głos z sali:* Mogę w trybie sprostowania?)

Dobrze, zaraz sprawdzę, czy zostało wymienione pana nazwisko.

Posel Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie skierowane do pana premiera.

Pan i pański rząd, pańscy parlamentarzyści odrzucili wniosek o referendum w sprawie sześciolatków, odrzucaliście wniosek o referendum w sprawie podniesienia wieku emerytalnego, odrzuciliście obywatelski projekt ustawy o zachowaniu pakietu większościowego akcji Lotosu. Dzisiaj po raz pierwszy będziemy głosować nad obywatelskim projektem, który ma szansę wejść w życie. Niedawno był półmetek kadencji. Mam do pana, panie premierze, pytanie: Jedna ustawa na dwa lata to dużo czy mało? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Żaczek.

Posel Jarosław Żaczek:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Była szansa na uchwalenie dobrej ustawy dla wszystkich działkowców i niestety Sejm z tej szansy po raz kolejny nie skorzystał. Po raz kolejny po wyroku Trybunału Konstytucyjnego kwestionującego funkcjonowanie PZD związek wychodzi jeszcze silniejszy. Po raz kolejny w tym parlamencie zdecydowano o losie setek tysięcy Polaków, kierując się partykularnym interesem, bo PiS odeszło od swoich przekonań, a Platforma głosuje przeciwko swoim propozycjom.

Zapowiedź skierowania nowej ustawy do trybunału przez samych działkowców wystawia Sejmowi właściwą ocenę. Ta ustawa nie jest wynikiem kompromisu i wszyscy, którzy pracowali nad tą ustawą, dobrze o tym wiedzą. Sankcjonuje skostniałe struktury i działania urągające często zasadom demokracji.

Klub Solidarnej Polski zagłasuje za tą ustawą, bo musi być ona uchwalona. (*Dzwonek*) Dobrze rozumiemy troskę i obawę wszystkich działkowców o przyszłość ogrodów i będziemy wspierać działania działkowców. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo, czas minął.

Wygłosił pan oświadczenie, zamiast zadać pytanie.

Pan poseł Piotr Zgorzelski.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Działkowcy! Miałem zaszczyt reprezentować Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego podczas prac w Komisji Nadzwyczajnej. Komisji, która wypracowała być może nie projekt marzeń, ale projekt, który pozwala zachować prawo do gruntów i majątku, a z drugiej strony pozwala zrzec się na warunkach dobrowolności, z tą brzegową gwarancją, że aby być działkowcem, nie trzeba należeć do żadnego stowarzyszenia.

Dziękuję bardzo serdecznie inicjatywie ustawodawczej za determinację i wspieranie działkowców i tym wszystkim posłom, którzy poparą projekt ustawy. Dziękuję.

Marszałek:

Ja też dziękuję za oświadczenie.

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorial-

Marszałek

nego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 441 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Zofię Czernow oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1893.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 394 posłów, przeciwnego zdania było 36 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1909.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1909, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za oddało głos 312 posłów, przeciwnego zdania było 4 posłów, 129 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pana Marcelego Niezgodę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Pod głosowanie poddam ten wniosek.

W przypadku jego odrzucenia rozstrzygniemy sprawę skierowania projektu ustawy do komisji.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Kloc.

Posel Izabela Kloc:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatowaliśmy wczoraj na temat polityki rozwoju. Jednocześnie 19 listopada Parlament Europejski zatwierdził ramy budżetowe na lata 2014–2020. Chciałabym zapytać: Dlaczego Polska w ramach polityki spójności otrzymała zaledwie 72,5 mld euro (*Gwar na sali*), podczas gdy w istocie, biorąc pod uwagę kryteria, którymi posługiwano się w projekcie na lata 2007–2013, Polsce należało się ok. 106 mld euro? Nie jestem w tym momencie gołosłowna – mogę przytoczyć państwu wyliczenia chociażby Senatu francuskiego z 19 lutego 2011 r., gdzie mówiono, że właśnie Polsce należy się 106 mld euro. Natomiast wówczas pani minister Hübner, pani komisarz, powiedziała (*Dzwonek*), że nowe kraje członkowskie są w stanie zweryfikować intensywność tej pomocy na rzecz takich krajów...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Izabela Kloc:

...jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Dania. I to właśnie się stało.

Marszałek:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Izabela Kloc:

Dlaczego więc nie jest to 106 mld euro, a tylko 72,5 mld euro? *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję, pani poseł. Dziękuję pani.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1881, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za oddało głos 136 posłów, przeciwnego zdania było 311 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystąpimy obecnie do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby projekt został skierowany do Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek, aby komisje zwróciły się do Komisji Ustawodawczej o opinię o projekcie.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm obie propozycje przyjął. *(Gwar na sali)*

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Strategia Rozwoju Kraju 2020 wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Sejm wysłuchał informacji o dokumencie: Strategia Rozwoju Kraju 2020 przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pana Marcelego Niezgodę oraz sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Marcina Święcickiego i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego dokumentu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął dokument do wiadomości.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie dokumentu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jana Cedzyńskiego.

Poseł Jan Cedzyński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Opowiada nam pan o strategii swojego rządu. Dla Polski i Polaków liczy się rozwój gospodarki. Tego rozwoju nie będzie bez rozwoju sektora energetycznego i paliwowego. Odkąd sięgnę pamięcią, opowiada nam pan o budowie bloków w elektrowni w Opolu czy budowie elektrowni atomowej. Jednak jak dotychczas ludzie z pańskiego otoczenia, na których pan stawiał, nie podołali tym wyzwaniom. Te inwestycje, podobnie jak pańska strategia, to na razie tylko słowa bez pokrycia.

Pytam zatem: Kiedy i czy ruszy inwestycja energetyczna w Opolu? Kiedy i czy ruszy inwestycja w blok energetyczny, jaka miała być realizowana przez gdańską spółkę ENERGA? Kiedy, czy i w jaki sposób zamierza pan zintensyfikować działania, aby wreszcie przestać mówić o norweskim modelu dla gazu łupkowego w Polsce, a zamiast tego rzeczywiście zachęcić inwestorów do poszukiwania i wydobywania tego gazu wedle polskich realiów *(Dzwonek)* i z poszanowaniem dla środowiska naturalnego naszego kraju? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Olejniczaka.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Rząd przedstawia nam kolejną Strategię Rozwoju Kraju, tylko gorzej jest z realizacją przez ten rząd od 6 lat kolejnych strategii. Nie ma strategii energetycznej kraju – była o tym mowa na tej sali.

Panie premierze, kiedy przedstawi pan strategię energetyczną naszego kraju? Kiedy będzie ustawa o odnawialnych źródłach energii? Bo są obietnice od 6 lat, a nadal jej nie ma. Przedsiębiorcy związani z Polskim Stronnictwem Ludowym zainwestowali ogromne pieniądze w biogazownie...

(Poseł Teresa Piotrowska: Ciszej, nie krzycz tak.)

...i od 4 lat mają wielki ból związany z tą sprawą.

Udała się wam z tej strategii pewna rzecz. Przede wszystkim to, że wydłużyliście wiek emerytalny Polaków – tam jest to zapisane, to jest wasz sukces – do 67. roku życia. Likwidujecie sądy rejonowe – kolejny wasz sukces. Likwidujecie placówki pocztowe, szkoły też. Mógłbym tak dalej wymieniać. Ale przede wszystkim kiedy będzie polityka energetyczna tego kraju? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głosy z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli...

Przepraszam bardzo, jeszcze pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

(Głosy z sali: Oj, nie.)

(Głos z sali: Ale zaraz łupnie.)

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę Państwa! Wczoraj czy kilka dni temu było w Sejmie spotkanie delegacji Parlamentu Europejskiego z posłami w sprawie szczytu COP, szczytu klimatycznego. Głównym punktem tego spotkania było to, dlaczego odwołano ministra środowiska, który pełnił tę rolę i przez rok będzie szefem konferencji, która będzie trwała właśnie rok. Polski minister ma na to bezpośredni i największy na świecie wpływ. Jest najważniejszym urzędnikiem, który w tej chwili reprezentuje Polskę przy ONZ i chyba w ogóle w tej chwili na świecie ma największy wpływ na politykę klimatyczną, a więc również na naszą energetykę. Pan go odwołuje, powodując, że Polska nie ma żadnego wpływu. Dzieje się to już po raz trzeci. Pierwszy raz odwołano pana prof. Szyszko, który był szefem. Potem odwołał pan – już pan odwołał – pana ministra Nowickiego i teraz odwołuje pan Korolca. *(Dzwonek)* To jest skandal. Polska wydała 150 mln na COP...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek:

...i nic z tego nie ma.

Pan wybija zęby polskiej energetyce. Tak się nie robi. Proszę się z tego wytłumaczyć. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pan minister Marceli Niezgoda.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Marceli Niezgoda:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Strategia Rozwoju Kraju 2020 stanowi doskonałą ramę, jeżeli chodzi o inwestycje energetyczne. Z jed-

nej strony mówi się w niej o dywersyfikacji źródeł zasilania, z drugiej strony o tym, że paliwa kopalne pozostaną przez najbliższe lata głównym źródłem energii dla gospodarki. Dodatkowo strategia ta stanowi podstawę programowania przyszłej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej. O jej dobrym wymiarze i dobrych ocenach świadczy to, że w obecnej perspektywie Polska charakteryzowała się stałym wzrostem gospodarczym. Dlatego też w przyszłej perspektywie budżetowej są znacznie większe środki z polityki spójności, ponad 82 mld euro, 23% środków, właśnie dzięki pozytywnej ocenie skutków jej wdrażania w Polsce. Blisko co czwarte euro będzie wydane w Polsce dzięki zapewnieniu dobrego oprządkowania strategicznego, jakim jest Strategia Rozwoju Kraju 2020. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Jan Szyszko: Pani marszałek...)

Pan poseł nie może zadać pytania, bo z pana klubu zadawał je pan poseł Jędrysek.

(Poseł Jan Szyszko: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny?

Proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zgłaszam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy, żeby pan premier się zastanowił i powiedział, dlaczego kilka dni temu odwołał ministra Korolca, człowieka, którego przedtem desygnował na prezydenta 19. konferencji stron konwencji klimatycznej w Warszawie na okres jednego roku, czyli na głównego negocjatora kraju.

Panie Premierze! Wydaje się, że pan ciągle nie rozumie, co to jest konwencja klimatyczna i protokół z Kioto, dlatego proszę o przerwę. Równocześnie chciałbym panu powiedzieć to, co wybrzmiało również wczoraj. Powstaje pytanie, dlaczego odwołano ministra Korolca i czy działo się to za wiedzą ministra spraw zagranicznych. Jeżeli tak, jest to kompromitacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Równocześnie chciałbym panu powiedzieć, że na wczorajszym spotkaniu Komisji Europejskiej powiedziano, że pakiet klimatyczno-energetyczny nie ma nic wspólnego z konwencją klimatyczną. Wprowadzanie pakietu klimatyczno-energetycznego, który jest wewnętrznym porozumieniem Unii Europejskiej i który został wyśmiany przez cały układ światowy, jest tylko i wyłącznie blokowaniem polskich zasobów energetycznych i niszczeniem polskiego państwa.

Bardzo proszę o 5-minutową przerwę, żeby pan się zastanowił nad tym, co pan zrobił. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Padł wniosek o przerwę.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za wnioskiem oddało głos 193 posłów, przeciwnego zdania było 251 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Wniosek upadł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu: Strategia Rozwoju Kraju 2020, zawartego w druku nr 972, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Za wnioskiem oddało głos 210 posłów, przeciwnego zdania było 236 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął dokument do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Patryka Jakiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

(Poseł Patryk Jaki: Pytanie.)

Pan poseł sobie będzie zadawał pytanie?

(Poseł Patryk Jaki: Mam pytanie do pana premiera.)

Pan poseł Jaki.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przedmiotowy projekt ustawy jest pochodną bezprecedensowej, bulwersującej, szokującej sprawy. Otóż okazało się, że osoba, która została skazana za bestialskie morderstwo dziecka, została pedagogiem w szkole, nauczycielem. Okazało się, że instytucje polskiego państwa nie potrafią sobie z taką sprawą poradzić. W związku z tym w projekcie ustawy autorstwa Solidarnej Polski proponuje się, aby najcięższe przestępstwa nie podlegały instytucji zatarcia, jeżeli chodzi o osoby skazane.

(Poseł Andrzej Rozenek: A ksiądz może?)

Okazuje się, że znaczna część rodziców chciałaby wiedzieć, czy w pobliżu, czy w miejscach, gdzie bawią się ich dzieci, nie przebywają osoby, które kiedyś popełniły najgorsze czyny, najgorsze zbrodnie.

Wysoka Izbo! Dzisiaj musimy sobie zadać pytanie, czy chcemy stanąć po stronie ofiar, czy po stronie oprawców. Jeżeli Wysoka Izba odrzuci w pierwszym czytaniu ten projekt, to będzie oznaczało, że jesteśmy zadowoleni z obecnego stanu rzeczy i osoby skazane za najcięższe przestępstwa dalej będą mogły być nauczycielami w szkołach. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani pośle, nie zadał pan pytania.

Pan poseł będzie zadawał pytanie czy wygłaszał oświadczenie?

(Poseł Michał Kabaciński: Pytanie.)

Proszę bardzo.

Poseł Michał Kabaciński:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przypominam posłom Solidarnej Polski, że w polskim porządku prawnym funkcjonuje art. 41 Kodeksu karnego, który umożliwia sądowi orzeczenie zakazu przebywania określonej osoby w określonym środowisku lub wykonywania zawodu.

Ten wasz projekt jest kompletnie bezprzedmiotowy. Jest on raczej wynikiem waszego taniego populizmu niż troski o polski wymiar sprawiedliwości. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Patryk Jaki.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Ojej.)

Poseł Patryk Jaki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł wspominał o art. 41. Wysoka Izbo, gdyby ten artykuł działał, to nie musielibyśmy składać przedmiotowego projektu ustawy. Okazuje się, że niestety takie sytuacje dalej mają miejsce. Nie uruchomiono tej instytucji w stosunku do tego nauczyciela.

W związku z powyższym jeszcze raz, Wysoka Izbo, zadaję pytanie: Czy chcemy zachować obecny stan rzeczy, czy chcemy coś zmienić? W naszej ocenie musimy podjąć radykalne działania, żeby nie dochodziło do podobnych sytuacji. Dziękuję.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, zawartego w druku nr 1753, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Za wnioskiem oddało głos 299 posłów, przeciwnego zdania było 144 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego...

(Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski: Proszę o głos.)

Tak, panie pośle? Rozumiem, że z wnioskiem formalnym?

(Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski: Z wnioskiem formalnym.)

Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym ze względów najzupełniej oczywistych złożyć wniosek formalny o reasumpcję głosowania nr 5, które dotyczyło ustawy o informacji oświatowej. Mam dokument w tej sprawie. Możemy różnić się w ocenach i poglądach, ale nie możemy zgadzać się na to, aby celowo okłamywano nas przed głosowaniem. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej powiedział, że firmy prywatne nie brały udziału, nie korzystały z dotacji publicznych na finansowanie systemu informacji oświatowej. To nieprawda. (Gwar na sali) Udostępniłem pani marszałek dokument świadczący o tym, że wiele firm prywatnych otrzymywało na to dotacje publiczne.

Apeluję do pani marszałek i do wszystkich pań i panów posłów o to, byśmy powtórzyli głosowanie, dlatego że nie powinno być zgody na to, by przed aktem głosowania celowo wprowadzać w błąd Sejm, a także opinię publiczną. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Ogłaszam 15 minut przerwy i zwołuję posiedzenie Konwentu Seniorów.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 25 do godz. 11 min 44)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Informuję Wysoką Izbę, że w związku z uchwałą Prezydium Sejmu nr 42 § 1 z dnia 14 listopada 2003 r. organem uprawnionym do oceny przesłanki, czy wynik głosowania na posiedzeniu plenarnym Sejmu budzi uzasadnione wątpliwości, co skutkować może reasumpcją głosowania, jest marszałek Sejmu.

Oceny powyższej marszałek Sejmu dokonuje po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów.

Zasięgnęłam opinii Konwentu Seniorów, nawet pozwoliłam sobie na głosowanie. Przy równowadze głos decydujący ma marszałek. Zdecydowałam, że nie będzie reasumpcji. Dlaczego?

(Głosy z sali: Ooo...!)

Dlatego że dysponuję również stenogramem – jak państwo wiecie, ci, którzy głosowali dobrą chwilę temu nad tym projektem ustawy, sprawa dotyczyła terminu, prolongaty o 6 miesięcy obowiązywania już istniejących rozwiązań. Odpowiedź pana ministra była może nieprecyzyjna, ale nie kłamliwa. Firmy, które biorą udział w dostarczaniu tych programów, nie są utajnione. Pan poseł Ujazdowski też uzyskał informacje o firmach, które uczestniczyły w procesie tego zaopatrzenia i w przetargach, przedstawił je. W związku z tym moja decyzja jest taka, jak powiedziałam na wstępie. Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Dorotę Niedzielę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

W 1. poprawce do art. 26a ust. 2 pkt 2 lit. a Senat proponuje, aby wyraz „obowiązki” zastąpić wyrazami „zadania i czynności”.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. i 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 316, głosów wstrzymujących się – 123.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 56b ust. 2 Senat proponuje, aby wyrazy „prowadzące działalność w zakresie produkcji produktów pochodzenia zwierzęcego” zastąpić wyrazami „działające na rynku spożywczym” oraz wyraz „Przepisy” zastąpić wyrazami „Do monitorowania przepisów”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Większość bezwzględna – 222. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 309 posłów, 131 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

3. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 4. poprawce Senat proponuje, aby nadać nowe brzmienie art. 17 ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Przy braku głosów za, 443 głosach przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 18 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby nadać nowe brzmienie ust. 1, 3, i 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 317 posłów, wstrzymało się od głosu 127 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Radziszewską oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce 1. do art. 1 pkt 1 Senat proponuje, aby ustawa regulowała postępowanie wobec osób, które między innymi odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności wykonywaną w systemie terapeutycznym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią marszałek Wandę Nowicką.

Poseł Wanda Nowicka:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zanim zadam pytanie panu premierowi, chciałabym podzielić się z państwem refleksją co do tej ustawy, która została przez Sejm, przez parlament przyjęta tak ogromną większością głosów. Proszę państwa, chyba dawno nie zdarzyło się w tej Izbie, żeby tak fatalne prawo zostało przyjęte tak ogromną większością głosów. Prawo, które zostało przyjęte pod naciskiem tabloidów. Można powiedzieć, że tej ustawy nie napisał rząd, napisał ją tylko formalnie, że tak naprawdę ta ustawa została napisana przez tabloidy.

Proszę państwa, ta ustawa została oprotetowana przez wszystkich ekspertów, którzy brali udział w debacie. (*Dzwonek*) A więc wychodzi na to, że w Polsce to tabloidy stanowią prawo, a nie Wysoka Izba. (*Oklaski*) Proszę państwa, fatalnie się stało, że ta ustawa została przyjęta, bowiem naraża ona Polskę na notoryczne łamanie prawa i cofa nas o kilkadziesiąt lat, jeśli chodzi o rozwój praw człowieka.

Teraz, panie premierze, mam do pana pytanie: Czy naprawdę pan premier wierzy w to, że pan tą ustawą, bo był to projekt rządowy, rozwiązał jakiś problem? Ja jestem przekonana, że nie, że żadnego problemu pan premier tą ustawą nie rozwiązał. Za to stworzył pan premier zagrożenie łamaniem praw człowieka...

Marszałek:

Pani marszałek, czas minął.

Posel Wanda Nowicka:

...z którym będziemy borykać się przez wiele lat, i stworzył pan zagrożenie wystąpienia ogromnych nadużyć, z którym na pewno będziemy się jeszcze borykać i na pewno Europejski Trybunał Praw Człowieka po wielokroć będzie się tym zajmował. Fatalnie, że przyjęliśmy taką ustawę. Dziękuję, pani marszałkini.

Marszałek:

Pani marszałek, czas minął.

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli minister sprawiedliwości pan Marek Biernacki.

**Minister Sprawiedliwości
Marek Biernacki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W Polsce prawa nie tworzy tabloid. W Polsce tworzy prawo Sejm, jest to zapisane w konstytucji. W żadnym wypadku, w każdym razie nie znam takiego wypadku, żeby Najwyższa Izba, parlament, Sejm i Senat uchwały prawo pod naciskiem tabloidów.

Jeśli chodzi o ustawę, o której mówimy, pani profesor, to warto ją dokładnie przeczytać, a później się na jej temat wypowiadać.

Przede wszystkim ustawa ta nie łamie żadnego prawa człowieka. Ustawa ta została opracowana według najwyższych standardów wypracowanych, pani profesor, właśnie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, w oparciu o to została napisana. Tak jak państwu powiedziałem, a przedstawiałem to wyraźnie, jestem przekonany, że ustawa ta obroni się nie tylko w Trybunale Konstytucyjnym w Polsce, ale obroni się też, jeżeli będą takie skargi, przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Akurat tak się składa, że tego typu rozwiązania przyjęte są w większości państw europejskich i różne skargi na tego typu rozwiązania trafiały przed Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu były dla nas, przede wszystkim dla ministerstwa, ale też dla Rządowego Centrum Legislacji, wskaźnikami przy tworzeniu tego prawa.

Powiem państwu, zresztą zawsze będę to mówił, że jeżeli będzie zagrożone życie jakiegokolwiek człowieka, to jako minister sprawiedliwości będę robił wszystko, żeby to życie chronić. Nie będą dla mnie ważne środki finansowe. Oczywiście ta ochrona będzie realizowana zawsze w zgodzie z interesem prawa i ze standardami prawa, ale – proszę mi to wybaczyć – będę podejmował wszystkie tego typu działania.

Przy tej okazji polecam, bardzo głęboko polecam krytykom tej ustawy bardzo szeroką i dogłębną lekturę orzeczeń Trybunału w Strasburgu, bo tego brakuje.

(Posel Wanda Nowicka: A co na to eksperci, panie ministrze?)

Tego brakuje, pani marszałek. Naprawdę polecam, warto się uczyć. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 414 posłów, 31 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 1 pkt 2 Senat proponuje, aby wyrazy „stwierdzono u nich” zastąpić wyrazami „występowały u nich”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Nie było głosów za, 411 posłów głosowało przeciw, 34 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 2. Senat w dodawanym ust. 4 proponuje, aby postępowanie określone w rozdziałach 3, 4 i 7 toczyło się z udziałem prokuratora.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Nie było głosów za, 411 posłów głosowało przeciw i 35 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 4. do art. 6 ust. 2 Senat proponuje, aby do zadań służby ochrony należało także zapewnienie, aby osoby, o których mowa w tym przepisie, nie oddaliły się samowolnie podczas ich konwojowania poza terenem ośrodka.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddało głos 387 posłów, przeciwnego zdania było 23 posłów, 35 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawkach 5. do art. 15 ust. 1 oraz 9. do art. 34 ust. 3 Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 5. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 4 posłów, przeciwnego zdania było 397 posłów, 36 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 6. do art. 21 ust. 1 Senat proponuje, aby sąd mógł orzec o umieszczeniu w ośrodku osoby, o której mowa w tym przepisie, na wniosek komendanta Policji sprawującego nadzór prewencyjny lub z urzędu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce ponieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Brak głosów za, 298 głosów przeciwnych i 141 głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 7. do art. 24 ust. 3 Senat proponuje po wyrazie „Wniosek” dodać wyrazy „do sądu” oraz po wyrazach „jej pełnomocnika” dodać przecinek.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za odrzuceniem poprawki oddało głos 256 posłów, przeciwnego zdania było 154 posłów, 36 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 8. do art. 32 ust. 1 Senat proponuje skreślić zdanie drugie.

Z poprawką tą łączy się poprawka 16.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 8. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 404 posłów, 35 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawkę 9. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 10. do art. 36 ust. 1 pkt 3 Senat proponuje wyraz „unieruchomieniu” zastąpić wyrazami „założeniu pasów obojędnających lub kaftana bezpieczeństwa”.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 11. do 14.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Beata Kempę.

Poseł Beata Kempa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa, nad poprawkami do której dzisiaj głosujemy, jest niezwykle ważna, bardzo oczekiwana, szczególnie przez rodziców, którym ci zwyrodnialcy zamordowali dzieci – zwyrodnialcy, którzy nie mają żadnych szans na powrót do normalnego społeczeństwa.

W duchu wielkiej odpowiedzialności chcę też powiedzieć pani marszałek Nowickiej, że nigdy nie cenię sobie zdania eksperta, który w czambuł wszystko krytykuje, zasłaniając się prawami człowieka, a nie podpowiada tym, którzy mają decydować, jak problem rozwiązać. Wtedy mnie taka krytyka nie interesuje, ona nadaje się po prostu do kosza. Czy prawa człowieka i obywatela, dziecka, ludzi, którzy mają być chronieni, czy prawa zwyrodnialca? Odpowiedzmy sobie dzisiaj na to pytanie.

I pytanie, panie ministrze, w duchu wielkiej troski. Nie upieraliśmy się co do tego, czy nasze rozwiązanie jest lepsze, czy wasze rozwiązanie jest lepsze, to czas pokaże. Ważne, żeby było skuteczne. Natomiast czy jesteście państwo przygotowani, skoro pierwszy zwyrodnialec ma wyjść na wolność – mam nadzieję, że to rozwiązanie (*Dzwonek*) temu zapobiegnie – i na jakim etapie są przygotowania do tego, aby te osoby, tych morderców po prostu skutecznie izolować od społeczeństwa? Proszę o odpowiedź na to pytanie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości pana Marka Biernackiego.

**Minister Sprawiedliwości
Marek Biernacki:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To, czy ktoś znajdzie się w krajowym ośrodku, będzie zależało od decyzji sądu, podkreślam, sądu cywilnego. Zrobiliśmy wszystko, żeby była procedura, która umożliwi izolację takiej osoby, ludzi niebezpiecznych, ludzi o zaburzonej psychice, ale będzie to decyzja sądu, podkreślam, sądu cywilnego na szczeblu sądu okręgowego – po uprzednim dokładnym przebadaniu przez specjalistów. I drugi bardzo istotny element, o którym chcę powiedzieć. Tak, jesteśmy przygotowani, cały czas trwają bardzo intensywne prace. Ośrodek jest przygotowywany, czekamy, że zapadną pierwsze decyzje sądu – oczywiście nie wiemy, jakie one będą, bo sąd jest niezawisły, ale jesteśmy przygotowani jako państwo. Biorę za to odpowiedzialność. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani marszałek, rozumiem, w trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

Posel Wanda Nowicka:

Pani Marszałkini! Muszę tutaj stanąć w obronie obrońców praw człowieka i ekspertów, ekspertek, którzy brali udział w pracach tej komisji. To jest kłamstwo, to, co powiedziała pani posłanka Kempa, że eksperci nie proponowali żadnych rozwiązań. W każdej ekspertyzie znalazły się konkretne rozwiązania, na przykład dozór policyjny czy inne tego typu. A więc, pani posłanko, proszę nie przykrywać swojej błędnej decyzji zwalaniem tego na ekspertów. Wręcz przeciwnie, powinniśmy się kierować tym, co ludzie mądrzy, doświadczeni i przede wszystkim wyedukowani mają w tej sprawie do powiedzenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł Kempa w trybie sprostowania, bardzo proszę.

Posel Beata Kempa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Marszałek Nowicka! Ludzie mądrzy, wyedukowani, tak jak pani powiedziała, powinni przede wszystkim w tej swojej mądrości po tej głębokiej edukacji zrobić wszystko, żeby przedstawić konkretny projekt ustawy. Gdzie oni byli? Przecież wiedzieli doskonale, tak samo jak

my wszyscy, że oni wyjdą na wolność lada moment, że ten moment, ten deadline zbliża się właściwie wielkimi krokami.

Pani marszałek, Solidarna Polska złożyła projekt ustawy, złożył też projekt ustawy rząd. Moim zdaniem wszelkie kłody usunęliśmy, nie upieraliśmy się, jeszcze raz pani powiem, przy tym, czyj projekt jest lepszy, bo tu nie chodzi o taką polemikę, żebyśmy dyskutowali politycznie na te tematy. Bezpieczeństwo naszych dzieci jest wartością nadrzędną, a poczucie sprawiedliwości tych rodziców, których dzieci bestialsko zamordowano, jest, dla nas też powinno być, świętością, pani marszałek. I luźne dywagacje być może mądrych osób, ale osób, które nie przedstawiają skutecznie konkretnego projektu ustawy, a mogły, chociażby inicjatywą obywatelską, inicjatywą 15 posłów, a potem robienie wszystkiego, żeby ustawa nie weszła w życie, jedna czy druga, moim zdaniem może mieć znamiona po prostu takiej nieodpowiedzialności albo dyskusji dla dyskusji. Nie ma na to czasu, pani marszałek, oni za chwilę wyjdą. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani marszałek w trybie sprostowania?

(Posel Wanda Nowicka: Jedno zdanko.)

Proszę bardzo.

To ostatni głos w tej sprawie, za chwilę przystępujemy do głosowania.

Posel Wanda Nowicka:

Pani Marszałkini! Pani Posłanko! Jeżeli pani nie czuje się na siłach, by pisać dobre prawo, to niech pani zrezygnuje z mandatu. W Polsce wciąż jeszcze posłowie stanowią prawo, a eksperci doradzają, a nie piszą ustawy, więc proszę to bardzo poważnie wziąć pod uwagę. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nie, nie...)

(Posel Beata Kempa: Dość tego. Pani marszałek...)

Marszałek:

Bardzo krótko, ostatni głos, naprawdę.

Bardzo proszę.

Posel Beata Kempa:

Tak, ostatni głos.

Pani Marszałek! Naprawdę poziom tej dyskusji jest żenujący. W sprawie bezpieczeństwa zrobię wszystko, pani marszałek, nawet jeśli pani mnie będzie obrażać, to będę stała na straży bezpieczeństwa dzieci w tym kraju.

Posel Beata Kempa

Kolejna rzecz jest taka, że właśnie projekt, który stworzyła Solidarna Polska w tej kwestii, nie został odrzucony w pierwszym czytaniu, został przekazany do pracy w komisji łącznie z projektem rządowym, i taka jest prawda.

Jeśli pani ma jakieś zarzuty, to proszę najpierw sięgnąć do historii, zobaczyć, jakie były fakty, a potem zarzucać kłamstwa albo różne inne niekompetencje. Naprawdę, pani marszałek, wstyd. Powinna pani tu stanąć równo z nami, we wspólnym froncie przeciwko przestępcom. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 10. do 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Większość bezwzględna – 224. Za oddało głos tylko 2 posłów, przeciwnego zdania było 411 posłów, 34 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 15. do art. 44 ust. 2 pkt 3 lit. b oraz pkt 10 lit. a Senat proponuje po wyrazie „tożsamości” dodać wyrazy „lub nr PESEL”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 408 posłów, 34 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 16. już rozpatrzyliśmy.

W 17. poprawce do art. 49 zawierającego zmiany do ustawy o Policji Senat w art. 20 ust. 2a proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Większość bezwzględna – 223. Za oddało głos 253 posłów, przeciwnego zdania było 156 posłów, 36 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (druki nr 1793, 1840 i 1840-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Sibińską.

Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowna Wysocka Izbo! W drugim czytaniu wpłynęły cztery poprawki. Komisja rolnictwa po ich rozpatrzeniu wnioskuje o przyjęcie wszystkich czterech poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1840.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 35 ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 297 posłów, przeciwnego zdania było 134 posłów, 10 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. Za oddało głos 313 posłów, przeciwnego zdania było 131 posłów, nie było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Marcina Świąćckiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ten projekt ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1941-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Marcina Świąćckiego o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Marcin Świąćcki:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu dwie komisje: Komisja Finansów Publicznych i Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, rozpatrzyły trzy poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Komisje rekomendują odrzucenie dwóch poprawek i przyjęcie 3. poprawki. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1941.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

W poprawce 1. do dodawanego w ustawie art. 36a wnioskodawcy proponują, aby w ust. 1 skreślić pkt 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 171, przeciwnego zdania było 264 posłów, wstrzymało się od głosu 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 3. wnioskodawcy proponują, aby w projekcie ustawy dodać art. 2a.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Stanisławę Ożóg. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: To jest Stanisław, poseł.)

Przepraszam, pan Stanisław Ożóg.

Posel Stanisław Ożóg:

Pani marszałek, chciałem panią wyprowadzić z błędu samym sobą.

Marszałek:

Ale ja sama się zorientowałam, naprawdę, panie pośle. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali*: Brawo!) (*Oklaski, poruszenie na sali*)

Proszę salę o spokój.

Pan poseł ma 1 minutę, więc chcielibyśmy usłyszeć, co ma do powiedzenia.

Posel Stanisław Ożóg:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy za chwilę decydować o swego rodzaju pożyczce dla biednego Mazowsza udzielonej przez pozostałe 15 województw. Chcemy decydować, nie pytając w ogóle o zdanie tych 15 województw. Pani marszałek, pani minister, na jakim etapie jest udzielenie pożyczki, 200 mln, dla województwa mazowieckiego, na którą Sejm niedawno wyraził zgodę? Pani minister, proszę powiedzieć też, jaki będzie udział każdego z województw w tej pożyczce, bo Podkarpacie będzie partycypować kwotą największą, blisko 34 mln zł. Czy to jest najbogatsze województwo w Polsce? Gdyby szukać proporcji w budżecie Podkarpacia, w budżecie państwa, to w przypadku budżetu państwa to byłoby (*Dzwonek*) ok. 1 mld zł. Pani minister, tydzień temu samorządy wojewódzkie złożyły projekty uchwały do regionalnej izby obrachunkowej i przekazały do sejmików. Po tym głosowaniu te projekty mogą się okazać nieaktualne.

Pytanie do pani, pani marszałek, do pana, panie premierze. Trybunał wydał wyrok w tej sprawie

Posel Stanisław Ożóg

w styczniu. Dlaczego chcemy ten problem, poważny problem, rozstrzygnąć w ciągu półtora tygodnia?

I jeszcze pytanie do nas wszystkich: Jak my traktujemy samorządy?

Marszałek:

Panie pośle, już dawno czas minął.

Posel Stanisław Ożóg:

I wcale mi nie chodzi tutaj o marszałka Struzika, o marszałka Ortyła, tylko o wspólnoty samorządowe. Jak my naprawdę traktujemy poważne sprawy i samorządy?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Stanisław Ożóg:

Niech każdy z nas sobie odpowie na to pytanie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję.
Pan Tomasz Makowski.
Bardzo proszę.

Posel Tomasz Makowski:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Zacznę od tego, że za kilka minut będziemy głosowali nad całością ustawy, która to reguluje i wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł 31 stycznia. Dzisiaj mamy 22 listopada. Wczoraj pytałem, panie premierze, czy pan wie, że 15 grudnia ustawa musi wejść w życie, a resort pana ministra Rostowskiego na odejściu 5 miesięcy czekał, bo w lipcu było uzasadnienie – 5 miesięcy czekał. Mało tego, dzisiaj jeszcze musimy dyskutować nad poprawką, incydentalną poprawką, bo system janosikowego nie działa.

(Głos z sali: Tak jest.)

150 tys. osób to podpisało, nad ustawą o janosikowym rok tutaj pracujemy, nie ma wyników.

Panie premierze, mam do pana pytanie: Kiedy rozpoczną się prace nad ustawą o janosikowym, kiedy pan wprowadzi zrównoważony rozwój regionalny dla wszystkich *(Dzwonek)* województw? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan marszałek województwa mazowieckiego województwem tym zarządza, trzeba przyznać, w sposób efektywny, ale nieefektywny. Dzisiaj mamy kłopot związany praktycznie z niewypłacalnością tego samorządu wojewódzkiego. A więc chciałbym zapytać: Pani minister, czy przyjęcie tejże poprawki autorstwa Polskiego Stronnictwa Ludowego spowoduje negatywne skutki budżetowe w innych województwach? Czy prawdą jest, że negatywny skutek dla województwa dolnośląskiego choćby w roku 2014 to jest ubytek w postaci 66 mln zł? Czy prawdą jest, że ubytek na przykład dla województwa zachodniopomorskiego to jest ok. 17 mln zł? A może dobrze byłoby, pani minister, zrobić zestaw ubytków dochodów budżetowych jednostek samorządu wojewódzkiego we wszystkich samorządach *(Dzwonek)* Rzeczypospolitej Polskiej z tytułu przyjęcia tej poprawki? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję.
Głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba to powiedzieć wprost: na tę pożyczkę dla województwa mazowieckiego ma się złożyć pozostałych 15 województw, po kilkanaście, po kilkadziesiąt milionów, w przyszłym roku.

Czy państwo dzisiaj, jadąc do domów, wróćcie do swoich województw, swoich okręgów, i spojrzycie w twarz mieszkańcom tych województw, zabierając im pieniądze w roku przyszłym? To, że one wrócą w latach następnych, wynika z tego, że pewnie rządząca koalicja z Donaldem Tuskiem na czele chce pomóc księciu mazowieckiemu marszałkowi Struzikowi wygrać wybory. Jeśli chcecie pożyczać pieniądze na wybory dla marszałka Struzika, to pożyczajcie swoje, a nie nasze. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Zgorzelskiego.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Województwo mazowieckie, panie pośle Zbrzyzny, byłoby dużo lepiej zarządzane, gdyby...

(*Posel Henryk Kowalczyk: Gdyby inny marszałek był.*)

...gdyby nie podatek, który wymyśliło pańskie ugrupowanie. Dysfunkcyjny podatek, podatek, który województwo mazowieckie wpłaca od 2004 r., a wartość jego wyniosła już ponad 6 mld zł. Płaciło go nawet wtedy, kiedy janosikowe stanowiło 63% dochodów, jak w 2010 r. czy teraz, w 2013 r., kiedy to stanowi blisko połowę dochodów, bo tak działa ten dysfunkcyjny podatek. Chodzi tu tylko o jedno, ponieważ jest tak, jak powiedział pan poseł Makowski, że ta poprawka ma charakter incydentalny, bowiem podkomisja pracuje nad uzdrowieniem tego systemu. Chodzi o 2014 r., kiedy do zapłacenia jest 646 mln zł, chodzi o pułap 400 mln zł (*Dzwonek*), a w przypadku pozostałej kwoty nie o rozdawanie, lecz o pożyczanie i oddanie przez województwo tym województwom, których dochody z tytułu janosikowego były zawsze najpewniejszym, najszybszym punktem w budżecie, bo niezmiennym i znanym już od dwóch lat. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Przemysław Wipler.

Proszę bardzo, panie pośle. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Proszę o spokój.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Debata, w której bierzemy udział, pytania, które tutaj padają, są związane z tym, że nie działa system janosikowego, o czym mówili moi przedmówcy. Mam pytanie do pana premiera i pytanie do rządu: Kiedy pojawi się propozycja kompleksowej zmiany w tym zakresie i kiedy przestanie funkcjonować system, w ramach którego gminy, miejscowości, które dobrze się rozwijają, w których mieszkańcy dobrze zarabiają i w których rozwija się przedsiębiorczość, są karane za zaradność i muszą oddawać środki do budżetu centralnego? Mechanizm korygujący, mechanizm wsparcia gmin mniej zamożnych powinien mieć charakter centralny i nie powinien być mechanizmem, w ramach którego Mazowsze czy kilka innych województw są karane za swoją zaradność, tak samo jak są karane poważne gminy. Ta poprawka jest zasadna, ale to jest plaster na poważniejszy problem. Stąd pytanie: Kiedy będzie rozwiązanie systemowe, które było nam w komisji finansów obiecywane już ponad roku temu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zanim udzielię głosu pani minister Hannie Majszczyk, wszystkich państwa, którzy dopytują, kiedy będziemy procedować nad ustawą o janosikowym, informuję, że Wysoka Izba dwa posiedzenia temu podjęła decyzję o wznowieniu prac nad tym projektem i prace toczą się w komisjach.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Hanna Majszczyk.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odnosząc się do pytań państwa posłów, na wstępie chciałabym odnieść się do pytania pana posła Makowskiego, ponieważ w pytaniu tym była zawarta sugestia, że ustawa musi być uchwalona bardzo szybko, bo do 15 grudnia musi być podzielona rezerwa. Otóż z treści tej ustawy wyraźnie wynika, że rezerwa ta w tym roku będzie dzielona do końca tego roku i nie ma żadnych przypuszczeń co do tego, aby musiała wejść w życie do 15 grudnia, przepisy przejściowe wyraźnie o tym mówią. Dlaczego dopiero teraz pojawiła się w parlamencie, wyjaśniałam to wczoraj szczegółowo w trakcie drugiego czytania tej ustawy, m.in. z powodu późniejszego niż sam wyrok otrzymania uzasadnienia tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a dodatkowo dlatego, że chcieliśmy w całości uzgodnić to dokładnie ze stroną samorządową. To są przyczyny, dla których dopiero w listopadzie pojawiła się ta ustawa w Wysokiej Izbie.

Odnosząc się do pytań pana posła Ożoga, chciałabym zwrócić uwagę na to, że również szczegółowe informacje dotyczące kwot, jakie będą przesunięte, jeżeli chodzi o udział w janosikowym, przez poszczególne województwa, były przedstawiane wczoraj na posiedzeniu komisji. Podkarpackie, biorąc pod uwagę kwotę, nie jest na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o udział w tej partycypacji. Na pierwszym miejscu jest województwo dolnośląskie.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Odnosząc się do pytań kilku panów posłów dotyczących ujemnych skutków dla województw, chcę powiedzieć, że nie można tego pytania w ten sposób postawić, gdyż poprawka, o której Wysoka Izba w tej chwili będzie decydować, nie mówi o pozbawieniu tych województw wpłat, ale mówi o przesunięciu tych wpłat w czasie.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Ożoga dotyczące projektów budżetów poszczególnych jednostek samorządu, w tym przypadku województw, które były skonstruowane przy uwzględnieniu wpłat w pełnej wysokości, chciałabym zwrócić uwagę, że ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego wyraźnie stanowi, że kwoty, o których te jednostki

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majczyk

zostały wstępnie poinformowane, nie muszą być kwotami ostatecznymi. Zgodnie z ustawą o dochodach po uchwaleniu budżetu te jednostki są informowane o ostatecznej kwocie wpłaty.

Ostatnie pytanie dotyczyło tego, na jakim etapie jest procedowanie pożyczki. W ministerstwie nie toczą się prace w tym zakresie, nie ma wniosku z województwa mazowieckiego o udzielenie pożyczki. Jeżeli chodzi o kwoty w nominałach, to podaję w milionach: dolnośląskie – 65,9, kujawsko-pomorskie – 14,2, lubelskie – 13,9, lubuskie – 15,2, łódzkie – 1,8, małopolskie – 2,6, mazowieckie – 6,6, opolskie – 8,8, podkarpackie – 33,8, podlaskie – 8,7, pomorskie – 8,8, śląskie – 4,3, świętokrzyskie – 14,9, warmińsko-mazurskie – 19,7, wielkopolskie – 10,2, zachodniopomorskie – 7,1.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Skandal!)

(Głos z sali: To jest skandal!)

Te kwoty, które w tej chwili podałam, otrzymają te województwa w ciągu 3 lat, to jest w latach 2015, 2016 i 2017. Dziękuję. *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo potrzebujecie przerwy, żeby troszkę odpocząć?

(Głosy z sali: Nie, nie, nie...)

To proszę o spokój na sali.

Pan poseł Makowski w jakim trybie?

(Poseł Tomasz Makowski: W trybie sprostowania.)

Nie było wymienione pańskie nazwisko. Pańskie nazwisko... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Było, było.)

Proszę.

Proszę nie pokrzykiwać.

Poseł Tomasz Makowski:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wystąpię trybie sprostowania, ale również będzie wniosek formalny. Uzasadniam. Sprostowanie. Pani minister, takie pytanie: Jeżeli do 15 grudnia nie będzie uchwalona ustawa, to rozumiem, że 16 grudnia będzie uruchomiona procedura wypłacania zwrotu subwencji gminom. To jest pierwsza sprawa. A druga to wniosek formalny o 5 minut przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów. W takim układzie bowiem składam wniosek, żeby wycofać się z tego głosowania. Nie musimy się spieszyć. A wczoraj przez 24 godziny ustawa była procedowana. Możemy wrócić do prac w komisjach i za dwa tygodnie, na początku grudnia głosować, jeżeli pani minister taką tezę przedstawiła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Nad czym?)

Był wniosek formalny o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za wnioskiem oddało 128 posłów, przeciwnego zdania było 298 posłów, 15 posłów wstrzymało się od głosu.

Wniosek upadł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za poprawką oddało głos 238 posłów, przeciwnego zdania było 197 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Pan poseł Zbigniew Girzyński.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed chwileczką przegłosowaliśmy przepisy, które spowodują, że biedniejsze województwa, Podkarpacie, woj. kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie, będą się dorzucały do bogatego, najbogatszego Mazowsza.

(Poseł Zbigniew Babalski: Najwięcej oddajemy.)

A będą się dorzucały, dlatego że tym województwem rządzi nieudolna koalicja PSL i Platformy z marszałkiem, który sobie nie radzi z finansami publicznymi, panem Struzikiem. Mam pytanie w związku z tym. Czy to prawda, że w tym roku pan marszałek Struzik umorzył wpłatę w wysokości 1 mld zł na wojewódzki fundusz ochrony środowiska, jaką powinna wnieść Warszawa kierowana przez inną nieudolną panią prezydent z Platformy Obywatelskiej Hannę Gronkiewicz-Waltz. Państwo nie potraficie gospodarować pieniędzmi *(Dzwonek)* i na koszty waszej nieudolności muszą się składać ci biedni, którzy z trudem wiążą koniec z końcem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisał się jeszcze pan poseł Zbyszek Zaborowski.

Mam tylko taką serdeczną prośbę. Panie pośle, proszę stanąć na wysokości zadania i zadać pytanie, a nie wygłaszać oświadczenia. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Jeszcze...)

Posel Zbyszek Zaborowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W związku z przyjęciem przez koalicję rządową ostatniej poprawki wszystkie niemal województwa tracą w przyszłym roku dochody, dochody, które zaplanowały już w budżetach, ponieważ budżety musiały być przedłożone do 15 listopada. Ten termin już minął. W związku z tym mam pytanie do pana premiera. Panie premierze, czy rząd nie powinien zrekompensować wszystkim samorządom wojewódzkim, z wyjątkiem Mazowsza, tej straty finansowej, którą poinoszą w wyniku przyjęcia tej ustawy? Czy rząd nie powinien uruchomić specjalnej rezerwy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Bardzo proszę o zadanie pytania pana Jacka Boguckiego.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pani minister mówiła przed chwilą, że kwoty subwencji podane w informacjach samorządom nie są kwotami ostatecznymi. To prawda. Ale pytanie do pani minister. Czy też prawdą jest, że przez 24 lata funkcjonowania samorządów nigdy nie zdarzyło się, żeby korekta dotyczyła milionów, żeby dotyczyła tak dużych kwot? Na ogół korekty były korektami drobnymi, będącymi wynikiem prac parlamentarnych nad budżetem, ale nigdy nie zdarzyło się, żeby nastąpiła tak wielka obniżka. Jak teraz mają zachować się zarządy województw, tych 15 województw, które straciły po kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt miliardów złotych z dnia na dzień?

(Posel Teresa Piotrowska: Milionów.)

Milionów.

Jak mają się zachować, jak mają uchwalić swoje budżety, jak mają związać koniec z końcem? Dlaczego zagłosowaliście za poprawką, która pozwala w roku wyborczym woj. mazowieckiemu dalej bezsensownie wydawać pieniądze? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł Piotr Zgorzelski.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z przykrością stwierdzam, że pan poseł całkowicie nie zna zasady, na podstawie której funkcjonuje tzw. janosikowe. Mazowsze w ramach tego systemu solidarnie płaciło co

roku w sumie 6,2 mld zł na rzecz województw pozostałych, bo tak jest skonstruowany ten system – jedno województwo dla pozostałych. W momencie, kiedy okazało się, że nie jest w stanie tego płacić, po prostu oczekuje solidaryzmu – w ciągu jednego roku ma to zadziałać w jedną stronę, raz, a zostanie to wszystko oddane w ciągu trzech kolejnych lat. Przypomnę jeszcze to, o czym mówiłem na początku, że podkomisja pracuje nad uzdrowieniem tego wadliwego systemu. Co do tej wadliwości, myślę, większość z nas jest już przekonana. O to tutaj chodzi, o zasadę solidaryzmu. Kiedy pozostałe województwa otrzymywały, było dobrze, kiedy Mazowsze nie może zapłacić, jest źle. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Girzyński w trybie sprostowania.

Posel Zbigniew Girzyński:

Panie pośle, doskonale rozumiem mechanizm tzw. janosikowego. To jest mechanizm, który chroni samorządy będące w gorszej sytuacji ekonomicznej, np. gminy, które nie mają kopalń. Mamy jednak w Polsce takie gminy, które tak naprawdę w ogóle nie potrzebują podatków lokalnych, zwalniają nawet mieszkańców z podatku od nieruchomości, bo mają tak duże wpływy budżetowe z tego powodu, że są tam np. duże pokłady chociażby węgla brunatnego, i nie ma takiej potrzeby.

(Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Niestety, płacą gdzie indziej.)

Mazowsze w przypadku województw rzeczywiście składa się na to janosikowe, ale wiedziało o tym od zawsze i jest w tej szczęśliwej sytuacji, że tu mieszczą się np. siedziby ogólnopolskich firm, które niszczą drogi w całej Polsce, ale siedzibę mają w Warszawie i tu płacą podatek. Taka jest prawda.

Panie pośle, powiem to panu, bo pan jest związany z Mazowszem, z moim rodzinnym dawnym województwem ciechanowskim. Jako PSL prowadziliście nieracjonalną politykę, taką jak np. w Opinogórze, gdzie budowało się z funduszy województwa pałac z projektu na jednej kartce, który został tam 200 lat, ktoś go nie zrealizował, niby w ramach ochrony zabytków, co nigdy nie stało.

(Posel Rafał Grupiński: Co to jest?)

Tak marnowaliście pieniądze, pan to doskonale wie, żeby było gdzie robić imprezy dla PSL. Z tego powodu nie może być tak, że dzisiaj musimy się z biednego Podkarpacia, z kujawsko-pomorskiego, z warmińsko-mazurskiego i z innych województw zrzucać na nieudolność PSL i marszałka Struzika. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pani marszałek...)

(Głos z sali: Siadaj.)

Marszałek:

Nie, PSL już zabierał głos, niestety.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 243 posłów, przeciwnego zdania było 190 posłów, 10 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o rządowym projekcie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Marię Małgorzatę Jany-ską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1934.

Pan poseł Adam Rogacki.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Rogacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za chwilę zadecydujemy o tym, czy wprowadzimy w życie nowy system powiadamiania ratunkowego w Polsce. Jest on bezpośrednio następstwem wejścia do Unii Europejskiej i wprowadzenia numeru alarmowego 112. Dzisiaj 30% Polaków, wykręcając ten numer, nie może się dodzwonić i zgłosić po prostu potrzeby pomocy. Jest to sprawa dotycząca często zdrowia czy życia Polaków, a pan minister poinformował, że dzisiaj tylko 65% obywateli Polski jest objętych zasięgiem wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego. Dzisiaj ten system oparty jest na wojewódzkich centrach powiadamiania ratunkowego i możliwość dodzwonienia się będzie często decydowała o kwestii życia bądź śmierci poszkodowanych osób.

Chciałbym w takim razie zadać pytanie. Ta ustawa i ten system mają wejść w życie 1 stycznia, czyli za 5 tygodni z okładem. Czy dzisiaj funkcjonuje Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Warszawie?

Marszałek:

Dziękuję.

Bardzo proszę, odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pan Stanisław Huskowski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Stanisław Huskowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tej chwili funkcjonuje już w Polsce 16 wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego. Ostatnie, czyli 17 centrum, będzie otwarte w przyszłą środę, czyli 27 listopada, i cały kraj będzie objęty tym nowym systemem. 100% mieszkańców Polski, wybierając numer 112, będzie się bezpośrednio łączyło z wojewódzkim centrum powiadamiania ratunkowego od 1 stycznia 2014 r, cały kraj, 100%. Dziękuję.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Cyfryzacji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 304 posłów, przeciwnego zdania było 88 posłów, 44 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o systemie powiadamiania ratunkowego.

Pan poseł Kosma Złotowski z wnioskiem formalnym. Bardzo proszę.

Poseł Kosma Złotowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbliżamy się do ostatniego dzisiaj głosowania i dlatego (*Gwar na sali*), zanim do niego dojdzie, chciałbym złożyć wniosek formalny.

Szanowni państwo, dzisiejsze obrady zaczęliśmy od skierowania pod adresem prezesa Rady Ministrów, członków Rady Ministrów, wszystkich ministrów wielu pytań na temat ostatniej afery korupcyjnej. Usłyszeliśmy tylko wyjaśnienie pana ministra spraw zagranicznych, że jego resort nie jest toczony rakiem korupcji, że była to tylko jedna komórka i wyciął ją skalpelem. Pan premier jednak nie odniósł się do tego ani słowem.

Nie zwracam się teraz do pana premiera, tylko do pani marszałek: Wielce Szanowna Pani Marszałek! Mój wniosek to prośba o zarządzenie godzinnej prze-

Posel Kosma Zlotowski

rwy, żeby pani marszałek zechciała przejrzeć nagłówki gazet z ostatnich dni, w których napisano o korupcji na szczytach władzy i rekonstrukcji rządu w cieńniu korupcji...

(Głos z sali: Teraz jest głosowanie.)

...oraz żeby pani marszałek zechciała...

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam pana, ale ten wniosek formalny nie dotyczy tego punktu.

Posel Kosma Zlotowski:

...raz jeszcze przeczytać konstytucję, z której wynika, że to Sejm jest tym organem władzy, który sprawuje kontrolę nad rządem, Radą Ministrów i panem premierem. Niech pani marszałek skorzysta ze swoich konstytucyjnych uprawnień...

(Głos z sali: Nie krzycz. Ciszej.)

...i zmusi pana premiera, aby złożył Wysokiej Izbie wyjaśnienia.

(Głos z sali: Niesłychane to jest. Wyłącz go.)

Tak, wiem, pani marszałek, pani często mówi...

(Głos z sali: Trzeba się było przypodobać.)

(Głos z sali: Czas się skończył.)

...do posłów, zwłaszcza do posłów Prawa i Sprawiedliwości: Czas się skończył, dziękuję, panie pośle. Pozwalam sobie to strawestować: Szanowna Platformo, czas się kończy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pański też.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (druk nr 1940).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. *(Gwar na sali)*

Czy ktoś z pań i panów posłów – teraz kieruję pytanie do państwa – pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

(Głos z sali: Nie.)

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 1940, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 423 posłów, przeciwnego zdania było 6 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych.

Na podstawie art. 20 ust. 2 regulaminu Sejmu zwołuję pierwsze posiedzenie komisji w celu ukonstytuowania się 15 minut po zakończeniu głosowań, w sali nr 106. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam 15 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 46 do godz. 12 min 59)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Informacja minister edukacji narodowej na temat skutków wynikających ze zmiany ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, dokonanej ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r., w zakresie przeprowadzania zajęć dodatkowych na terenie przedszkoli, niejednoznaczności rozstrzygnięć legislacyjnych powodujących niepokój i protesty rodziców dzieci uczęszczających do publicznych przedszkoli.

O zabranie głosu proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana Przemysława Krzyżanowskiego w celu przedstawienia informacji.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, potocznie zwana ustawą przedszkolną, wprowadziła od 1 września 2013 r. ograniczenie możliwości pobierania przez przedszkola publiczne opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w czasie przekraczającym czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki przewyższających kwotę jednej złotówki za godzinę zajęć. To ważne, żeby wspomnieć, że głównym celem ustawy przedszkolnej jest przede wszystkim zniesienie barier w upowszechnianiu wychowania przedszkolnego i, co najważniejsze, zagwarantowanie każdemu dziecku uczęszczającemu do przedszkola dostępu do oferty zajęć prowadzonych przez przedszkole, bez względu na status materialny rodziny, bo ten status akurat w przypadku tej materii jest bardzo ważny.

Zagwarantowanie takiej oferty należy do zadań jednostek samorządów terytorialnych – samorządów gminnych, a także dyrektorów przedszkoli. Aby ułatwić wszystkim gminom na terenie naszego kraju

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Przemysław Krzyżanowski**

realizację tego zadania, w tym także organizację zajęć dodatkowych, od września 2013 r. gminy otrzymują dotację z budżetu państwa. W tym roku trafi do nich łącznie prawie 504 mln zł, z czego 171,2 mln zł skierowanych będzie na rekompensatę wpływów do gmin z tytułu mniejszych opłat wnoszonych przez rodziców, co w skali kraju stanowi średnio ok. 1/3 wysokości dotacji. Druga część tej kwoty to 332,4 mln zł na rozwój wychowania przedszkolnego, w tym poszerzenie oferty edukacyjnej przedszkoli, m.in. poprzez uatrakcyjnienie form realizacji podstawy programowej i organizację zajęć dodatkowych, a także tworzenie nowych miejsc wychowania przedszkolnego. W skali kraju stanowi to średnio ok. 2/3 wysokości tej dotacji.

Dotacja w 2013 r. wynosi dokładnie 414 zł na jedno dziecko w wieku od 2,5 do 6 lat korzystające z wychowania przedszkolnego. Oczywiście obejmuje ona przedszkola, oddziały przedszkolne i inne formy wychowania przedszkolnego. Co to oznacza? Oznacza to, że na 25-osobowy oddział przedszkolny – a taki mamy standard w wychowaniu przedszkolnym – miesięcznie przekazywana będzie kwota w wysokości 2587,5 zł. W art. 16 ust. 1 ww. ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw także wskazano maksymalne limity wydatków z budżetu państwa, które są przeznaczone na powyższą dotację celową również w kolejnych latach. W 2014 r. będzie to już 1567 mln, a w 2015 r. – 1652 mln. Ta kwota będzie wzrastać z każdym rokiem, aż do roku 2022, bo na tyle jest rozpisana perspektywa, do 1879 mln w roku 2022.

Dotacje celowe na pewno są najlepszą formą wsparcia gmin w realizacji ich zadań własnych. Przypomnę, że organizowanie wychowania przedszkolnego jest zadaniem własnym jednostki samorządu terytorialnego. Ten sposób przepływu środków budżetowych będzie przede wszystkim wspomagać realizację konkretnego celu, jakim jest zwiększenie dostępu dzieci do edukacji przedszkolnej przy zachowaniu warunków wykorzystania tych środków przez jednostkę samorządu terytorialnego. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, że po raz pierwszy są to pieniądze skierowane na wychowanie przedszkolne, które zostały przekazane w ramach dotacji na realizację zadań wychowania przedszkolnego.

Zgodnie z art. 14d ust. 3 ustawy o systemie oświaty wysokość dotacji celowej z budżetu państwa na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego dla danej gminy jest obliczana jako iloczyn kwoty rocznej dotacji oraz liczby dzieci, które korzystają z wychowania przedszkolnego na obszarze danej gminy, ustalonej na podstawie danych z systemu informacji oświatowej. Są to dane z 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Kwota dotacji jest udzielana na każde dziecko korzystające z wy-

chowania przedszkolnego na obszarze danej gminy, niezależnie – i to też jest bardzo ważne – od tego, czy dziecko będzie pozostawało w placówce wychowania przedszkolnego ponad czas bezpłatnego nauczania, czyli ponad pięć godzin, czy będzie po prostu pozostawało w tej placówce dłużej, oraz bez względu m.in. na typ placówki oraz organ ją prowadzący.

Szczegółowa analiza, którą Ministerstwo Edukacji Narodowej przeprowadziło przed wprowadzeniem tzw. ustawy przedszkolnej, a która była przeprowadzona na poziomie każdej gminy, wykazała, że dotacja celowa z budżetu państwa na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego pokryje 100% ubytku dochodów z dotychczasowych wpływów, które pochodzą z opłat wnoszonych przez rodziców. W 2013 r., jeśli chodzi o dotację udzieloną przez budżet państwa w wysokości 504 mln zł, jak mówiłem, rozróżniamy dwie kwoty: 171 mln zł i 332 mln zł.

Bardzo ważna jest informacja, z którą chciałbym zapoznać panie posłanki i panów posłów, dotycząca szczegółowych rozliczeń w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego. I tak dla przykładu powiem, że w gminach wiejskich – są to oczywiście te wszystkie gminy, które mają do 5 tys. mieszkańców – 89% kwoty, którą przekazujemy w ramach tej dotacji to są pieniądze, które gminy wiejskie mogą przeznaczyć na rozwój upowszechniania wychowania przedszkolnego, w tym organizację zajęć dodatkowych.

Tradycyjnie na terenach wiejskich – i bardzo słusznie – opłaty, które jednostki samorządu terytorialnego kreowały w tym momencie, by pobierać opłaty od rodziców, były zdecydowanie niższe od tych opłat, które były pobierane w dużych miastach, a dzisiaj doskonale wiemy, że w dużych miastach te opłaty dochodziły do 4 zł za godzinę dodatkowych zajęć. I nie ma co ukrywać, że kwoty, które rodzice musieli wypłacać za pobyt swojego dziecka, za co najmniej 3–4 godziny więcej niż podstawa programowa, były znaczne.

Dzisiaj możemy powiedzieć, że rodzic, który wcześniej wykupywał usługę edukacyjną w sytuacji, w której jego dziecko przebywało w przedszkolu średnio 8 godzin, czyli 5 godzin bezpłatnych plus te 3 godziny dodatkowe, płaci od 1 września około 100 zł za pobyt swojego dziecka w przeciągu całego miesiąca. Jeszcze kilka miesięcy temu ta kwota była kilkakrotnie wyższa. Doliczając do tego jeszcze koszty, które rodzice ponosili w związku z opłatą za zajęcia dodatkowe, w wielu przypadkach sięgała około 700 zł – w przedszkolach publicznych prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego. Dzisiaj doprowadziliśmy do tego, że od 1 września 2014 r. rodzic płaci 100 zł, płaci kilkaset złotych mniej, niż płacił dotychczas, a ofertę ma zapewnioną taką samą.

(Głos z sali: Nie ma.)

Dobrze.

Przy tym warto też wspomnieć o sytuacji dotyczącej pozostałych gmin, bo tu mówiłem o gminach wiejskich, w przypadku których 89% dotacji jest przekazywanych na rozwój wychowania przed-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Przemysław Krzyżanowski**

szkolnego. Jeżeli chodzi o gminy miejsko-wiejskie, układ jest następujący: 27 mln zł w przypadku gmin miejsko-wiejskich to są kwoty, które przekazuje się przede wszystkim na rekompensatę, na refundację, a 87 mln zł to środki, które przekazujemy na rozwój wychowania przedszkolnego. Jeżeli chodzi o gminy miejsko-wiejskie, stanowi to 76% dotacji, którą gminy miejsko-wiejskie mogą przekazać na rozwój wychowania przedszkolnego, w tym organizację zajęć dodatkowych. W gminach miejskich jest to 58%, a w miastach na prawach powiatu jest to 47%. W skali ogólnopolskiej, tak jak wcześniej wspominałem, 66% pieniędzy, które przeznaczamy w ramach tych 504 mln zł w tym roku, to są pieniądze, które mogą być przeznaczone m.in. na organizację zajęć dodatkowych.

Należy też podkreślić, że opłata za korzystanie z wychowania przedszkolnego nie obejmuje tylko zajęć, które wykraczają poza podstawę programową, a to wynika z nowelizacji ustawy o systemie oświaty z dnia 5 sierpnia 2010 r. To też jest bardzo ważna data, o której warto wspomnieć, bo już wtedy, w 2010 r., ustawa zmieniła dotychczasową zasadę ustalania opłat za świadczenia przedszkoli, zgodnie z którą przedszkole mogło pobierać opłaty tylko za zajęcia wykraczające poza podstawę programową, wprowadzając w to miejsce możliwość pobierania odpłatności za każdą godzinę zajęć realizowanych ponad czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki, który jest ustalony przez radę gminy, nie krótszy, tak jak wcześniej mówiłem, niż 5 godzin dziennie.

Wspomniane na wstępie ograniczenie możliwości pobierania opłat przewyższających 1 zł za godzinę zajęć dotyczy zatem wszystkich zajęć realizowanych przez przedszkole poza czasem bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki, w tym także zajęć dodatkowych.

Szanowni Państwo! Właśnie wtedy, w roku 2010, w niektórych jednostkach samorządu terytorialnego były już zadawane pytania. Wtedy zupełnie zmienił się system, skończyły się tzw. opłaty ryczałtowe i należało pobierać opłaty za dodatkowe zajęcia. Już wtedy były zadawane te pytania, czy rodzice powinni płacić podwójnie za tę samą godzinę.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami rodzice nie mogą płacić za te zajęcia więcej niż 1 zł, niezależnie od tego, w jaki sposób one będą prowadzone. Wszystkie zajęcia, w tym zajęcia dodatkowe, w przedszkolu publicznym muszą być finansowane z budżetu przedszkola i nie mogą wiązać się z ponoszeniem dodatkowych opłat przez rodziców. Wszelkie próby uzyskania od rodziców dodatkowego finansowania zajęć prowadzonych przez przedszkole, w tym zajęć dodatkowych, byłyby sprzeczne z przepisami, które obowiązują od 1 września.

Przypomnę, że w każdym przedszkolu realizowany jest obowiązkowy program wychowania przed-

szkolnego, który przede wszystkim uwzględnia podstawę programową wychowania przedszkolnego. Jednocześnie rozporządzenie ministra edukacji narodowej z 21 czerwca 2012 r. w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników wskazuje jednoznacznie, że program wychowania przedszkolnego może być dopuszczony przez dyrektora do użytku w danym przedszkolu, także w oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej lub innej formie wychowania przedszkolnego, jeżeli stanowi opis sposobu realizacji celów kształcenia i zasad ustalonych w podstawie programowej wychowania przedszkolnego lub zadań, które mogą być realizowane w ramach zajęć dodatkowych, a które oczywiście są określone w przepisach dotyczących ramowego statutu publicznego przedszkola.

Szanowni Państwo! Zgodnie z przepisami ramowego statutu przedszkola publicznego statut przedszkola powinien określić m.in. organizację zajęć dodatkowych. Zajęcia te powinny być realizowane w szczególności z uwzględnieniem potrzeb i możliwości rozwojowych dziecka oraz być przede wszystkim, co najważniejsze, dostępne dla każdego dziecka, które uczęszcza do danego przedszkola. Dostępność musi być tu zapewniona. Nie może być takiej sytuacji, że część dzieci korzysta z zajęć dodatkowych, a część ze względu na niski status materialny rodziców, niestety, na te zajęcia nie uczęszcza, a tak w naszym kraju było. Kilkoro dzieci w pewnym momencie wychodziło z sali, szło na przykład na zajęcia z języka angielskiego, a pozostałe dzieci siedziały i już od najmłodszych lat doznawały poczucia pewnej krzywdy społecznej.

Osiągnięcie celów, które są wskazane w podstawie programowej, jest możliwe dzięki realizowanemu przez przedszkole wspomaganie rozwoju, wychowaniu, ale także kształceniu dzieci w pewnych obszarach. Jest ich bardzo dużo. Wymienię tylko te, które przede wszystkim dotyczą treści, jakie przedszkole winno realizować w ramach podstawy programowej. Chodzi m.in. o wychowanie przez sztukę – dziecko widzem i aktorem, wychowanie przez sztukę – muzyka, śpiew, pląsy i taniec, wychowanie przez sztukę – różne formy plastyczne. Między innymi w tych obszarach zawierają się zajęcia dodatkowe realizowane na terenie przedszkoli.

Należy w tym momencie także zdecydowanie podkreślić, że podstawa programowa obejmuje bardzo wiele treści, które przecież nakazują nauczycielowi prowadzenie różnorodnych zajęć edukacyjnych i wychowawczych, które przede wszystkim rozwijają osobowość w wieku przedszkolnym dziecka, dostosowanych także do jego możliwości i potrzeb. Zajęcia takie – chodzi tu o zajęcia umuzykalniające, taneczne, plastyczne – znajdują się w podstawie programowej. Ich realizacja należy do obowiązków przedszkola, wszystkie zajęcia organizowane przez dane przedszkole są realizowane w ramach jego zadań statuto-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Przemysław Krzyżanowski**

wych. Za realizację tych zadań odpowiada dyrektor, a także organ prowadzący przedszkole.

Wysoka Izbo! Na gruncie obecnego stanu prawnego zasadne jest w pierwszej kolejności wykorzystanie kompetencji nauczycieli zatrudnionych w danym przedszkolu lub nauczycieli, którzy poszukują zatrudnienia, w tym nauczycieli języków obcych. Wyjaśnić jednocześnie należy, że decyzje w zakresie organizacji przedszkola, szkoły lub placówki, w tym także decyzji o powierzeniu nauczycielowi prowadzenia określonych zajęć, podejmuje przede wszystkim dyrektor, który stosownie do art. 39 ust. 3 ustawy o systemie oświaty jest kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych nauczycieli, a także pracowników niebędących nauczycielami.

W ramach realizacji statutowych zadań przedszkola dyrektor przedszkola, organizując m.in. zajęcia dodatkowe, może: powierzyć ich prowadzenie nauczycielom zatrudnionym w przedszkolu, zatrudnić nowych nauczycieli, którzy posiadają odpowiednie kompetencje do prowadzenia konkretnych zajęć – zapłaci za to jednostka samorządu terytorialnego w ramach dotacji złotówkowej, w ramach tych 504 mln – a także podpisać z podmiotem zewnętrznym, z firmą zewnętrzną umowę dotyczącą prowadzenia tych zajęć, ale nie zwalnia to dyrektora od przestrzegania tego, że rodzice mają płacić za te zajęcia, za tę godzinę 1 zł. Nie ma żadnego problemu, żeby zajęcia dodatkowe prowadzone przez firmy zewnętrzne pojawiały się w przedszkolu, i o tym mówimy już od kilku miesięcy. Jednakże rodzice nie mogą płacić za nie więcej niż 1 zł.

Decyzja dotycząca sposobu organizacji zajęć w przedszkolu należała – i to powtarzamy – oraz należy zdecydowanie do dyrektora. Przedszkole nadal może i zresztą powinno rozszerzać swoją statutową ofertę edukacyjną, która oczywiście uwzględnia potrzeby i możliwości rozwojowe dzieci, a różnorodność tej oferty zależy w głównej mierze od inicjatywy i aktywności rodziców oraz dyrektorów przedszkoli. Opłaty pobierane od rodziców za przedszkole nie mogą być jednak z tego tytułu wyższe niż 1 zł za godzinę, gdyż zgodnie z art. 14 ust. 8 ustawy o systemie oświaty publiczne przedszkole nie może pobierać opłat innych, niż ustalone przez radę gminy zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o systemie oświaty.

Dyrektor przedszkola może również wynająć podmiotowi zewnętrznemu – mówimy tutaj o firmach zewnętrznych – salę lub pomieszczenie na prowadzenie działalności edukacyjnej. W tym przypadku działalność ta powinna być prowadzona po zakończeniu zajęć wychowania przedszkolnego, które są oferowane przez przedszkole. Ministerstwo Edukacji Narodowej, uwzględniając pełniony przez kuratorów oświaty nadzór pedagogiczny, w ramach którego publiczne przedszkola podlegają kontrolom i różnego rodzaju

wizytacjom w zakresie organizacji pracy, w tym również w zakresie rodzajów prowadzonych zajęć dodatkowych, pragnie poinformować, że najczęściej prowadzonymi w przedszkolach zajęciami były te z języka angielskiego, rytmiki, teatralne, taneczne, muzyczno-taneczne, plastyczne oraz garncarstwo, basen, szachy, karate. Wyjaśniam również, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie gromadziło danych dotyczących opłacania lub nieopłacania przez rodziców dzieci dodatkowych zajęć w przedszkolach, jak również liczby dzieci uczęszczających lub nieuczęszczających na dane zajęcia.

Ministerstwo Edukacji Narodowej zwróciło się do kuratorów oświaty z prośbą o zmonitorowanie organizowania w przedszkolach zajęć dodatkowych w wybranych miastach. Wybraliśmy tu wszystkie polskie miasta powiatowe, czyli te, w których, można powiedzieć, spodziewaliśmy się pewnego problemu. Uczestniczyłem w kongresie zarządu głównego Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej, rozmawialiśmy tam bardzo dużo o ustawie przedszkolnej, o planach Ministerstwa Edukacji Narodowej i tam, w środowisku gmin wiejskich Rzeczypospolitej, tego tematu nie poruszano. Gminy wiejskie otrzymały, jak wcześniej mówiłem, zgodnie z tym przełącznikiem, zdecydowanie większe pieniądze, przede wszystkim z tego względu, że posiadały o wiele niższe opłaty niż miasta, w związku z tym ten udział dotacji jest w przypadku Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej bardzo duży.

Minister edukacji narodowej za pośrednictwem kuratorów oświaty zdecydowanie będzie, i robi to, nadzorować realizację przepisów tzw. ustawy przedszkolnej. W chwili obecnej powstaje interaktywna mapa, która pokazuje ofertę zajęć edukacyjnych, które są realizowane w poszczególnych publicznych przedszkolach na terenie kraju. Ta mapa powstaje w oparciu o wprowadzone przez dyrektorów publicznych przedszkoli dane ankietowe, które dotyczą rodzaju zajęć realizowanych w przedszkolach, liczby i wieku dzieci w nich uczestniczących oraz częstotliwości odbywania się tych zajęć. Powyższe dane oczywiście będą służyły celom informacyjnym i pozwolą na pokazanie, przede wszystkim zainteresowanym rodzicom, szerokiej, uwzględniającej potrzeby i możliwości rozwojowe dzieci oferty poszczególnych publicznych przedszkoli. Informuję również, że minister edukacji narodowej oraz pracownicy ministerstwa uczestniczą w organizowanych na terenie całego kraju konferencjach i spotkaniach z przedstawicielami samorządów, dyrektorów przedszkoli, także kuratorów oświaty, wyjaśniając wątpliwości związane z wprowadzanymi zmianami w zakresie ustawy o systemie oświaty.

Chciałbym państwu na koniec przedstawić dane z monitoringu 325 miast powiatowych. Wybraliśmy wszystkie powiaty na terenie naszego kraju i zbadaliśmy je, jeżeli chodzi o prowadzenie zajęć dodatkowych.

Wysoka Izbo! Analizie poddaliśmy 325 miast na prawach powiatu. Nie uzyskaliśmy informacji z ośmiu

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Przemysław Krzyżanowski**

miast, to Lubin, Brzesko, Miechów, Nowy Targ, Otwock, Węgrów, Łomża i Opatów, czyli 2,5%. W zdecydowanej większości badanych miast na prawach powiatu przedszkola prowadzą zajęcia dodatkowe w ramach czasu bezpłatnego lub w ramach opłaty w wysokości maksymalnie 1 zł za godzinę. Te zajęcia są realizowane przede wszystkim przez nauczycieli przedszkoli lub innych nauczycieli i są one realizowane w 293 miastach na 325. W 25 miastach dzieci mogą korzystać tylko z jednego rodzaju zajęć, nie ma możliwości wyboru. W 35 miastach dzieci mają do wyboru dwa rodzaje zajęć, a w zdecydowanej większości, w 215 z 325 miast, dzieci mają do wyboru cztery rodzaje zajęć dodatkowych bezpłatnych, i więcej, opłacanych w ramach 1 zł. W 20 miastach przedszkola pobierają dodatkowe opłaty od rodziców za prowadzenie zajęć dodatkowych w godzinach pracy przedszkola i tymi 20 miastami jako Ministerstwo Edukacji Narodowej już się zajmujemy, zajmuje się też nadzór pedagogiczny, czyli kuratoria oświaty. W 45 miastach zajęcia opłacane przez rodziców odbywają się poza godzinami pracy przedszkola. W dwóch miastach organizowane są wyłącznie zajęcia dodatkowe, za które rodzice ponoszą dodatkowe opłaty, to Golub-Dobrzyń i Hrubieszów.

Niektóre miasta wskazują zajęcia, niestety błędnie, z religii jako zajęcia dodatkowe organizowane w przedszkolach w czasie bezpłatnym i w ramach jednej godziny za maksymalnie 1 zł, finansowane z budżetu przedszkola. Niestety takie błędy w traktowaniu prawa oświatowego się zdarzają, bo bardzo często pojawiają się jako zajęcia dodatkowe zajęcia logopedyczne. Wiemy doskonale, że zajęcia logopedyczne są prowadzone zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej o pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Jeżeli dziecko ma dysfunkcje dotyczące wymowy i powinno korzystać z pomocy logopedy, ten logopeda w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej tej pomocy powinien w przedszkolu udzielać.

Tyle, Wysoka Izbo, panie marszałku, mojego materiału i informacji ministra edukacji narodowej na temat zajęć dodatkowych. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani posłanka Domicela Kopaczewska, Platforma Obywatelska.

Posel Domicela Kopaczewska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszę się, że w związku z tą debatą możemy potwierdzić fakty i obalić mity, które towarzyszyły wprowadzeniu tej zmiany.

Jakie są fakty? Prowadzenie przedszkoli od dnia 1 stycznia 1992 r. jest zadaniem własnym, obowiązkowym samorządów gmin. Środki na prowadzenie przedszkoli zostały uwzględnione w dochodach gmin. Zadanie, które sobie postawiliśmy, upowszechnienie wychowania przedszkolnego, jako najważniejszy cel w realizacji głównego celu, czyli wyrównywania szans edukacyjnych, wymaga wprowadzenia nowego rozwiązania, które rzeczywiście pozwoli na zdecydowany postęp w tym obszarze. W związku z tym po raz pierwszy od 1992 r. w tym roku w budżecie państwa zaplanowaliśmy dotację celową po to, aby, po pierwsze, zwiększyć ofertę edukacyjną przedszkoli, po drugie, dać rekompensatę samorządom za utratę dochodów do złotychki, po trzecie, dać rekompensatę samorządom w związku ze zwiększoną dotacją dla przedszkoli niepublicznych. To są fakty.

Pan minister mówił, że dotacja została przyznana na każde dziecko, niezależnie od tego, do jakiego przedszkola chodzi i jak długo chodzi. Dane, które tutaj jeszcze nie padły. Opłatę nie większą niż 1 zł do tej pory pobierało 15% gmin, w tym 21% gmin wiejskich. Opłatę nie większą niż 2 zł – 72% gmin, w tym 82% gmin wiejskich. Opłatę powyżej 3 zł – na szczęście tylko 3% gmin. Takie są dane.

W związku z tym jasno z nich wynika, że każdy samorząd, w zależności od tego, jaka była wysokość opłaty, dysponował kwotą na poszerzenie oferty edukacyjnej – oczywiście różną w zależności od wysokości opłaty. O tym mówił również pan minister.

Z danych, które są już upublicznione, wynika, że o 17% zmniejszyły się obciążenia rodziców w związku z posyłaniem dzieci do przedszkola. Funkcjonował mit, iż samorządy nie mają środków na tę działalność. To nieprawda. Następny mit – mówiono, iż nie będzie zajęć dodatkowych, w związku z tym przedszkola staną się ochronką. To nieprawda.

Obowiązująca w przedszkolu podstawa programowa obejmuje wiele treści, niejako nakazuje realizację wielu różnorodnych celów i wielu zajęć edukacyjnych, które rozwijają osobowość dziecka, dostosowanych do jego możliwości i potrzeb. Są to zajęcia umuzykalniające, taneczne, plastyczne. Znajdują się one w podstawie programowej, a ich realizacja należy do obowiązków przedszkola. Dyrektor oczywiście może i powinien rozszerzyć tę ofertę programową o zajęcia dodatkowe i może, tak jak pan minister mówił, skorzystać z usług nauczycieli, którzy już pracują w przedszkolu, pozyskać nowych lub powierzyć prowadzenie zajęć firmie zewnętrznej.

W trakcie dyskusji pojawił się problem, który, myślę, należy rozwiązać ustawowo. Mianowicie powinno się umożliwić specjalistom, którzy nie mają kwalifikacji pedagogicznych, prowadzenie zajęć w przed-

Posel Domicela Kopaczewska

szkolach. Tę uwagę rzeczywiście należy przyjąć i przy najbliższej okazji, kiedy będziemy zmieniać ustawę, te zapisy wprowadzić.

Proszę państwa, o tym też mówi się mało: Jakie są fakty dotyczące czasu i liczby zajęć dodatkowych prowadzonych w przedszkolach? W przypadku młodszych dzieci jest to czas maksimum 15 min, a starszych – 30 min. Tak długo mogą być prowadzone zajęcia dodatkowe. Z danych, które pan minister przedstawił i o których będę mówiła później, jasno wynika, że jeśli jest jedna godzina zajęć dodatkowych, to są cztery zajęcia w ciągu tygodnia, jeśli dwie godziny, to są cztery zajęcia w ciągu tygodnia, jeśli trzy godziny, to są cztery zajęcia. W związku z tym przedszkole publiczne, bo takie jest założenie ustawy, powinno być powszechnie dostępne i gwarantować każdemu dziecku jednakowy, równy dostęp do oferty edukacyjnej na wysokim poziomie bez względu na status materialny rodzica. Jeszcze raz powtórzę to zdanie, bo ono jest najistotniejsze. Każde przedszkole publiczne każdemu dziecku powinno zagwarantować edukację dostosowaną do jego możliwości i potrzeb, a nie zależną od grubości portfela rodzica.

Jakie są rozwiązania? Pozwoliłam sobie zanalizować kilka przykładów samorządów, które zrobiły to w sposób bardzo dobry. Zaczęłam od Płocka. Pan prezydent Płocka jako jeden z pierwszych wystąpił z bardzo otwartą propozycją dla rodziców, w której jasno przedstawił zasady, reguły, na jakich są prowadzone zajęcia w płockich przedszkolach. Sprawilo to również, iż rodzice poczuli się bardziej potrzebni, zaktywizowani, korzystają ze swoich praw, które wynikają z ustawy – że rada rodziców, rodzice mogą w każdej sprawie, również w sprawie zajęć dodatkowych, wystąpić do dyrektora czy do organu prowadzącego. Zapisy tej ustawy i problem, który się wokół niej pojawił, rzeczywiście uaktywniły rodziców.

Proszę państwa, tytuły w niektórych mediach, które ostatnio się pojawiały. „Przedszkola już wybrały, z jakich zajęć dodatkowych będą korzystały. Oprócz języka angielskiego, rytmiki dzieci będą uczyły się gry na bębnie, tańca czy jazdy na łyżwach. I to za darmo!” – Wrocław. Dalej: „Zajęcia dodatkowe w przedszkolach. Ich nie brakuje. Wbrew obawom rodziców większość gmin zdecydowała się na dodatkowe zajęcia dla przedszkolaków w bezpłatnym czasie”. „Mimo wcześniejszych obaw w miejskich przedszkolach w Płocku nadal prowadzone są zajęcia dodatkowe dla dzieci. W niektórych oferta jest nawet większa” – Płock. „Dwie godziny zegarowe dla każdej grupy” – przedszkole nr 1. „Zajęć w placówce jest jeszcze więcej niż wcześniej. Mieliśmy osiem propozycji, a teraz mamy dziesięć. Zajęcia z tańca, karate, angielskiego, włoskiego”. To są fakty.

Oczywiście są gminy, które mają jeszcze z tym problem. Myślę, że po to jest również ta debata, abyśmy mogli rodzicom i wszystkim zainteresowanym uświadomić, jak zrealizować te zadania. Ale najważ-

niejsze, co chciałabym powiedzieć na zakończenie, to to, że w wielu samorządach gminnych, w małych miejscowościach czy na wsiach, gdzie rodziców nie stać było na zajęcia dodatkowe i te zajęcia dodatkowe do tej pory nie były prowadzone, one są.

Gmina Brześć Kujawski – język angielski, gmina Kowal. Mogę takich przykładów wymienić znacznie więcej. W związku z tym pozwólcie państwo, żeby nasza dyskusja rzeczywiście doprowadziła do tego, abyśmy pokazali dobre rozwiązania, które funkcjonują w samorządach, i abyśmy podpowiedzieli samorządowcom, gdzie rzeczywiście powstał problem i brakuje oddolnej inicjatywy, jak zrealizować to zadanie. Rzeczywiście to jest najważniejsze i to, iż oczekujemy od rodziców, od samorządów i dyrektorów przedszkoli uwag na temat funkcjonowania tych zapisów ustawy, tak aby w przyszłości, czyli w nowym roku, kiedy ta kwota będzie znacznie większa, ponad 1 000 200 tys. zł, na te zadania, mogła być lepiej wykorzystana. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł, za dyscyplinę wypowiedzi.

Głos ma pan poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 12 czerwca 2013 r., występując podczas drugiego czytania w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, powiedziałem: „Szanowni Państwo! Gdybyśmy stanęli przed dylematem, czy głosować nad ideą tej ustawy, nie mielibyśmy problemu. Nie ukrywam jednak, że po lekturze projektu czar i nadzieja przysły, bo od strony legislacyjnej i jeśli chodzi o rozwiązania systemowe, ten projekt jest projektem bardzo złym. Konsekwencje tego będziemy widzieli w praktyce już niebawem, od 1 września”. To jest dosłowny cytat ze stenogramu z posiedzenia sejmowego.

Bomba wybuchła tuż przed 1 września, jeśli chodzi o zajęcia dodatkowe. Ale to nie jest jedyny problem ustawy przedszkolnej. Nie jest tak, jak wynikałoby z dwóch wcześniejszych wypowiedzi, że znikł problem zajęć dodatkowych. Wręcz przeciwnie. W tej chwili toczy się proces, który nie jest przedstawiany w mediach, ale wszystkie negatywne skutki przyjętych rozwiązań są bardzo widoczne.

Otóż, panie ministrze, powiedział pan dzisiaj w pewnym momencie, że oferta w zakresie zajęć dodatkowych w przedszkolu jest taka sama. Nie ma większej nieprawdy w tym zakresie z dwóch powodów.

Państwo jak gdyby nie przyjmujecie do wiadomości, co to są zajęcia dodatkowe. Państwo ciągle włączacie w definicję zajęć dodatkowych zajęcia, które są objęte podstawą programową, a nie o takie zajęcia

Posel Lech Sprawka

chodzi. Proszę państwa, zajęcia dodatkowe to te wynikające ze specyficznych potrzeb rodziców i nie jest pan w stanie udowodnić, że każdy nauczyciel wychowania przedszkolnego w wyniku procesu kształcenia ma mieć umiejętności prowadzenia zajęć z karate, które pan wymienił. To nie są te zajęcia. W związku z tym pierwszy zasadniczy błąd, jaki popełniście, to ten, że nie wprowadziliście zapisu, o którym teraz mówicie przy okazji ustawy refundacyjnej, i proponujecie zapis, że można zatrudnić specjalistę, który nie ma formalnych kwalifikacji do bycia nauczycielem. Umknęło wam to, bo nie umiecie przewidywać skutków wprowadzenia ustawy.

Te przepisy wejdą w życie, nie wiem, za dwa czy trzy miesiące – musztarda po obiedzie. Kilkanaście tysięcy osób, które nie miały formalnych kwalifikacji, ale mogły prowadzić tego typu zajęcia, znalazły się bez pracy. Znam trzy przykłady dotyczące osób, które powiedziały: mam w nosie takie państwo, spakowały walizki i są już w Dublinie. Tak wygląda, panie ministrze, ten spokój, o którym pan mówi, jak to wygasł problem zajęć dodatkowych.

Następna kwestia to kakofonia przy wykładni odnośnie do finansowania tego przez rady rodziców oraz organizacji poprzez wynajmowanie pomieszczeń. Panie ministrze, co innego mówi pani minister Szumilas w trakcie prac podkomisji, co innego pisze pan w odpowiedziach na interpelacje, a co innego mówi na posiedzeniu komisji. Wreszcie w ostatniej odpowiedzi na moją interpelację w ogóle pisze pan, że rada rodziców nie ma osobowości prawnej i zdolności do czynności prawnych. Co to oznacza? Że macie państwo wiedzę, iż w 90% szkół i przedszkoli działają rady rodziców, łamiąc przepisy prawa finansowego i inne. Powiem szczerze, że można by zadać pytanie: Co w związku z tym robicie państwo z tą wiedzą? Bo jeżeli rada rodziców nie ma zdolności do czynności prawnych, to nie ma prawa podpisać żadnej umowy, żadnego wydatku, nie ma prawa gospodarowania pieniędzmi gromadzonymi poprzez składanie... A co oznacza płacenie rodziców bezpośrednio, poza radą rodziców, podmiotowi zewnętrznemu? Przecież to szara strefa, panie ministrze. Dopuszczanie do takiej sytuacji przez swoją nieumiejętność przewidywania skutków.

Doprowadziliśmy do całkowitego rozregulowania organizacji zajęć dodatkowych. Zajęcia, o których pan mówił i mówiła pani posłanka, to jest rozwinięcie zajęć, które w większości przypadków obejmuje przedszkolna podstawa programowa. Nie o takie zajęcia chodzi. Państwo przypisaliście sobie prawo, że wiecie lepiej od rodziców, jakie są potrzeby ich dzieci, bo będziecie organizować naukę tańca, krakowiaka, a dziecko chce się uczyć baletu. Nauczyciel zaś nie ma takich umiejętności, takich kwalifikacji.

Kolejne zamieszanie jest związane z czasem pracy. Przecież nie ma, proszę państwa, cytatów ze strony przedstawicieli MEN, żeby używali tego samego

określenia. Jeśli chodzi o czas pracy, ewidentnie rozporządzenie w sprawie ramowych statutów mówi o tym, że jest to czas poza tym ustalonym przez radę gminy. A więc jeżeli jest to 10-godzinne przedszkole, to jest po godz. 17. O takie zajęcia nam chodzi? Dziecko jest siedem godzin w przedszkolu, jedzie na dwie godziny do domu, a później z powrotem przyjeżdża na zajęcia dodatkowe. Sale stoją puste. Gdyby jednak trzymać się państwa wykładni, to samorządy nie zorganizowałyby zajęć przed godz. 17. Część to robi. Nawet wiceprezydent Krakowa mówił publicznie o tym, że uważa, że państwo nie macie racji, i będzie robił to po swojemu. Podobnie jest w Łodzi. Macie państwo tę wiedzę, a bałagan trwa. O tym, że nie jest to jedyny bałagan związany z ustawą przedszkolną, świadczy chociażby przykład tego, co dzieje się w przypadku przedszkoli publicznych prowadzonych przez podmioty inne niż j.s.t. Oto do samorządów trafia dotacja, ale nie oznacza to wzrostu dotacji dla przedszkoli publicznych prowadzonych przez podmioty inne niż j.s.t. Z czego to wynika? Ze zmiany zasad formalnych określania podstawy dotacji, ponieważ powstał zapis o odliczeniu kosztów wyżywienia, czyli przygotowania posiłków, oraz o odpłatności ze strony rodziców. Efekt jest taki, że przedszkola publiczne prowadzone przez podmioty inne niż j.s.t. nie uzyskiwały nawet rekompensaty za utracone, mniejsze dochody z tytułu wpłat rodziców, bo mogą brać tylko 1 zł, a brały do tej pory ok. 2,5 zł, niekiedy 3 zł. Dotacja dla nich jednak nie wzrosła. Przykłady? Warszawa, Kraków. Część przedszkoli publicznych prowadzonych przez podmioty inne niż j.s.t. ma zamiar przekształcić się w przedszkola niepubliczne, bo taki im zafundowaliście system.

W ogóle to, co już od kilku lat dzieje się wokół sześciolatków, to jest, panie ministrze, jakaś nieprawdopodobna sytuacja. Przykład związany z obowiązkiem szkolnym, o którym mówicie: od 1 września 2007 r. elementy edukacji wczesnoszkolnej rozporządzeniem ministra Legutki zostały przesunięte do zerówki – nauka umiejętności czytania, pisanie i liczenia przeniesiona została do zerówki. Co państwo zrobiliście od 1 września 2009 r.? Z edukacji pięciu roczników sześciolatków wycofaliście to do I klasy, czyli dotyczy to siedmiolatków. Obecnie pięć roczników od 1 września 2009 r. nie ma w podstawie programowej tych trzech umiejętności, które wprowadził minister Legutko od 1 września 2007 r., funkcjonowało to tylko przez dwa lata. I wy mówicie, że chcecie wcześniej obejmować tym sześciolatków? Nie musieliście tego robić, nie trzeba było psuć tego, co już się stało. Edukacja ta trwała cztery lata: przez zerówkę plus trzy pierwsze klasy. Wy tak naprawdę skracacie okres edukacji wczesnoszkolnej z czterech do trzech lat. Dla dzieci bardzo zdolnych jest to może i dobre rozwiązanie, ale nie dla wszystkich. Na tym polega rzeczywista reforma dotycząca sześciolatków. To jest największa błaga w zmianach w systemie edukacji. Kiedy słyszę postulat, że nasze dzieci nie są głupsze i trzeba objąć je edukacją wczesnoszkolną w wieku

Posel Lech Sprawka

sześciu lat, to jeszcze raz na to odpowiadam: stało się to już 1 września 2007 r., nie trzeba było tego psuć, tak samo jak wielu zasad w funkcjonowaniu przedszkoli.

Jeżeli widzieliście państwo jakieś patologiczne zjawiska, to trzeba było je zwalczać. I nie mówię tego w interesie firm, które organizowały te zajęcia. Mówię w interesie osób, które mają specyficzne umiejętności i chciały się tymi umiejętnościami podzielić z dziećmi, prowadzić z nimi zajęcia. Państwo głupią ustawą im to uniemożliwiliście. One w tej chwili nie mają pracy, a dzieci nie mają takiej oferty, jakiej by chciały. Oczywiście proponujecie państwo rytmikę, język obcy, bo można zatrudnić nauczycieli z kwalifikacjami, nie ma z tym jakiegoś większego problemu, ale tych specjalistycznych zajęć, typu karate, balet etc., niestety je pozbawiliście. *(Dzwonek)*

Panie ministrze, w związku z tym, mimo że zgadzaliśmy się z intencją tej ustawy i na każdym etapie prac legislacyjnych o tym mówiliśmy, z przykrością muszę powiedzieć, że nie możemy przyjąć tej informacji. Klub Prawa i Sprawiedliwości składa wniosek o odrzucenie informacji w całości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Paweł Bauć, Twój Ruch. Pan poseł będzie dzielił czas z kolegą?

(Poseł Piotr Paweł Bauć: Tak, tak.)

Dobrze.

Posel Piotr Paweł Bauć:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poruszyć tylko trzy tematy związane z tą ustawą. Jeśli chodzi o pierwszy, to teraz dowiadujemy się, że ministerstwo robi badania, dowiadujemy się, ile pracowało firm, ile było tych zajęć, jak to funkcjonowało. A więc nie jest to raczej informacja, która buduje, chociaż daje przynajmniej nić nadziei, że będą zebrane pewne dane, których będziemy mogli potem w jakiś sposób korzystnie użyć do naprawy sytuacji. Chciałbym powiedzieć, że głównym problemem było przyjęcie, że już w przedszkolach mamy liczną dobrze przygotowaną kadrę, posiadającą wielorakie kompetencje, i w zakresie języków obcych, i w zakresie wychowania, nazwijmy to, muzycznego, artystycznego, i w zakresie różnych aktywności fizycznych itd. Tak nie jest. Wiemy, co się dzieje na uczelniach wyższych, wiemy, kogo przygotowaliśmy, jaką rzeszę nauczycieli, z jakimi kompetencjami. Chodzi o tę poprzednią sytuację, w której właśnie takie braki były uzupełniane dzięki inicjatywie rodziców. Dzięki dodatkowej, oddolnej inicjatywie społecznej przedszkola mogły wypełnić się zajęciami prowadzonymi przez bardzo

kompetentne osoby, które ukończyły akademie muzyczne, akademie plastyczne, kursy, kolegia językowe ze specjalizacją dotyczącą nauczania dzieci. To jest bardzo ważne, bo nie uczymy dzieci tylko czytać i pisać, ale uczymy rzeczy najważniejszej – słyszeć język obcy. Jeśli on będzie źle artykułowany, to dzieci tam pojadą i po prostu nie będą słyszeć, co do nich mówią Francuz, Włoch i Anglik. I to zostało wyrzucone, cała ta wielka, społeczna inicjatywa, która dobrze pomagała systemowi, została wyrzucona. Jesteśmy teraz w takiej sytuacji – o czym zresztą pan minister powiedział – że część samorządów jakoś sobie radzi, ale część nie, bo nie ma możliwości. To jest jedna sprawa. To nie będzie na zasadzie: raz, dwa, trzy i już skończone. Nie, nie będzie: raz, dwa, trzy, to będzie 10, 15 lat.

Druga sprawa, o której chciałbym powiedzieć. Zgłaszają się do nas przedsiębiorcy, którzy wówczas, w tamtym momencie, funkcjonowali, świadcząc te usługi, od których dowiadujemy się, że są administracyjne zakazy wydane dyrektorom przedszkoli, że nie wolno nawet rozmawiać z firmami, które prowadzą rytmikę czy umuzykalnienie bądź zajęcia sportowe. Tak jest w Warszawie, w Łodzi, w Poznaniu. No, przepraszam, co się wydarzyło, skąd administracyjny nakaz? Czy jest państwo w państwie? Właśnie ci przedsiębiorcy dawali ogromnej rzeszy wysoko wykwalifikowanych fachowców możliwość zarobkowania. Często te firmy, te osoby bardzo długo współpracowały z przedszkolami i współpraca świetnie się układała. 1 września wszystko startowało, nie było problemów, dzieci uczestniczyły w zajęciach prowadzonych przez fachowców i na fachowym poziomie. Nagle powiedziano tym osobom, że do niczego się nie nadają, mogą sobie iść, nie mają kwalifikacji albo że gmina ich zatrudni. Ale właśnie – na jakich warunkach? Na warunkach, których nikt nie może przyjąć, bo ta złotówka czy te 2,5 zł za godzinę tak naprawdę, okazuje się, to jest za mało. Dlatego ubolewamy nad tym, że takie są konsekwencje tej ustawy, i uważamy, że w najbliższym czasie trzeba to jeszcze raz przemyśleć.

Sądzę, że mój kolega będzie chciał państwu jeszcze o paru sprawach bezpośrednio powiedzieć, które wynikają z kontaktów z różnymi osobami, natomiast chciałbym stwierdzić, że chyba nie bardzo to nam się udało, co zrobiliśmy tą ustawą. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Maciej Banaszak, Twój Ruch.

Posel Maciej Banaszak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, gdyby było tak fajnie i tak cudownie z tą reformą, to nie mielibyśmy dzisiaj na galerii – wsłuchujących się w te obrady – przedstawicieli obu-

Posel Maciej Banaszak

rzonych rodziców z powodu tego, co się stało w wyniku tej reformy, których serdecznie pozdrawiam.

(*Posel Domicela Kopaczewska*: To nie są rodzice.)

Przejdę do meritum. Panie ministrze, powiedział pan z tej mównicy pół godziny temu, że przeprowadziliście dogłębne analizy. Nie bardzo wiem, na czym te analizy miały polegać, bo powodem tej reformy było to, jak pan powiedział, że części rodziców nie było stać na dodatkowe zajęcia. W związku z tym napisałem interpelację do Ministerstwa Edukacji Narodowej, pan pod odpowiedzią na tę interpelację się podpisał, i zacytuję jedno zdanie: Wyjaśniam, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie gromadziło danych dotyczących opłacania lub nieopłacania przez rodziców zajęć dodatkowych w przedszkolach, jak również liczby dzieci uczęszczających lub nieuczęszczających na dane zajęcia. Pan wyraźnie wskazuje, że tak naprawdę przed wprowadzeniem tej reformy nie przeprowadziliście państwo żadnego wywiadu, żadnych ankiet, żadnego rozpoznania, ilu rodziców na to nie stać. Owszem, mogły zdarzać się jakieś pojedyncze przypadki w takim czy innym przedszkolu, że rodziców nie było stać na dodatkowe zajęcia, ale przyjęta była taka praktyka, że te dzieci i tak uczęszczały na dodatkowe zajęcia, ponieważ osoby prowadzące dopuszczały bez problemu taką możliwość. Tak było w większości przypadków.

(*Posel Elżbieta Gapińska*: Nie było.)

Być może były pojedyncze przypadki. Ta reforma spowodowała jednak efekt odwrotny. Tego ułamka procenta rodziców nie było stać – powiedzmy, w cudzysłowie stać – ale co z tego, skoro w większości przedszkoli tych zajęć nie ma. Stowarzyszenie, które zawiązało się w tej sprawie, Mam Wybór, przeprowadziło ankiety wśród rodziców, które wyraźnie pokazują, że tych zajęć po prostu nie ma, liczba zajęć zmniejszyła się.

Zastanawia mnie, dlaczego państwo jako ministerstwo tak rygorystycznie podchodzicie do kwestii zajęć dodatkowych. Jeżeli, założmy, w przedszkolu 100% rodziców chce opłacać zajęcia dodatkowe, ponieważ gminy na to nie stać – a są niestety takie gminy, na przykład w przedszkolu w Poznaniu dofinansowana jest zaledwie rytmika, nie mówiąc o innych zajęciach; szczególnie w przypadku języków obcych nie ma szans – to dlaczego państwo tak restrykcyjnie podchodzicie do tego, wręcz zabraniając? Jeżeli wszyscy rodzice na to się złożą, będą chcieli opłacić te zajęcia, to dlaczego tak restrykcyjnie pan stwierdza z tej mównicy, że będą kontrole, będą nadzory itd.? Dlaczego?

Powiedział pan, że przedszkole do tej pory kosztowało 700 zł, a dzisiaj kosztuje 100 zł. Naprawdę, nie wiem, skąd te dane. Ma pan pewne raporty, bardzo bym prosił, jeśli to jest możliwe, o udostępnienie mi ich w formie pisemnej.

Mam jeszcze pytanie dodatkowe dotyczące osób, które prowadzą te zajęcia. Państwo kierujecie te

wszystkie działania w taki sposób, żeby to wykonywała jedna osoba, najlepiej żeby to był opiekun grupy, wychowawca grupy, który zna angielski, zna się na zajęciach z rytmiki, nie wiem, organizuje zajęcia z piłki nożnej, baletu, Bóg wie, z czego jeszcze. Moim zdaniem – wynika to z większości ankiet, z którymi mogliśmy się zapoznać, i powiem o tym wprost – osoby, które w tej chwili prowadzą te zajęcia, to są często inwalidzi umysłowi, bo inaczej nie da się tego określić. Jeżeli ktoś próbuje nauczyć pięciu przedmiotów naraz, to niestety nie jest w stanie prowadzić zajęć w sposób prawidłowy. Zależy mi na tym, żeby nasze dzieci naprawdę kształciły się porządnie, by były uczone przez wykwalifikowane kadry, tak jak to miało miejsce do tej pory, a...

(*Posel Elżbieta Gapińska*: Nauczyciel nie jest inwalidą umysłowym, to jest obraźliwe, naprawdę.)

...nie przez przypadkowe osoby, jak to ma miejsce dzisiaj.

To chyba na tyle, jeśli chodzi o bieżące pytania, które miałem do pana ministra. To był słuszny zamiar w przypadku tego, co zrobiliście państwo, jeżeli chodzi o przedszkola – są godziny od 13 do 16, kiedy płaci się symboliczną złotówkę za każdą z nich. W tym momencie rodzice faktycznie oszczędzają od 50 do ponad 100 zł. Dlaczego zabroniliście rodzicom przeznaczać te pieniądze na zajęcia dodatkowe? To było, moim zdaniem, naprawdę niepotrzebne posunięcie. (*Dzwonek*)

Na koniec informuję, że niestety, my jako Twój Ruch nie przyjmujemy tej informacji na temat zajęć dodatkowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Zbigniew Włodkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Zbigniew Włodkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Edukacja przedszkolna na terenie gminy nie jest nowym zadaniem. Polityka państwa wyznaczyła szczególną rolę samorządom lokalnym, od których oczekuje się efektywnego organizowania i prowadzenia edukacji przedszkolnej oraz umiejętnego dostosowywania jej do lokalnych możliwości i potrzeb. Dzisiaj mówimy o tych lokalnych możliwościach i potrzebach. Odnoszę wrażenie, że na ten dzisiejszy problem patrzymy głównie z perspektywy dużego miasta, natomiast trochę mniej z perspektywy miasta za miedzą i z perspektywy wsi, gdzie ta oferta jest taka, jacy są nauczyciele kształcący w przedszkolach.

To Sejm w 1992 r., przekazując gminom zadanie zakładania i prowadzenia przedszkoli, określił jednocześnie, że jest to obowiązkowe zadanie własne gmin. Samorządy gminne musiały zatem podejmo-

Posel Zbigniew Włodkowski

wać konkretne kroki w celu zapewnienia dzieciom w wieku od 3. do 6. roku życia jak najlepszej edukacji przedszkolnej. Dyrektorzy przedszkoli, realizując podstawę programową i opracowując plany pracy szkoły, korzystali też z ustawowej możliwości ustalania opłat za świadczenia przedszkoli, zgodnie z tym przedszkole mogło pobierać opłaty za zajęcia wykraczające poza podstawę programową i pobierać opłatę za każdą godzinę zajęć realizowanych ponad czas bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki ustalony przez radę gminy, nie krótszy jednak, jak mówiła ustawa, niż 5 godzin dziennie. Zapis ten dawał też dyrektorom możliwość podpisywania umów z firmami zewnętrznymi na prowadzenie dodatkowych zajęć na terenie przedszkoli, opłacanych przez rodziców. Zajęcia te niewątpliwie wzbogacały ofertę edukacyjną przedszkoli, ale – tak jak powiedziałem – nie na terenach wiejskich. Oferowano dzieciom atrakcyjne formy opłacanych zajęć, na przykład: rytmikę, zajęcia teatralne, plastyczne, baletowe czy językowe, prowadzonych przez firmy zewnętrzne w dużych miastach. W małych gminach ta oferta musiała pochodzić od nauczycieli, instruktorów domów kultury czy nauczycieli wychowania fizycznego pracujących w szkołach. Zajęcia te jednak – dzisiaj wcześniej było już o tym mówione – dostępne były tylko dla dzieci, których rodziców stać było na wniesienie opłat za zajęcia. Dzieci, które nie miały opłaconych zajęć dodatkowych, nie brały w nich udziału. I nieprawdą jest, albo zdarzało się to bardzo rzadko, że dzieci te zapraszane były na płatne zajęcia. Często te dzieci w małej grupce, a czasami samotnie czekały na następne zajęcia ze swoimi rówieśnikami, którzy wrócą z płatnych zajęć. Część rodziców stawiała w sytuacji bez wyjścia i, nie chcąc stygmatyzować swoich dzieci, płaciła za dodatkowe zajęcia. Status materialny rodziców decydował o dostępie do zajęć dodatkowych, co było niekomfortowe dla rodziców i dla samych dzieci.

Możliwość zawierania umów przez dyrektorów przedszkoli z firmami zewnętrznymi o prowadzenie zajęć dodatkowych stwarzała również możliwość, niestety, nadużyć finansowych. O tego typu sytuacjach mogliśmy przeczytać w prasie, mogliśmy znaleźć te informacje w Internecie. Na przykład na stronie internetowej dziennika „Rzeczpospolita” możemy jeszcze dzisiaj przeczytać, cytuję: Sąd skazał byłą dyrektorkę przedszkola za przyjmowanie łapówek od firm organizujących zajęcia dodatkowe. Zdaniem prokuratury wzięła 55 tys. zł prowizji.

Wysoka Izbo! Między innymi właśnie z tych powodów ustawa przedszkolna wprowadzona od 1 września 2013 r. za główny cel stawia zniesienie barier w upowszechnianiu wychowania przedszkolnego i zagwarantowanie każdemu dziecku uczęszczającemu do przedszkola dostępu do oferty – jak to podkreśliła dzisiaj pani poseł Kopaczewska – bez względu na status materialny rodziny. Zagwarantowanie takiej

oferty należy do zadań samorządu gminnego, dyrektora szkoły. Aby ułatwić gminom realizację tego zadania, w tym także organizację zajęć dodatkowych, od września 2013 r. gminy otrzymują dotacje z budżetu państwa. W tym roku do gmin trafiło łącznie prawie 504 mln zł. O tym szczegółowo mówił pan minister.

Zatem zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi, przepisami prawa rodzice nie mogą płacić za zajęcia realizowane przez przedszkola poza czasem bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki, w tym także zajęcia dodatkowe, więcej niż 1 zł, niezależnie od tego, w jaki sposób są one organizowane i prowadzone.

Obowiązująca podstawa programowa obejmuje wiele treści, które nakazują nauczycielom prowadzenie różnych zajęć edukacyjnych i wychowawczych, rozwijających osobowość dziecka w wieku przedszkolnym, dostosowując te zajęcia do jego możliwości i potrzeb. Takie zajęcia, jak zajęcia z rytmiki, teatralne, plastyczne, baletowe i wiele innych, o których wspominał dzisiaj pan minister Krzyżanowski, znajdują się w podstawie programowej. Ich realizacja należy do obowiązków przedszkola. Wszystkie zajęcia organizowane przez dane przedszkole są realizowane w ramach jego zadań statutowych, a za realizację tych zadań odpowiada głównie dyrektor przedszkola, a także organ prowadzący.

Decyzje z zakresu organizacji pracy przedszkola, w tym o powierzaniu nauczycielowi prowadzenia określonych zajęć, podejmuje – jak już dzisiaj wspominaliśmy – dyrektor przedszkola. W ramach realizacji statutowych zadań przedszkola dyrektor, organizując m.in. zajęcia dodatkowe, może powierzyć ich prowadzenie nauczycielom zatrudnionym w przedszkolu, o czym też dzisiaj mówiliśmy, zatrudnić nowych nauczycieli lub specjalistów, którzy pracują w gminie. Nawet jeżeli nie posiadają oni kwalifikacji pedagogicznych, to w wyjątkowych sytuacjach za zgodą kuratora można ich dopuścić do wykonywania czynności nauczycielskich. Można również podpisywać umowy z podmiotami zewnętrznymi na prowadzenie zajęć niekolidujących ze statutową pracą przedszkola. Zatem przedszkole nadal może i powinno realizować swoją statutową ofertę edukacyjną, uwzględniając potrzeby i możliwości rozwojowe dzieci. Różnorodność tej oferty zależy w głównej mierze od inicjatywy, aktywności i pomysowości dyrektora.

Zmiany wprowadzone w roku szkolnym 2013/2014 nie zabraniają prowadzenia dodatkowych zajęć w przedszkolach. Zmiany te mają na celu wyeliminowanie częstych praktyk żądania od rodziców podwójnego finansowania, tj. ponoszenia opłat ustalonych przez gminę oraz dodatkowych opłat pobieranych przez przedszkola. Jest społecznie sprawiedliwe, aby wszystkie zajęcia, również dodatkowe, w przedszkolu publicznym były finansowane z budżetu przedszkola. Nie mogą się one wiązać z ponoszeniem dodatkowych opłat przez rodziców.

Posel Zbigniew Włodkowski

Zapisy ustawy, jak podkreślał pan minister, wbrew niektórym opiniom w żaden sposób nie uderzają w podmioty zewnętrzne, organizujące na wniosek rodziców zajęcia dodatkowe. Dyrektor przedszkola może wynająć podmiotowi zewnętrznemu pomieszczenia na prowadzenie działalności edukacyjnej, tyle że w tym przypadku działalność ta nie może kolidować z pracą przedszkola.

Mój klub, panie ministrze, poprze przedłożoną informację, jednak chciałbym zwrócić uwagę pana ministra na pewien fakt. Otóż Ośrodek Rozwoju Edukacji realizuje obecnie projekt, którego jednym z celów jest informowanie na wojewódzkich konferencjach samorządów o tym, na jaki cel może być przeznaczona dotacja. Niestety, odbywa się to bez konsultacji z kuratorami wojewódzkimi. Warto zwrócić uwagę na to, aby w tych konferencjach brali udział przedstawiciele wszystkich samorządów lokalnych, a nie przedstawiciele grupy samorządów, którzy zdążyli zgłosić akces, gotowość do udziału w konferencji czy w szkoleniu. Myślę, że specjaliści, którzy jeżdżą z Ministerstwem Edukacji Narodowej w teren, na wiele pytań, które dziś się pojawiają, mogliby odpowiedzieć na miejscu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Artur Ostrowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Artur Ostrowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Tego problemu by nie było, nie byłoby tej debaty, gdyby przyjąć mechanizm subwencji zamiast mechanizmu dotacji, tak jak zaproponował rząd. To jest taka różnica, jak między wysokością dotacji, która wynosi trochę powyżej 1 tys. zł, a wysokością subwencji, która wynosi ponad 5 tys. Jest ponad 5 tys. zł na sześciolatka, który jest w pierwszej klasie, i niewiele ponad 1 tys. zł w przyszłym roku na przedszkolaka w przedszkolu. Wtedy nie byłoby żadnych opłat, nawet tej złotówki pobieranej od rodziców, i można by było prowadzić wszelkie dodatkowe zajęcia w przedszkolu, tak jak jest to w polskiej szkole. Przeszkód do prowadzenia zajęć dodatkowych w szkole po prostu nie ma, tego problemu tam nie ma.

Klub SLD już na etapie prac nad ustawą wskazywał na ten problem. Mówiliśmy pani minister Szumilas, że jeśli nie Sejm, to niech Senat przedstawi konkretną propozycję i my poprzemy taką poprawkę. Ale rząd nie widział problemu. Dzisiaj, pod koniec listopada spotykamy się i wyjaśniamy ten problem, bo problem istnieje i nie został rozwiązany.

Po raz kolejny mamy do czynienia z sytuacją, w której rząd przeforsował ustawę, a samorząd został pozostawiony sam sobie i musi sobie z tym problemem poradzić. Oczywiście problem dotyczy przede wszystkim rodziców, ale samorząd próbuje jakoś ten problem rozwiązać. Obecny problem jest o tyle wyjątkowy, że samorządowi nie zostawiono swobody, możliwości dokonania ruchu w tej sprawie. Nie ma tu takiej możliwości. Co chwila też i rodzice, i samorządowcy, i dyrektorzy i nauczyciele poznają nowe interpretacje, dowiadują się o nowych sposobach, których nie wolno zastosować, ponieważ jest groźba odebrania dotacji, panie ministrze. To niech ministerstwo pokaże, niech przedstawi katalog, niech wskaże, na co można przeznaczyć dotację, a na co nie można jej przeznaczyć, bo do tej pory co rusz zmienia się interpretacja ministerstwa w tej sprawie i samorządy już nie wiedzą, czy czasami nie przyjdzie urzędnik i nie powie: w tym roku nie dostaniecie dotacji, ponieważ tutaj popełniliście błąd. One nie wiedzą, dlaczego tak się dzieje.

Chciałbym się ująć za nauczycielami. Kieruję te słowa do posła Banaszaka. Panie pośle, nauczyciele to nie inwalidzi umysłowi. Proponowałbym, żeby pan przeprosił, i to jeszcze dzisiaj, nauczycieli, bo myślę, że są na galerii, przysłuchują się też tej debacie. Nieładnie, panie pośle.

Jeśli przeczytamy się w ustawę i przypomnimy sobie wyliczenia ministerstwa w czasie prac nad tą ustawą, to tam wyraźnie powiedziano, że dotacja ma pokryć przede wszystkim utracone dochody związane z ograniczeniem możliwych opłat od rodziców (czyli ta jedna złotówka). I okazuje się, że w wielu samorządach cała dotacja właśnie została skonsumowana na ten cel, na to, aby pokryć tę różnicę. Następna część tych pieniędzy, o których mówił pan minister, ma stanowić rekompensatę dodatkowych wydatków związanych ze zmianą systemu dotowania przedszkoli niepublicznych – to wszystko jest w ramach tej puli, o której mówił pan minister – i wreszcie ma służyć rozwojowi wychowania przedszkolnego. I tutaj jest słowo klucz: skoro ma służyć rozwojowi wychowania przedszkolnego, to ministerstwo doszło do wniosku, że właśnie można z tego sfinansować zajęcia dodatkowe. Oj, nie, nie – nie, bo samorządy, kiedy trwały nad tym prace, dostały taki sygnał, były wprost poinformowane, że to jest źródło, z którego mają również wybudować przedszkola, stworzyć nowe miejsca w przedszkolach. A dlaczego? Dlatego że za kilka lat wszystkie dzieci 3- i 4-letnie w Polsce będą miały prawo do miejsca w przedszkolu, a więc ta dotacja służyć ma też temu celowi. Natomiast teraz samorządy dowiadują się, że to zadanie jest po to, żeby sfinansować zajęcia dodatkowe. Ale tak nie było, samorządy, panie ministrze, tak się nie umawiały. To wszystko jest w ogóle całkowicie postawione teraz na głowie.

Sytuacja rzeczywiście jest różna w zależności od tego, w jakim mieście, w jakiej gminie się znajdujemy. Jeśli mamy do czynienia z dużymi, dobrze zarządzanymi

Posel Artur Ostrowski

nymi samorządami, gdzie jest nowoczesna sieć przedszkoli, to być może tego problemu w takiej skali tam nie ma i tam można wygospodarować pewne środki i skierować je właśnie na zajęcia dodatkowe. Są takie miasta, słyszałem ostatnio, że m.in. Częstochowa przymierza się do takiej propozycji, żeby w ogóle nie pobierać jakichkolwiek opłat od mieszkańców. Nie wiem, czy akurat budżet Częstochowy się zepnie, ale takie propozycje były. To są jednak pewne wyjątkowe sytuacje, bo trzeba się przyjrzeć mniejszym ośrodkom, mniejszym gminom, z rozproszoną siecią przedszkoli na ich obszarze. Tam już niestety tak łatwo jak w niektórych dobrze zorganizowanych, założymy, bogatych miastach czy gminach nie będzie, bo pieniędzy po prostu na ten cel nie wystarczyło i nie wystarczy. O tym mówiłem w związku z tym, że trzeba jeszcze inne zadania zrealizować z tych pieniędzy, z tej skromnej, panie ministrze, dotacji. Przypomnę jeszcze raz: gdyby to była subwencja i mówilibyśmy o kwocie ponad 5 tys. zł na przedszkolaka, to tego problemu, panie ministrze, dzisiaj pan by nie miał, ale niestety wybrał pan, czy wybrała pani minister Szumilas, całkowicie inny mechanizm, chociaż SLD w tej sprawie już od wielu lat mówiło: nie widzimy różnicy między dzieckiem 5-letnim czy 4-letnim, na które będzie czy jest dotacja, a sześciolatkiem czy siedmiolatkiem, który jest w szkole. Widzi pan minister taką różnicę między tymi dziećmi? Ale państwo polskie różnie je traktuje, na jedno jest 1 tys. zł, na drugie jest 5 tys., i teraz mamy w związku z tym poważny problem. Nie wiem, jak pan minister to rozwiąże.

Kwestia następna dotyczy osób, które prowadziły te zajęcia. Panie ministrze, to jest jednak ponad 22 tys. ludzi, którzy ciężko pracowali. To są ludzie z wysokimi kwalifikacjami, którzy płacili ZUS, podatki. Co teraz będzie z nimi? Tutaj powiedziano, że można się spakować i gdzieś pojechać, szukać szczęścia w innym miejscu, ale niech pan spojrzy na skalę tego problemu. Nie można przechodzić do porządku dziennego wobec tej skali, jeśli chodzi o osoby, które prowadziły zajęcia dodatkowe. Jak mówię, to są wysokiej klasy nauczyciele z kwalifikacjami.

Następny problem to jest problem tego rodzaju, że jest pewna nierówność. Cel był taki, żeby wyrównać szanse, ale, z drugiej strony patrząc, zamożni rodzice mogą posłać swoje dzieci do niepublicznych placówek, panie ministrze. Tam te zajęcia dodatkowe można realizować, jak się będzie chciało, to kwestia wyboru rodziców, tego, co wybiorą dla swojego dziecka. Tych zamożnych rodziców oczywiście będzie na to stać, bo posła dziecko do niepublicznego przedszkola, które nie wystąpi o dotację, ale będzie realizować wychowanie przedszkolne. I teraz spójrzmy: zamożni mogą wybierać, ci niezamożni są skazani na to, co zaproponowało ministerstwo. Żadnego wyrównania szans w tym momencie nie widzę. Nawet jeśli zmniejszono opłaty za przedszkola, to jednak widać

tutaj dysproporcję, jeśli chodzi o tych, których stać, i tych, których nie stać, bo mają mniejsze lub większe dochody.

Problem następny to funkcjonowanie rad rodziców. Przecież, panie ministrze, jeśli chodzi o prawa rad rodziców, nic nie zmieniło się w ustawie. A więc niech pan minister dzisiaj wyjaśni: Jakie prawa mają rodzice, jakie prawa ma rada rodziców? Czy może wspierać przedszkole, nawet finansowo, czy też nie może? Czy może te zadania, które są zadaniem przedszkola, realizować czy wspierać finansowo, czy nie może? Jeśli nic się nie zmieniło, to co – to wcześniej te rady rodziców działały bezprawnie, panie ministrze? Teraz pan uważa, że trzeba uregulować tę sprawę. Pan minister kiwa głową, że tak jest. Jeszcze raz powtarzam, że jeśli chodzi o status rad rodziców, to się nic nie zmieniło. O co zatem tutaj chodzi? Niech pan minister dzisiaj wreszcie wyjaśni rodzicom, jaka jest ich rola, co oni mogą, niech wyjaśni samorządom, na co można te pieniądze przeznaczyć, a na co przeznaczyć nie można, tak aby potem pan minister tych dotacji im w pewnym momencie nie odebrał. (*Dzwonek*)

Jest jeszcze kwestia pewnych szczegółowych zapisów, jeżeli chodzi na przykład o rytmikę. W jednych samorządach rytmika jest traktowana jako zajęcia, które są w podstawie programowej, nie jako dodatkowe, w innych jest inaczej. Niech pan wyjaśni samorządom, czy rytmika jest w podstawie programowej, czy jej nie ma, bo są różne interpretacje w tej sprawie.

Na koniec chcę powiedzieć, że Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej od samego początku twierdził, że to nie jest dobry mechanizm finansowania wychowania przedszkolnego w Polsce, że trzeba wprowadzić, tak jak jest w szkołach, subwencje na każdego przedszkolaka. To, co się dzisiaj dzieje, chodzi także o informację pana ministra, jest nie do przyjęcia.

Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za odrzuceniem informacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Banaszak chce przeprosić?

Bardzo proszę.

Posel Maciej Banaszak:

Dziękuję, panie marszałku.

Może zostałem źle zrozumiany, nie miałem złych intencji. Chodziło mi o to, że nauczyciele, moim zdaniem, tylko moim, którzy uczą nasze dzieci wszystkiego, tak naprawdę nie uczą niczego. Jeżeli zostałem źle zrozumiany, bardzo przepraszam. (*Oklaski*)

(*Posel Elżbieta Gapińska*: A określenie „inwalida umysłowy”?)

Przepraszam.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Przeprosiny przyjęte.

Głos ma pani posłanka Marzena Dorota Wróbel, Solidarna Polska.

Bardzo proszę.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pamiętam, jak wszyscy cieszyliśmy się w Sejmie, wszyscy posłowie, niezależnie od tego, czy byliśmy w opozycji, czy w koalicji, kiedy dowiedzieliśmy się o tym, że jest szansa na dodatkowe pieniądze na wychowanie przedszkolne. Wszyscy, zwłaszcza ci, którzy mają doświadczenie samorządowe, doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jak wielkie są potrzeby, jeśli chodzi o dofinansowanie tego niezwykle istotnego działu naszego szkolnictwa. Mielśmy świadomość, że w latach 90. przedszkola były nagminnie likwidowane ze względów finansowych, że zdevastowano bazę tych placówek. Ta baza została albo zdekompletowana, albo sprzedana, pozostało niewiele przedszkoli. Mielśmy świadomość, że tę bazę trzeba odbudować. Mielśmy także świadomość, że gmin nie stać na to, aby w ramach zadań własnych finansować to zadanie w pełni, w odniesieniu do wielkości potrzeb, które są w danej gminie. W związku z tym, o ile dobrze pamiętam, wszyscy poparliśmy propozycje związane z konkretnym dofinansowaniem wychowania przedszkolnego. Cieszyliśmy się, że takie dofinansowanie będzie, wiedzieliśmy, jak bardzo jest potrzebne, ale zaczęły się schody. Miało być pięknie, wyszło jak zwykle.

Proszę państwa, ta kwota, którą polskie państwo przeznaczyło na wychowanie przedszkolne, jest kwotą zbyt małą, wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę. Opozycja o tym mówiła od samego początku. Sugerowaliśmy, żeby te pieniądze zostały organom prowadzącym przekazane w formie subwencji oświatowej, która jest dla nich formą najlepszą, najbardziej elastyczną. Subwencja pozwala organom prowadzącym na elastyczność w wykorzystaniu tych pieniędzy. Pieniądze w formie subwencji mogłyby być wykorzystane przede wszystkim na sfinansowanie podstawy programowej, bo wiadomo, że gminy nie mają, tak naprawdę, pieniędzy na realizację tego zadania, jeżeli chodzi o dochody własne. Państwo obstawaliście przy formie dotacji, która jest formą, w mojej ocenie, znacznie gorszą, ale wygodniejszą dla rządu, bo chcieliście przedstawić opinii publicznej obraz przedszkola, które działa w ramach podstawy programowej i ponad podstawą programową za symboliczne pieniądze. Chodziło wam po prostu o wymiar propagandowy tego działania, w związku z tym nie słuchaliście opozycji. Od samego początku mówiliśmy, że ta forma dotacji wiąże się z określonymi ograniczeniami natury prawnej, że konieczne jest wprowadzenie subwencji. Obawialiście się tego, bo wiedzieliście, że wtedy wyjdzie cała skala niedofinansowania przez

państwo zadania, którym jest wychowanie przedszkolne. Wychowanie przedszkolne powinno być w 100% finansowane w formie subwencji przez państwo, wszyscy mamy tego świadomość. Jeśli chcemy, by nauczanie w przedszkolach było nauczaniem powszechnym, to forma subwencji jest formą nieodzowną. Państwo z Platformy też doskonale o tym wiecie, ale nie chcecie o tym powiedzieć ze względów propagandowych.

Nie słuchano rad prawników, nie słuchano rad opozycji. I co się stało, proszę państwa? Efekt jest taki, że to, co miało być powszechne, stanie się jeszcze bardziej elitarne. Miało być egalitarnie, a będzie jeszcze bardziej elitarnie. Dlaczego? Dlatego że rodzice tych dzieci, którzy posyłali wcześniej swoje dziecko do przedszkola, zwłaszcza rodzice z miast, byli przyzwyczajeni do bardzo bogatej oferty programowej. To były nie tylko zajęcia podstawowe, ale także cały szereg zajęć dodatkowych. Rodzice za nie rzeczywiście płacili, ale nie były to jakieś wielkie obciążenia. Ci rodzice początkowo ucieszyli się, bo sądzili, że państwo polskie im wreszcie ulży. Okazało się, że jest inaczej. Część z tych osób już w tej chwili bardzo wyraźnie mówi, że ze względu na ubożenie oferty programowej przeniesie swoje dzieci do przedszkoli prywatnych, przedszkoli, które są jednak drogie. Tak wygląda, proszę państwa, egalitaryzm w wydaniu Platformy Obywatelskiej. Będziemy mieli rzeczywiście bardzo drogie przedszkola prywatne i tanie przedszkola publiczne, ale ze znacznie uboższą ofertą programową. To nie jest prawda – a może jest prawda, ale w niewielkim procencie – że po wprowadzeniu formy dotacji jest więcej zajęć dodatkowych. To nie jest prawda, proszę państwa. Być może to się sprawdza w jednej czy drugiej pojedynczej gminie, natomiast tendencja podstawowa jest taka, że tych zajęć jest po prostu mniej.

MEN twierdzi, że nie ma żadnych problemów, by je organizować. Ale, panie ministrze, jeśli pan by miał do wyboru, czy zostawić dziecko, powiedzmy, do godz. 18 czy 19, czy nawet do godz. 17, czy odebrać je o godz. 16, to jaką formę by pan wybrał? Jak pan sądzi, jaką formę wybrałoby dziecko? Dziecko w sposób naturalny po ośmiu godzinach przebywania poza domem chce do domu wrócić. W związku z tym organizowanie zajęć dodatkowych po godz. 16 jest tak naprawdę w dużym stopniu fikcją i pan o tym doskonale wie.

Rodzice z zajęć dodatkowych byli bardzo zadowoleni. Jest wiele relacji, które to poświadczają. I ja, i pewnie państwo dostawaliśmy je w formie maili, więc nie będę już tego cytować.

Szanowni państwo, istotne jest również to, jaki model nauczyciela kreuje ta ustawa czy ta forma dotacji, którą państwo przekazujecie organom prowadzącym. Ja państwu powiem, co robią wójtowie. Wójtowie każą prowadzić dodatkowe zajęcia tej kadrze, która jest kadrą podstawową. Tylko że, proszę państwa, będę mówiła o sobie, żeby nikogo nie obrazić, ja nie jestem omnibusem, uczyłam się i śpiewu, i ję-

Posel Marzena Dorota Wróbel

zyka angielskiego, i języka francuskiego, ale nigdy w życiu, nawet w przedszkolu, nie odważyłabym się uczyć dzieci języka angielskiego czy języka francuskiego, bo mam świadomość swoich niedociągnięć w tym zakresie. Również, a może przede wszystkim na etapie wychowania przedszkolnego, pierwszym etapie edukacyjnym, niezwykle ważne jest to, żeby dzieci były prowadzone przez wysokiej klasy specjalistów. Przecież państwo musicie mieć świadomość tego, że błędy, które dzieci nabędą w tym okresie, później będą w praktyce nie do wykorzenia.

Kompromitujące jest również to, że MEN nie ma błędnego pojęcia, ile osób straciło pracę w wyniku tych zmian, które zostały zaproponowane. Tu pojawiają się liczby 20, 22 tys. nauczycieli. Proszę państwa, przecież to jest kilka potężnych zakładów pracy, a przedstawiciele administracji rządowej nie mają tak naprawdę pojęcia, ile z tych osób, utraciwszy pracę, przejdzie chociażby na utrzymanie pomocy społecznej. Państwo w ogóle takiego rachunku strat nie wykonali.

Proszę państwa, samorządy wiedzą, w jaki sposób finansować zadania dodatkowe (*Dzwonek*), ale się boją. Boją się ministerstwa, boją się zwłaszcza Ministerstwa Finansów, boją się tego, że jedyne pieniądze, jakie do tej pory otrzymały na wychowanie przedszkolne, zostaną im zabrane w ramach restrykcji za niewywiązywanie się z tych nakazów, które z ministerstwa przyszły, z tych warunków organizacyjnych, które zostały im narzucone.

To, co mnie szczególnie boli, to taka konstatacja, że w tym samym czasie, kiedy w przedszkolach likwidowane są masowo zajęcia dodatkowe, za pieniądze unijne, potężne pieniądze unijne, finansowane są niezwykle kontrowersyjne szkolenia genderowe. To jest, proszę państwa, skandal. Wiele dzieci czuje się upokorzonych w trakcie tych szkoleń, ale państwa i ministerstwa to w ogóle nie interesuje. To jest skala nieprawidłowości, które...

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Proszę już kończyć.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...pojawiają się w naszym państwie, a na które opcja rządząca w praktyce w ogóle nie odpowiada.

Konsekwencją tej charakterystyki jest oczywiście nieprzyjęcie przez klub Solidarna Polska informacji rządu na temat organizacji zajęć dodatkowych w przedszkolach. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.
Przechodzimy do zadawania pytań.
Mamy ponad 30 zgłoszeń.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy?

Nie ma zgłoszeń.

Zamykam listę.

Zakreślam limit czasu na zadanie pytania na 1 minutę.

(*Głos z sali:* Może 2 minuty?)

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Marek Rząsa, Platforma Obywatelska.

Posel Marek Rząsa:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem chyba w najlepszej sytuacji ze wszystkich zabierających głos, ponieważ te słowa, które za chwilę wypowiem, nie są moim komentarzem, więc nikt nie zarzuci mi ani populizmu, ani szerzenia propagandy sukcesu, ani, broń Boże, wypowiedania ich z racji przynależności partyjnej.

Chciałbym zacytować stanowisko władz mojego miasta: W związku ze zmianą od 1 września przepisów oświatowych pojawiły się w Polsce komunikaty o braku dodatkowych zajęć w przedszkolach. Rodziców chcielibyśmy uspokoić, że w Przemyślu taki problem nie istnieje. We wszystkich przedszkolach prowadzonych przez miasto odbywają się zajęcia dodatkowe. W zależności od placówki prowadzone są zajęcia z języka angielskiego, religii, rytmiki oraz tańce. Zajęcia dodatkowe organizuje się na wniosek rodziców, którzy ponoszą opłatę w wysokości 1 zł za godzinę tych zajęć. Pragniemy też podkreślić, że zajęcia dodatkowe prowadzone są od kilku lat przez nauczycieli, którzy są zatrudnieni w przedszkolu zgodnie z kwalifikacjami. Zajęcia te nie są prowadzone przez firmy zewnętrzne i nie jest pobierana za nie dodatkowa opłata. Przedszkola zapewniają bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w wymiarze 5 godzin dziennie. Od 1 września (*Dzwonek*) rodzice zapłacą prawie o 100 zł mniej, tj. ok. 176 zł. Dotychczas za ośmiogodzinny pobyt dziecka w przedszkolu rodzice płacili 275 zł miesięcznie.

Powiem tylko, że moje miasto otrzymało w tym roku 850 tys. zł dotacji, z czego połowa tej kwoty to środki na upowszechnianie kultury. W związku z tym nie mam pytań, panie ministrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To ważne i myślę, że wiele rodzin cze-

Posel Krzysztof Gadowski

kało na to dofinansowanie do przedszkoli. Słuchałem wielu głosów. To przykre, że nikt nie wspomniał o tym, że w społeczeństwie polskim mamy również rodziny wielodzietne. Tych rodziców niezupełnie stać jest na tego typu wydatki.

Panie ministrze, mam do pana dwa pytania. Pierwsze pytanie dotyczy przekazania tych środków, tej dotacji, samorządom, gminom. W pierwszym okresie tego półrocza, do września, kiedy to gminy otrzymały te środki, nie do końca wiedziały one, jakie to będą pieniądze. Ta informacja nie do końca była jasna i czytelna. Dzisiaj jest już 22 listopada, do 15 listopada gminy powinny złożyć budżety, powinny zabezpieczyć w nich, zaplanować te środki.

Jak ta komunikacja między państwem a tymi samorządami przebiegała w tej nowej dla gmin perspektywie roku 2014? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Aleksandra Trybuś, Platforma Obywatelska.

Posel Aleksandra Trybuś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Głównym celem tzw. ustawy przedszkolnej jest zniesienie barier w upowszechnianiu wychowania przedszkolnego i zagwarantowanie każdemu dziecku uczęszczającemu do przedszkola równego dostępu do całej oferty zajęć prowadzonych przez przedszkole bez względu na status materialny rodziców. Ta kwestia była już wielokrotnie podkreślana w wypowiedziach. Pieniądze przekazywane przez MEN na ten cel miały zrefundować gminom wydatki w związku z niższymi opłatami pobieranymi od rodziców, miały zostać przeznaczone na poszerzenie oferty edukacyjnej przedszkoli, w tym zajęć dodatkowych, czy na tworzenie nowych miejsc w przedszkolach. Do tej pory w bardzo wielu przypadkach tzw. zajęcia dodatkowe prowadzone były przez firmy zewnętrzne, za co pobierano dodatkowe opłaty od rodziców. Wydaje się, że idealnym rozwiązaniem w obecnym stanie prawnym byłoby prowadzenie różnorodnych zajęć dodatkowych przez nauczycieli zatrudnionych w macierzystym przedszkolu.

Stąd moje pytanie do pana ministra: Czy nauczyciel przygotowany do pracy w przedszkolu ma kwalifikacje do prowadzenia zajęć z rytmiki? Jak nauczyciel zatrudniony w przedszkolu powinien (*Dzwonek*) uzupełnić wykształcenie, aby posiadać kwalifikacje do uczenia języków obcych? Czy ministerstwo planuje przeznaczenie jakichś środków na doskonalenie nauczycieli w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pani posłanka Ewa Żmuda-Trzebiatowska, Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Żmuda-Trzebiatowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa przedszkolna, nad którą miałam zaszczyt pracować w podkomisji powołanej przez sejmową Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży, jest jednym z najważniejszych aktów prawnych uchwalonych przez obecny Sejm RP. Spowodowała ona, że rodzice nie ponoszą, jak było do tej pory, wysokich opłat za przedszkole. Opłaty te dość mocno uszczuplały budżety domowe młodych ludzi będących na dorobku. Jednocześnie oferta edukacyjna przedszkoli musi być na wysokim poziomie i nie może być zależna od zasobności rodziców. Nie pozwolimy segregować dzieci przedszkolnych w zależności od zasobności portfeli ich rodziców.

(*Posel Lech Sprawka*: I kto to mówi?)

Dlaczego przedstawiciele opozycji obrażają nauczycieli pracujących w przedszkolach, mówiąc o biernym pobycie dzieci w placówkach i niekompetencji nauczycieli? To bardzo niesprawiedliwe...

(*Posel Lech Sprawka*: Proszę podać nazwiska.)

...wobec ciężkiej i odpowiedzialnej pracy tych nauczycieli.

Ministerstwo Edukacji Narodowej (*Dzwonek*) przeznaczyło dla gmin środki na zrekompensowanie samorządom ubytku dochodów z tytułu obniżenia opłat wnoszonych przez rodziców. Można je też wykorzystać na rozwój wychowania przedszkolnego, w tym także na zajęcia dodatkowe. To jest fakt i ma to odzwierciedlenie nawet w tych samorządach, w których opłaty pobierane od rodziców były najwyższe w skali kraju.

Dlaczego w takim razie opozycja chce znowu obarczać rodziców przedszkolaków opłatami za zajęcia dodatkowe? Czy dążenie do władzy uzasadnia działania absurdałne? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani posel.

Głos ma pani posłanka Ewa Kołodziej, Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałabym gorąco prosić pana ministra o odpowiedź na kilka bardzo istotnych pytań, które nurtują osoby – zwłaszcza te, które posiadają małe firmy, jedno- bądź kilku-

Posel Ewa Kołodziej

osobowe – prowadzące do niedawna zajęcia dodatkowe w przedszkolach publicznych. Odpowiedzi na te pytania pozwolą lepiej zrozumieć tym podmiotom zmiany, jakie zostały wprowadzone nowelizacją ustawy o systemie oświaty z dnia 13 czerwca br.

Moje pytania są następujące: Czy rada rodziców może gromadzić środki dobrowolnie wpłacane przez rodziców i przeznaczać je na organizację zajęć dodatkowych poza podstawą programową? Czy rodzice mogą dokonywać zakupu materiałów dydaktycznych niezbędnych do przeprowadzania zajęć dodatkowych od firmy zewnętrznej, która w zamian zorganizuje zajęcia dodatkowe za 1 zł, które będą finansowane z budżetu przedszkola? Czy samorządy mogą zabronić organizowania i przeprowadzania zajęć dodatkowych przez firmy zewnętrzne opłacane ze środków rady rodziców? Czy rada rodziców może gromadzić środki finansowe pochodzące z dobrowolnych składek rodziców dzieci przedszkolnych i organizować z tych środków zabawy związane z Dniem Dziecka, Dniem Matki czy też występy teatryków oraz organizować koncerty i różnego rodzaju wycieczki? Ostatnie pytanie: Czy rada rodziców lub rodzice albo opiekunowie prawni dzieci przedszkolnych mogą na podstawie odrębnej umowy najmu zawartej z dyrektorem przedszkola wynajmować sale w przedszkolu i ze środków rady rodziców organizować w tych salach zajęcia prowadzone przez podmioty zewnętrzne?

Reasumując, głęboko wierzę, że wszystkim nam bardzo zależy na dobrym porozumieniu pomiędzy wszystkimi stronami poruszonego przez nas zagadnienia, a zagadnienie to oczywiście przedszkole za złotówkę. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani posłanka Domicela Kopaczewska, Platforma Obywatelska.

Posel Domicela Kopaczewska:

Panie Ministrze! Wielokrotnie usłyszeliśmy: nie ma zajęć dodatkowych, nauczyciele nie mają kwalifikacji. Myślę, że to nie jest najlepsze rozwiązanie, że nie będziemy mieć danych, jaką kwotę rodzice do tej pory wydawali rocznie na zajęcia dodatkowe w przedszkolach, bo to rzeczywiście uzmysłowiliby nam problem. Czy jesteśmy w stanie do końca grudnia mieć takie dane, przynajmniej z części samorządów, jakie zajęcia były do tej pory prowadzone, jaki był ich koszt, a jak jest dotychczas, czyli na tych nowych zasadach? Ile środków przeznaczyły samorządy z tej dotacji na zajęcia dodatkowe, żebyśmy mogli porównać te kwoty i jakość tej oferty?

Druga rzecz. Czy planowane są w następnym roku projekty związane z doskonaleniem nauczycieli przedszkoli w zakresie prowadzenia zajęć dodatkowych, również w przypadku osób, które mają inne kwalifikacje, a chciałyby takie zajęcia prowadzić? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani posłanka Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście ideałem byłoby, gdyby rodzice nie musieli dopłacać do zajęć dodatkowych i żeby odbywały się wszystkie požądane przez nich zajęcia.

Chciałabym dopytać o monitorowanie tych wszystkich informacji, które spływają, bo to jest sprawa bieżąca, z października, z listopada. Sytuacje są różne, kolega przed chwilą mówił o Rzeszowie, o Wrocławiu, o Krakowie. Czy ministerstwo przewiduje dogłębny monitoring, zbieranie informacji, żebyśmy po roku funkcjonowania tej ustawy mogli stwierdzić, jak w rzeczywistości prezentuje się ta oferta, którą rodzice mają do wyboru dla swoich dzieciaków? Pytania powtarzane tu już przez moich przedmówców: Czy jest możliwość zwiększenia liczby szkoleń dla osób, które pracując dzisiaj w przedszkolach, chciałyby podnieść swoje kwalifikacje i w takich szkoleniach uczestniczyć? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani posłanka Iwona Kozłowska, Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Kozłowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W informacji odniósł się pan, panie ministrze, to zajęć logopedycznych realizowanych w przedszkolach w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Ten temat szczególnie mnie zainteresował, gdyż z wykształcenia jestem również logopedą i wiem, jak te zajęcia odbywają się w tej chwili, a coraz więcej dzieci charakteryzuje się często bardzo głębokimi wadami wymowy różnego stopnia.

Proszę o odpowiedź na następujące pytania. Czy ministerstwo posiada informacje o realizacji terapii logopedycznej w przedszkolach? Czy liczba godzin i zatrudnionych specjalistów logopedów według ministerstwa jest wystarczająca? Czy zabezpiecza to potrzeby dotyczące zajęć logopedycznych dla dzieci

Posel Iwona Kozłowska

w wieku od 2,5 do 6 lat? Może warto by było pomyśleć, aby zajęcia logopedyczne wpisać do katalogu zajęć dodatkowych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Dariusz Piontkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Piontkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiciele Platformy mówili tutaj o poczuciu krzywdy społecznej, o wyrównywaniu szans. To trochę tak jak komuniści, którzy kiedyś chcieli wszystkim wyrównać poziom życia i likwidowali niektóre klasy społeczne, bo nie potrafili wszystkim podnieść warunków życia. Jeżeli mówicie o wyrównywaniu szans, to dlaczego nie reagujecie wtedy, kiedy dzieci w zerówkach w szkole i w przedszkolu mają zupełnie inne warunki? Przecież to są zupełnie inne sytuacje.

Trzeba mówić także o bardzo dużej skali zwolnień i liczbie zajęć, które zostały zlikwidowane. Mówią tutaj państwo o monitoringu, który ma w ciągu roku w tej sprawie nastąpić. Ale co mają robić ci, którzy stracili pracę? Co przez ten rok mają robić? Czekać na wyniki monitoringu? Kto im zapewni pracę i środki utrzymania?

Pojawiały się tutaj informacje, że można organizować zajęcia pozalekcyjne poza przedszkolami, ale pan minister nie zechciał wspomnieć o tym, że ceny tych zajęć poza przedszkolem w porównaniu z cenami zajęć w przedszkolu to jest zdecydowanie inna półka. Jakie są różnice w skali cen, które rodzice muszą płacić za te zajęcia pozalekcyjne w przedszkolu i poza przedszkolem, o ile dzieci o godz. 18 czy 19 w ogóle z takich zajęć będzie mogło skorzystać?

Ostatni element. Gdyby było tak wspaniale, jak państwo tutaj opowiadają, i gdyby to była tak wspaniała ustawa, która przez rodziców została wspaniale przyjęta, to nie byłoby tylu protestów rodziców przeciwko działaniom Ministerstwa Edukacji Narodowej i większości sejmowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wiesław Suchowiejko, Platforma Obywatelska.

Posel Wiesław Suchowiejko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że każda złotówka przeznaczona na wychowa-

nie przedszkolne jest cenna, i to niezależnie od tego, czy to jest pieniądź samorządowy, rządowy, czy też pieniądź, który chcieliby w ten system włożyć rodzice. To nie są gorsze pieniądze. Szkoda, że dzieje się tak, że nie możemy z nich skorzystać. Z jednej strony, i warto przy tym trwać, panie ministrze, jest ta wartość, żebyśmy nie etykietowali od najmłodszych lat i walczyli z wykluczeniami. To jest cenne, trzeba tego przypilnować. Z drugiej strony tracimy coś, jest chęć dania swoim dzieciom jak najlepszego wykształcenia, np. zajęcia z muzyki. Trudno doprawdy przecenić wpływ muzyki i zajęć muzyczno-ruchowych na rozwój emocjonalny, intelektualny i psychiczny dziecka. Finansowanie tych zajęć przez rodziców miałoby sens. Problem, że pieniądze ktoś chce dać, ale nie można ich wziąć. Czy nie byłoby dobrym rozwiązaniem stworzenie funduszu, nie wiem, w tej chwili przychodzi mi do głowy taka nazwa: *(Dzwonek)* dobrowolne aktywa rozwojowe, niech on się nazywa DAR i niech funkcjonuje przy organie prowadzącym, z którego to funduszu byłyby finansowane np. zajęcia artystyczne, muzyczne dla wszystkich dzieci. Naprawdę warto tej wartości dochować. To konkretne pytanie na koniec chciałbym zadać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Elżbieta Gapińska, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałabym wyrazić swoje oburzenie i głęboki sprzeciw, myślę, że w imieniu wielu posłów, którzy znajdują się na tej sali, wobec tego, jak instrumentalnie wykorzystywane są takie sytuacje, jak przy okazji uchwalania tej ustawy, żeby w oburzający sposób, jak robią to niektórzy posłowie, mówić na temat nauczycieli pracujących w plockich szkołach i przedszkolach. To jest po prostu niedopuszczalne. Wprawdzie pan poseł przeprosił, ale wydaje mi się, że to już poszło w Polskę.

Chciałabym też przypomnieć państwu, że przedszkole powinno zapewnić każdemu dziecku jednakowe szanse rozwoju. Mówiąc: każdemu, mamy na myśli także te dzieci, których rodziców nie było stać do tej pory na opłacenie dodatkowych zajęć. Mówił przedstawiciel Klubu Parlamentarnego PSL, że rodziców dużej grupy dzieci z małych miasteczek, ze wsi nie było stać, żeby zapewnić dzieciom jakiegokolwiek zajęcia dodatkowe. Proszę państwa, to jest pierwszy argument. Drugi jest taki: wszystkie samorządy dostały takie same środki w przeliczeniu na przed-

Posel Elżbieta Gapińska

szkolaka na to (*Dzwonek*), żeby zapewnić zajęcia dodatkowe. Dlaczego samorząd plocki...

Panie marszałku, jeszcze chwilę.

...który opiekuje się 36 przedszkolami samorządowymi, potrafił znaleźć aż 19 różnego rodzaju zajęć, które są prowadzone w tych przedszkolach? Są takie przedszkola, że gdzie za te pieniądze, nie za żadne inne, dodatkowe, dzieci mają do wyboru aż 10 różnego rodzaju zajęć dodatkowych. A generalnie prowadzi się aż 19.

Powiem tylko jeszcze jedno, że oprócz tych zajęć, o których już mówiliśmy: język angielski, rytmika itd., są jeszcze zajęcia teatralne, fotograficzne, aerobik, hip-hop, logopedia, piłka nożna, koło plastyczno-ceramiczne. Chciałabym zapytać pana ministra: Jak pan minister ocenia kompetencje polskich nauczycieli? Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, wydaje mi się, że problem, w jaki sposób te zajęcia dodatkowe są organizowane, tkwi także w komunikacji między samorządem, przedszkolami a rodzicami. Jestem posłem reprezentującym Polskę powiatową. I rzeczywiście tam te dodatkowe pieniądze są. Często jest tak, że gminy bardzo cieszyły się z tego powodu, jak np. w przypadku mojej gminy, gminy Pniewy, ze 143 tys. zł dodatkowych pieniędzy, z tych pieniędzy można także organizować zajęcia dodatkowe. Dyrektorzy przedszkoli wiedzą o tym, ale znikoma część jest wykorzystywana rzeczywiście organizację tych zajęć. Te pieniądze są, tylko jest problem w komunikacji. Obawiam się tego, panie ministrze, mamy jeszcze miesiąc, za chwileczkę będzie kolejny rok. W przyszłym roku będziemy przeznaczać tej dotacji ok. 1,5 mld zł w skali kraju. Obawiam się jednego, że samorządy mogą zareagować w ten sposób: skoro mam dodatkowe pieniądze (*Dzwonek*), to część tych środków, które miałem przeznaczyć z budżetu, wydam na inne rzeczy, a tę dotację, którą dostanę, po prostu wykorzystam, żeby zasypać dziurę, a może się to odbyć kosztem przedszkolaków i kosztem wielu firm prywatnych, które tego typu świadczenia mogą realizować. Rzeczywiście był pewien szum informacyjny i w wielu gminach udało się to wyjaśnić w taki sposób, że te zajęcia dodatkowe są prowadzone. Jednak trzeba nad tym popracować, żeby samorządy, rodzice i dyrektorzy przedszkoli mieli pełną wiedzę co do kwoty i możliwości jej wykorzystania. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Sławomir Kowalski, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem jeszcze dopytać pana ministra o taką zasadniczą sprawę. O tych zajęciach dodatkowych dużo się mówi, natomiast mam takie pytanie. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej kiedykolwiek sugerowało, od której godziny, dokładnie, mogą się odbywać w przedszkolach te zajęcia dodatkowe, ale nie te za złotówkę, tylko te finansowane przez rodziców czy jest to raczej sprawa, która leży w gestii dyrektora placówki? Kolejne pytanie z tym związane, które też dość często się pojawiało: Kto odpowiada za bezpieczeństwo przedszkolaków podczas trwania zajęć, nie tych dodatkowych, a opłacanych przez np. rady rodziców? Kolejna sprawa. Czy rada rodziców przedszkola może finansować ze swoich dobrowolnych składek dowolne zajęcia po obowiązkowych godzinach zajęć? Myślę, że sprawa chyba jest jednoznaczna, ale dobrze byłoby (*Dzwonek*), aby to padło. Kolejne, ostatnie już, pytanie. Czy istnieje jakakolwiek podstawa prawna, która zakazywałaby radzie rodziców dzieci przedszkolnych zawierania indywidualnych umów z firmami zewnętrznymi, które dotychczas prowadziły zajęcia dodatkowe w przedszkolach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Ryszard Zawadzki, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Zawadzki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dyskutujemy dzisiaj na temat skutków wprowadzonej tzw. ustawy przedszkolnej. Głównym celem była tu pomoc finansowa samorządom oraz rodzicom, chodzi o ulżenie osobom płacącym za godziny nadliczbowe.

W moim powiecie – jest to Wodzisław Śląski, jeden z największych powiatów ziemskich w kraju – ustawa została wdrożona bezproblemowo. Prezydent Wodzisławia ustalił z rodzicami kwestie związane z godzinami, rodzice są zadowoleni z obniżenia kosztów i dobrej oferty zajęć, a więc jest to możliwe.

To prawda, przy najbliższej okazji należy rozważyć zmianę ustawy o systemie oświaty, choćby ana-

Posel Ryszard Zawadzki

logicznie do tego, co odnosi się do szkolnictwa zawodowego, jeżeli chodzi o możliwość zatrudnienia fachowca.

W tym kontekście chciałbym zapytać: Czy ministerstwo nauki zgłasza zapotrzebowanie w zakresie kształcenia młodych kadr dla przedszkoli w sposób poszerzony, może szerokoprofilowy, tak aby zaspokoić potrzeby, zwłaszcza w małych ośrodkach? (*Dzwonek*) Czy przewiduje się przeznaczyć środki finansowe na poszerzenie potrzebnych kwalifikacji nauczycieli już pracujących w przedszkolach? Ostatnie pytanie. Czy w bazie danych umieszczane są informacje na temat tego, jakie potrzeby – proszę określić to może procentowo – najczęściej zgłaszają rodzice odnośnie do zajęć dodatkowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Sprawka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam pytanie może nie wprost dotyczące informacji.

Otóż w tej chwili trwa burza mózgów wśród skarbników samorządów, szczególnie gmin, dotycząca tego, czy można kwotę dotacji uwzględnić w projekcie budżetu na 2014 r. Nie ma żadnego pisma ani z Ministerstwa Finansów, ani z ministerstwa edukacji o przewidywanej kwocie dotacji, więc nie ma formalnej podstawy do dokonania tej operacji. Część samorządów jednak ryzykuje, narażając się na przykład na negatywne opinie RIO, ponieważ ta kwota ma istotne znaczenie jako baza do ustalenia podstawy dotacji dla przedszkoli niepublicznych i publicznych prowadzonych przez inne j.s.t.

Panie ministrze, najwyższy czas pomóc samorządom w rozwiązaniu tego problemu, bo stanowi on kolejny dylemat, który zafundowała ta ustawa, a który kompletnie od siebie odtrąca, odrzuca. (*Dzwonek*) Na litość boską, w tej chwili tak to wygląda w samorządach. Mimo wszystko to nie jest mała kwota z punktu widzenia właśnie tych podmiotów, o których mówiłem już wcześniej w swoim zasadniczym wystąpieniu. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Lucjan Marek Pietrzczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Lucjan Marek Pietrzczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pierwsze pytanie. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi prace nad ofertą kształceniową dla nauczycieli przedszkola, jeśli chodzi o przygotowanie do prowadzenia zajęć dodatkowych w przedszkolach? Chodzi oczywiście o ofertę opartą na zdiagnozowanych potrzebach przedszkoli i przedszkolaków.

Drugie pytanie. Zadałem sobie trud i odwiedziłem kilka przedszkoli. Rozmawiałem nie tylko z dyrektorkami, ale i z nauczycielkami. Wniosek z tych wizyt jest następujący. Nauczycielki przedszkoli czują się przygotowane do prowadzenia wszelkich zajęć w przedszkolu. Nie chcą być dodatkiem do zajęć dodatkowych. Dlaczego o tym mówię? W czasie jednego z posiedzeń komisji usłyszałem, że przez działania Ministerstwa Edukacji Narodowej pracę straci około 3 tys. osób prowadzących zajęcia dodatkowe. Należy przypomnieć, że w przedszkolach pracuje 93 tys. nauczycielek i nauczycieli, tak więc mam wrażenie, że te relacje są zakłócone. (*Dzwonek*)

W związku z tym mam pytanie: Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej posiada informacje co do liczby osób zatrudnionych lub prowadzących zajęcia dodatkowe w przedszkolach? Chodzi tu o liczbę osób i godzin. Dziękuję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W wyniku wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty do budżetu samorządów jeszcze w tym roku trafi dodatkowo 332 mln zł na rozwój wychowania przedszkolnego. W roku 2014 będzie to już ponad 1 mld zł. Po raz pierwszy budżet państwa podjął się współfinansowania kosztów wychowania przedszkolnego, co doprowadzi do zmniejszenia obciążeń budżetów rodzinnych o opłaty związane z pobytem dzieci w przedszkolu.

Samorządy terytorialne otrzymały wsparcie w realizowaniu ich zadań własnych. Z przedstawionych wyliczeń wynika, że dotacja nie tylko równoważy ubytki w budżetach samorządów z tytułu zmniejszenia wysokości opłat pobieranych od rodziców, ale także zapewnia dodatkowe środki na rozwój wychowania przedszkolnego, w tym zajęcia dodatkowe. (*Dzwonek*)

Chciałabym zapytać ministerstwo: Czy ministerstwo dysponuje danymi dotyczącymi tego, jak wpłynie to w kolejnych latach na zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach, zwłaszcza na wsi, oraz czy na pewno dzieci przedszkolne mają równy dostęp do zajęć dodatkowych?

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Mirosław Pluta, Platforma Obywatelska.

Poseł Mirosław Pluta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po wejściu w życie znowelizowanych przepisów tzw. ustawy przedszkolnej okazało się, że w wielu przedszkolach publicznych zniknęły dodatkowe zajęcia finansowane do tej pory przez rodziców.

Moje pytanie jest bardzo krótkie i konkretne. Czy i w jaki sposób ministerstwo zamierza zmienić tę niekorzystną sytuację i dać rodzicom szansę na współfinansowanie dodatkowych zajęć, przy czym chodzi tu o realną wysokość opłat za te zajęcia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Elżbieta Królikowska-Kińska, Platforma Obywatelska.

Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania. Pytanie pierwsze: Ile zaoszczędzą rodzice jeszcze do końca tego roku dzięki wdrożeniu ustawy przedszkolnej? To ważne, bo są to pieniądze, które rodziny mogą przeznaczyć dodatkowo na własne cele.

Drugie pytanie: Jakie działania zamierza podjąć Ministerstwo Edukacji Narodowej w stosunku do miast, w których pobierane są jeszcze opłaty za te zajęcia? Proszę o uściślenie wypowiedzi. Powiedział pan bowiem, że MEN zajmie się tymi miastami.

Pytanie trzecie: Czy podejmowane są rozmowy z uczelniami, a może jest jakaś współpraca z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jeśli chodzi o kształcenie nauczycieli pracujących z dziećmi w przedszkolach? Czy podejmowane są rozmowy na temat dostosowania programów kształcenia do faktycznych potrzeb? (*Dzwonek*) Obecnie te programy są przeteoretyzowane, zbyt mało jest zajęć praktycznych, zbyt mało praktyk i trzeba to zmienić.

I pytanie czwarte: W jaki sposób będzie prowadzona ewaluacja projektu, jakim niewątpliwie jest wdrożenie ustawy przedszkolnej? Czy będą to jedynie konferencje, czy przewiduje się też jeszcze inne formy?

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Stanisław Pięta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Złożyłem interpelację nr 20865, w której to interpelacji zapytałem o przedszkola, w których realizowany jest projekt „Równościowe przedszkole”, projekt, w ramach którego chłopców namawia się do przebierania się w sukienki, malowania kosmetykami. Na to idą publiczne pieniądze. Dlaczego nie mogę dowiedzieć się, w których przedszkolach w Rzeczypospolitej Polskiej ten projekt jest realizowany? Dlaczego nie mogę dostać odpowiedzi na moją interpelację?

Chciałbym wiedzieć, czy nowa pani minister będzie realizować politykę swojej poprzedniczki i uczestniczyć w haniebnym ataku na ludzi wierzących, na Kościół, szukając pedofilów wśród katechetów. (*Dzwonek*)

Chciałbym też wiedzieć, czy następczyni poprzedniej pani minister będzie obejmowała patronatem książki w rodzaju „Lekcja równości”, które zachęcają nauczycieli do zapraszania do szkół działaczy gejowskich i transwestytów. Chciałbym wiedzieć, czy ta hańba nadal będzie trwała w polskiej edukacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Głos ma pani posłanka Marzena Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marzena Machałek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ta ustawa to niestety następny bardzo jaskrawy przykład psucia polskiej edukacji poprzez tworzenie naprędce prawa po to, żeby było propagandą sukcesu, prawa, o którym, zanim jeszcze wejdzie w życie, wszyscy wiedzą, że jest buble. To jest następna ustawa, która traktuje dzieci jako zakładników waszej propagandy sukcesu. Lekceważycie opinię środowisk, w tym wypadku środowisk zajmujących się zajęciami dodatkowymi, a także rodziców, którzy z tych zajęć byli zadowoleni.

Rzeczywiście – odniosę się do tego, co powiedział mój kolega – dowiedzieliśmy się wczoraj, że będą preferowane w tych przedszkolach takie projekty edukacyjne i społeczne, które będą preferowały projekty edukacyjne równościowe, natomiast zajęcia z rytmiki czy inne niestety są w tym momencie rugowane z przedszkoli.

Nie mam pytania do ministra (*Dzwonek*), natomiast mam taką uwagę i taki apel: przestańcie psuć polską edukację, przestańcie tworzyć prawo, które eksperymentuje na polskich dzieciach, na polskich nauczycielach i które wprowadza w zakłopotanie, powoduje niepokój polskich rodziców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Dość psucia.)

(*Głos z sali*: Dość psucia wszystkiego.)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Stanisław Szwed:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak słucham niektórych posłów Platformy Obywatelskiej, to zadaję sobie pytanie, czy państwo macie otwarte swoje biura poselskie, czy uczestniczycie w sesjach rad gmin. Wydaje mi się, że nie, bo dzisiaj nie rozmawiamy o sytuacjach, gdzie jest dobrze, o słynnym Płocku, wymienianym tutaj już kilkakrotnie, tylko rozmawiamy o tych sytuacjach, w których przychodzą rodzice i mówią o absurdach, że chcą zapłacić za dodatkowe zajęcia, ale nie mogą zapłacić, że muszą zabrać dziecko z przedszkola o godz. 16, przyprowadzić na godz. 18, żeby dzieci mogły realizować dodatkowe zajęcia. Rozmawiamy o tych rzeczach, a nie o sytuacji w miejscach, gdzie jest dobrze. Rozmawiamy o samorządach, że nie ma środków na dodatkowe zajęcia, że są różne interpretacje przesyłane z Ministerstwa Edukacji Narodowej. O tych sprawach mówimy.

Mówimy o tym, że przychodzą do nas osoby, które prowadziły te zajęcia, prowadziły działalność gospodarczą, dzisiaj straciły pracę, nie mogą tych zajęć prowadzić. To są kolejne osoby, które przechodzą na bezrobocie. Mówimy również o tych (*Dzwonek*) nauczycielkach wychowania przedszkolnego, które nie z własnej woli dostają dodatkowe zajęcia za te same pieniądze. O tych sprawach dzisiaj rozmawiamy.

Panie Ministrze! Mam pytanie do pana: Czy ministerstwo zaproponuje takie zmiany, aby nie dochodziło do takich absurdalnych sytuacji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Sławomir Kłosowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Kłosowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po wysłuchaniu tych wypowiedzi, zwłaszcza koleżanek i kolegów z Platformy Obywatelskiej, szanowni państwo, jako żywo przypominają mi się sceny z filmu Berei „Miś”. Naprawdę aż przychodzą tutaj na myśl wypowiedzi Jarząbka: łubu-dubu, wszystko jest dobrze, wszystko jest w porządku.

(*Poseł Marzena Machałek: Jest dobrze, jest dobrze.*)

Wysłuchiwałem opinii dotyczących Płocka, o tym, że w Płocku są realizowane zajęcia ceramiczne, i na-

prawdę, proszę państwa, gratuluję. Skoro w przedszkolu w Płocku realizowane są zajęcia ceramiczne, to już wszystko jest jak najlepiej i w porządku.

Panu posłowi Suchowiejce proponuję, żeby zmienił troszeczkę swoją propozycję utworzenia funduszu. Przysłałby się fundusz, rzeczywiście, przy Ministerstwie Edukacji Narodowej – fundusz ratowania polskiej edukacji. Tak, do takiego stanu doprowadziliście edukację, że w tej chwili potrzebny jest narodowy fundusz ratowania edukacji narodowej. (*Dzwonek*)

Proszę państwa, skoro jest tak dobrze, jak mówił pan minister, to o czym my w ogóle dzisiaj dyskutujemy? Skąd obecność rodziców, skąd obecność tych ludzi, którzy stracili pracę w wyniku waszej zmiany? Przecież w przedszkolach wszystko było realizowane w porządku, a my na posiedzeniu podkomisji – przypominacie sobie wszyscy – byliśmy non stop zapewniani przez panią minister Szumilas, że ma zdiagnozowany cały rynek dodatkowych zajęć w przedszkolach i że wszystko wiadomo. Dzisiaj słyszymy od pana ministra, że to badanie dopiero ma się odbyć, że dopiero teraz spróbujecie zorientować się, jak to jest. Kiedy kłamaliście – wtedy czy teraz? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Głos ma pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Wiesław Suchowiejko: W trybie sprostowania, panie marszałku.*)

Przepraszam, w trybie sprostowania pan poseł Wiesław Suchowiejko.

Poseł Wiesław Suchowiejko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Kłosowski! Myślę, że był to oczywiście pewnego rodzaju chwyt retoryczny, że pan odwołał się do tej mojej propozycji...

(*Poseł Sławomir Kłosowski: Ratujmy...*)

...i że nie mówił pan poważnie o utworzeniu funduszu przy Ministerstwie Edukacji Narodowej. Ja zaś, składając tę propozycję, miałem na myśli coś naprawdę konkretnego. Nie tylko rodzice mogliby stworzyć taki fundusz, ale również firmy, sponsorzy, kluby rotariańskie czy lionskie, jak to się dzieje w moim mieście. I jest to pewne rozwiązanie nie dla małych miejscowości, w których – mówił o tym minister – problem jest mniejszy, ale dla większych miast, w których bogatych ludzi i takich instytucji i stowarzyszeń jest więcej.

(*Poseł Sławomir Kłosowski: Skoro państwo się nie wywiązują, to tak.*)

To jest naprawdę realna propozycja, a nieetykietowanie dzieci i zadbanie o to, by zajęcia były dla wszystkich, chyba jest naszą wspólną wartością. Dziękuję.

(*Poseł Sławomir Kłosowski: Panie marszałku, w trybie sprostowania.*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, to było klasyczne sprostowanie.
(Poseł Sławomir Kłosowski: Sprostowanie.)

Pan poseł pana nie wymienił.

(Poseł Sławomir Kłosowski: Ale mnie nie zrozumiał.)

Ale nie wymienił pana nazwiska. Nie przysługuje panu sprostowanie.

Głos ma pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Siedzą dumne posłanki i posłowie z Platformy Obywatelskiej...

(Poseł Jakub Rutnicki: A najbardziej dumny jest poseł z PiS.)

Pan minister też bardzo dumny...

(Głos z sali: W przeciwieństwie do PiS.)

Według was wykonaliście dobrą robotę. Niestety rodzice mówią inaczej. Dzieci są niezadowolone...

(Głos z sali: Rodzice są niezadowoleni.)

Nauczyciele też mówią: Żle zrobiliście, bardzo źle zrobiliście. Ale wy, nadal zadowoleni, uważacie, że zrobiliście dobrze. Nikt z was nie chce się przyznać i powiedzieć, że zrobiliście źle i będzie nowelizacja. Po prostu nie macie odwagi.

Pytam, bo – tak jak do większości biur poselskich – przychodzą rodzice...

(Poseł Jakub Rutnicki: Lobbyista.)

Chyba do Platformy nie przychodzą.

(Poseł Jakub Rutnicki: Przychodzą.)

(Głos z sali: W czym imieniu?)

Przychodzą do mnie – już pytanie, bo kończy się czas, szkoda, że pan marszałek dał tak mało czasu – i mówią: godzina 16 *(Dzwonek)*, dzieci wychodzą z przedszkola, często idą do szkoły muzycznej, na trening piłkarski. Kiedy, panie ministrze, mają mieć te dodatkowe, płatne zajęcia? O której godzinie? Pan chce, żeby dzieci w tym wieku przebywały przez 24 godziny poza domem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Domicela Kopaczewska: Kompletnie nie ma zielonego pojęcia.)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Zbigniew Dolata, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Dolata:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nas nie dziwi, że pani minister Szumilas została odwołana, bo była jak król Midas à rebours. Czego się nie dotknęła, zamieniała w klęskę. Takim bardzo

wymownym przykładem jest dofinansowanie wychowania przedszkolnego. To jest rzeczywiście rekord świata w niekompetencji, jeśli przeznaczają się środki finansowe – rzeczywiste, niewystarczające, ale jednak – i wywołuje się niezadowolenie rodziców, nauczycieli i samorządowców.

W ogóle Platforma to jest partia specyficzna.

(Poseł Jakub Rutnicki: Bez generalizowania.)

Kiedyś Stefan Kisielewski powiedział, że socjalizm to jest ustrój, który bohatersko walczy z problemami, które sam stwarza.

(Głos z sali: Nikt tak nie mówił.)

Platforma to jest partia, która bohatersko walczy z problemami, które sama stwarza. *(Oklaski)* Otwarte pozostaje pytanie, kiedy podzieli los ustroju socjalistycznego. Dziękuję.

(Poseł Jakub Rutnicki: A jakie jest pytanie?)

(Głos z sali: Nie było.)

(Poseł Jakub Rutnicki: A w Gnieźnie tyle jest dzieci niezadowolonych.)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, dziękuję.

Głos ma pani posłanka Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bubula:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dla ponad tysiąca dzieci z krakowskich publicznych przedszkoli prowadzonych przez siostry zakonne nadal nie ma pieniędzy na prowadzenie zajęć dodatkowych. W związku z tą nieszczęsną ustawą także w tych przedszkolach nie można oczywiście pobierać od rodziców żadnych pieniędzy za te zajęcia. Jest ich w Krakowie 17, z czego zdecydowaną większość prowadzą siostry zakonne. Publiczne przedszkola samorządowe dostały od rządu dotację na opłacenie zajęć dodatkowych, a niesamorządowe, też publiczne, nie dostały. W ten sposób ustawa przedszkolna pozbawiła dzieci zajęć tanecznych i gimnastyki korekcyjnej. Z uskładanych oszczędności siostry zdołały sfinansować dzieciom tylko angielski i rytmikę. Rodzice chcieli przekazać darowiznę, ale tego też zabrania ustawa. W wielu publicznych przedszkolach niesamorządowych zajęcia dodatkowe nie ruszyły w ogóle, ponad tysiąc dzieci zostało ich pozbawionych. Miasto nie dało pieniędzy, które dostało od rządu, ponieważ ustawa nie pozwala przekazywać dotacji innym podmiotom. *(Dzwonek)* Uspokajają się ich – już kończę, panie marszałku – w związku ze zwiększoną dotacją: zwiększył się koszt utrzymania dziecka i dlatego siostry dostaną więcej pieniędzy w ramach dotacji. Co z tego, skoro ta podwyżka nastąpi dopiero od kwietnia przyszłego roku, po uchwaleniu budżetu miasta i oszacowaniu wysokości środków, jakie przypadną w wyniku dotacji. Pytanie jest następujące: Czy trzeba było dużej wyobraźni w ministerstwie, żeby przewidzieć takie

Posel Barbara Bubula

właśnie skutki przekazanej ustawy? Czy trzeba było dużej wyobraźni, żeby przewidzieć, jakie zamieszanie prawne, organizacyjne i związane ze zdenerwowaniem wielu rodziców całą tą sytuacją będzie i jakimi rozwiązaniami będzie skutkowała ta nieszczęsna ustawa? Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Głos ma pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła?

(Głos z sali: Nie ma.)

W tej sytuacji ostatnie pytanie zada pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Subwencję oświatową na przedszkola obiecywała Platforma Obywatelska i premier Tusk od 2011 r. Dopiero w tym roku to przekazano, ale środki są bardzo małe, a potrzeby przedszkoli olbrzymie, bo chodzi o kwoty wielomiliardowe. Posłowie Platformy Obywatelskiej chyba...

(Głos z sali: 0,5 mld.)

...nie jeżdżą na sesje rad gmin, gdzie mówi się o problemach z utrzymaniem przedszkoli, z którymi borykają się samorządy. Ja na takie sesje jeżdżę i nie widzę żadnych posłów z Platformy. Z ust przedstawicieli ministerstwa i posłów Platformy Obywatelskiej słyszy się, że jest dobrze. To czemu jest tak źle? Kiedy mają się odbywać zajęcia dodatkowe w przedszkolach? Te pytania tutaj ciągle się przewijają.

Jest apel: przestańcie psuć polskie prawo, niszczyć przedszkola i przestańcie przeszkadzać polskim nauczycielom wychowania przedszkolnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Dolata: O!...)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

To było ostatnie pytanie. Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana ministra Przemysław Krzyżanowski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odniesiemy się, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, do pytań, które dzisiaj padły na tej sali.

Pytania generalnie, można powiedzieć, dotyczyły wielu podobnych kwestii, bo wiele pań posłanek, wielu panów posłów zadawało bardzo podobne pytania dotyczące materii finansowania zajęć dodatkowych w przedszkolach. Zanim rozpocznę odpowiedzi na te pytania, warto byłoby wspomnieć o tym, w jaki sposób dzisiaj są finansowane przedszkola, bo to też nie jest tak, że jednostka samorządu terytorialnego te pieniądze pozyskuje z własnych dochodów.

Przypomnę, że jednostka samorządu terytorialnego pozyskuje dochody z PIT-u i z CIT-u. PIT i CIT to są źródła dochodów, z których powinny być i muszą być realizowane takie zadania, jak prowadzenie wychowania przedszkolnego, czyli zadania własne, które zostały nałożone na jednostkę samorządu terytorialnego. Właśnie w ramach udziału w PIT i CIT gmina ma te pieniądze. W związku z tym od wielu, wielu lat, wiemy o tym doskonale, od kiedy powstały jednostki samorządu terytorialnego, po roku 1989 oczywiście, jednostka samorządu terytorialnego wykonuje nałożone zadania. Przez ponad 25 lat, wiemy o tym doskonale, jednostki samorządu terytorialnego nie były wspierane żadnymi dodatkowymi pieniędzmi, poza udziałami w PIT i CIT, przez stronę rządową. Dzisiaj jest tak, że została przekazana dotacja, o której mówiłem. Już o tej dotacji nie będę opowiadał, bo ta kwota 504 mln zł w tym roku była podawana kilkakrotnie, jak i kolejne kwoty, które są zaplanowane na najbliższe lata. Jest to zdecydowane, i to po raz pierwszy, wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w realizacji zadań oświatowych. Pamiętamy też o tym, że poniekąd wsparciem jednostek samorządu terytorialnego będzie także przejście dziecka 6-letniego do I klasy szkoły podstawowej, bo będzie się to wiązało oczywiście z obniżeniem wieku szkolnego i m.in. przyznaniem standardu A subwencji oświatowej na każdego ucznia, który od 1 września będzie jako dziecko 6-letnie uczniem I klasy szkoły podstawowej. Zresztą tak się już dzieje, bo my jako Ministerstwo Edukacji Narodowej na te dzieci 6-letnie od momentu, w którym rodzice zdecydowali się posyłać je do I klasy, wydaliśmy 1,5 mld zł, a w roku 2013 kosztowało nas to ponad 780 mln zł.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące tego, w jaki sposób gminy mają planować środki w budżecie – jest listopad, trwają ostatnie już przymiarki w jednostkach samorządu terytorialnego, przygotowania do uchwalenia budżetu – wszystkie gminy na terenie kraju mają informacje z SIO przesyłane wcześniej do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ta informacja z systemu informacji oświatowej na dzień 30 września jest informacją, która bez problemu określa pewien przelicznik: kwota 1242 zł na jedno dziecko objęte wychowaniem przedszkolnym razy liczba dzieci, które są wykazane w systemie informacji oświatowej. Obiecuję panu posłowi, że jeszcze w tej materii będziemy z Ministerstwem Finansów rozmawiać, bo przelicznik jest wskazany w ustawie, ustawa pokazuje, jaka to będzie kwota na rok 2014, a dane z SIO są ogólnie dostępne w jednostce... *(Gwar na sali)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski**

Wiem, o czym pan mówi, o bumadze, którą powinno się mieć, żeby pokazać skarbnikowi, by mógł to z czystym sumieniem wpisać do budżetu i by to mogło być uchwalone. Tak że my jako Ministerstwo Edukacji Narodowej będziemy rozmawiali na ten temat z Ministerstwem Finansów.

Były też pytania dotyczące tego, jakie kwalifikacje mają nauczyciele np. w odniesieniu do zajęć z rytmiki i zajęć z języka angielskiego. Ja tylko wspomnę, że rytmika jest metodą nauczania – i warto mówić głośno o tym, że rytmika jest metodą nauczania. Przypomnę także to, o czym mówiłem wcześniej – nasi nauczyciele naprawdę są bardzo dobrze przygotowani, co poświadczyła Najwyższa Izba Kontroli, która przeprowadziła kontrole, choć w niewielkiej liczbie placówek, bo w 32 placówkach oświatowych, jeżeli chodzi o obniżenie wieku szkolnego. Ich wyniki mówią o tym, że generalnie nasi nauczyciele mają kwalifikacje.

Ja przypomnę też o jednej bardzo ważnej rzeczy, bo o tym nie mówimy, a każda jednostka samorządu terytorialnego, planując wielkość środków, które będzie wydawała w ramach działów 801 i 854, czyli dotyczących oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej, musi zaplanować odpis na doskonalenie nauczycieli. Te środki na poziomie jednostki samorządu terytorialnego są dzielone.

Ja przypomnę, że każda placówka oświatowa, każde przedszkole, każda szkoła przygotowuje plan doskonalenia nauczycieli na dany rok budżetowy. To się na terenie placówek dzieje. On jest później zatwierdzany przez organ prowadzący. Na podstawie zgłoszeń dotyczących przygotowywanego planu doskonalenia nauczycieli przekazywane są przez organ prowadzący odpowiednie środki, w tym m.in. na doskonalenie nauczycieli. Nauczyciele wychowania przedszkolnego czy nauczyciele, którzy uczą na pierwszym etapie edukacyjnym, czyli w klasach I–III, ze względu na specyfikę nauczania związaną z obniżeniem wieku szkolnego, ale także po to, by poszerzać ofertę na terenie przedszkoli, bez żadnego problemu mogą z tych środków korzystać i dokształcać się, np. kończyć studia podyplomowe z języka angielskiego.

Przy okazji powiem, że my, tłumacząc wielokrotnie temat zajęć dodatkowych, mówiliśmy, że aktualnie w Ministerstwie Edukacji Narodowej trwają prace, które mamy zamiar zakończyć, prowadzące do tego, by z 1 września 2014 r. język angielski był w podstawie programowej wychowania przedszkolnego, by dzieci miały możliwość nauki języka obcego, języka angielskiego czy języka niemieckiego, oczywiście do wyboru, w ramach nauczania w okresie wychowania przedszkolnego.

Jeżeli chodzi o kwalifikacje nauczycieli, którzy dzisiaj uczą języka obcego w przedszkolach, to reguluje te sprawy, mówi o tym rozporządzenie o kwalifikacjach nauczycieli, w którym jest określone, jaki

nauczyciel ma kwalifikacje do nauczania. Prawdą jest też to, że dzisiaj nauczyciel, który ma ukończone wychowanie przedszkolne, powinien mieć ukończone studia podyplomowe w zakresie języka obcego, by mógł tego przedmiotu uczyć, by mógł prowadzić takie zajęcia na terenie przedszkola.

Jeśli chodzi o rady rodziców, o czym też mówiliśmy, to my tych przepisów nie zmienialiśmy. Art. 53 i 54 ustawy o systemie oświaty mówią o tym, jakie są kompetencje, jak działa rada rodziców. Jednakże za każdym razem akcentujemy to, że wprowadzając tzw. ustawę przedszkolną, ustawę złotówkową, bardzo chcieliśmy – jest to jeden z naszych priorytetów, który jest oparty o stosowne artykuły tej ustawy – by godziny nie były podwójnie opłacane, by nie dochodziło to takiej sytuacji, że godziny poza opłatą złotówkową opłacane są dodatkowymi środkami. Rada rodziców oczywiście ma takie kompetencje, bo może gromadzić fundusze, ale rada rodziców nie może występować w obrocie finansowym, nie może podpisywać umów, nie może wystawiać PIT tym nauczycielom, którzy przyjdą do przedszkola i będą prowadzili zajęcia np. z języka obcego czy z rytmiki. To absolutnie nie są kompetencje rady rodziców. Takie kompetencje ma jednostka budżetowa. A przypomnę, że jeżeli chodzi o przedszkola, to też się zmieniło. Do niedawna przedszkola były zakładami budżetowymi. Dzisiaj to są jednostki budżetowe i te jednostki budżetowe mają określone zasady przepływu finansowego.

Teraz sprawa tego, w jaki sposób firma zewnętrzna może funkcjonować w przedszkolu. My jako Ministerstwo Edukacji Narodowej od samego początku mówiliśmy, że absolutnie nie jesteśmy przeciwni temu – jeżeli jest taka potrzeba, jeżeli nauczyciele, którzy są w przedszkolu, nie mają odpowiednich kwalifikacji np. do tego, żeby prowadzić specjalistyczne zajęcia z języka angielskiego – by w przedszkolu pojawiały się firmy zewnętrzne. My nigdy nie mówiliśmy o tym, że firma zewnętrzna ma zabronione wejście do przedszkola. Tylko niech jednostka samorządu terytorialnego, która otrzymała te pieniądze...

(Poseł Jakub Rutnicki: ...nie chce mówić.)

Panie pośle, dlatego my o tym mówimy, dlatego uświadamiamy. My na początku, w momencie wprowadzenia ustawy przedszkolnej mieliśmy sytuację pewnej niewiedzy dotyczącej jednostek samorządu terytorialnego, które też brały udział w konsultacjach w sprawie ustawy przedszkolnej. Ale dane, które zgromadziliśmy od wszystkich kuratorów, 16 kuratorów z terenu całego kraju, jednoznacznie potwierdzają, że zrozumienie dotyczące postrzegania dotacji przedszkolnej, czyli otrzymania konkretnej kwoty przez jednostkę samorządu terytorialnego, która m.in. refunduje utratę zysków i przeznacza środki na rozwój wychowania przedszkolnego, w tym zajęcia dodatkowe, jest większe. Ta wiedza jest już większa. Dziś mamy dane z 325 miast, w tym są oczywiście miasta metropolitalne, to są miasta wojewódz-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski**

kie i inne miasta, które są siedzibami powiatów, bo tyle mamy powiatów.

Tak jak mówiłem, prezentując tę informację, po dokładnej analizie danych z 325 miast, choć oczywiście 8 miast nam nie odpowiedziało – tu poprawiam, nie mówiliśmy o Lublinie, mówiliśmy o Lubinie, panie pośle – sytuacja generalnie jest taka, że 20 spośród tych miast stosuje prawo niezgodnie z ustawą przedszkolną, która podjęliśmy w Sejmie. Mamy listę tych miast i przedstawię...

(Poseł Lech Sprawka: Które to są?)

Jest tu dużo miast ze Śląska. Na pewno to jest Bielsko-Biała, z tego, co pamiętam, bodajże Chorzów. Ja mam listę tych miast.

(Poseł Lech Sprawka: A Kraków?)

Kraków nie jest wymieniony na tej liście po monitoringu przeprowadzonym przez kuratorów.

(Poseł Jakub Rutnicki: To nie Śląsk, panie pośle.)

Rzeczywiście jest na niej kilka miast ze Śląska. My to weryfikowaliśmy. Ja oczywiście mam tę listę.

Ile kiedyś kosztowały zajęcia? Takie pytanie też się pojawiło. Te zajęcia kosztowały różnie, ale ich ceny kształtowały się mniej więcej od 25 zł do 80 zł, czasami do 100 zł miesięcznie. Rodzic tyle mniej więcej mógł płacić.

Było też pytanie o to, ile polska rodzina generalnie zaoszczędziła na wprowadzeniu tej ustawy przedszkolnej. To wynika też z OSR, to wynika z naszych wyliczeń, że skoro 170 mln przekazujemy jednostkom samorządu terytorialnego w ramach tych 504 mln jako refundację utraconych dochodów, to znaczy, że te 170 mln zł pozostało w kieszeni polskiej rodziny. Te pieniądze polska rodzina zaoszczędziła. Średnio, bo mówiliśmy o skali miejskiej, gdzie dziecko przebywa 8–8,5 godziny, gdzie te opłaty wynosiły mniej więcej w okolicach 500–600 zł, można powiedzieć, że rodzic oszczędza 300–350 zł miesięcznie razy 4 miesiące. To jest kwota ok. 1400–1500 zł, które przez 4 miesiące zaoszczędziła polska rodzina, jeżeli chodzi o wejście w życie ustawy przedszkolnej.

Czy będziemy dokształcać nauczycieli? Jeżeli chodzi o wychowanie przedszkolne i pierwszy etap edukacyjny, to są nauczyciele, którzy mają równoznaczne kwalifikacje do nauczania i w przedszkolu, i w nauczaniu początkowym. Poza tym, że są bardzo dobrze przygotowani, permanentnie się dokształcają. Przypomnę, że w ramach obniżenia wieku szkolnego... Nie będę tych programów wymieniał, ale wymienię jeden, bardzo ważny, najdroższy, za 600 mln zł: indywidualizacja procesu nauczania na pierwszym etapie edukacyjnym. Między innymi takie programy unijne mamy i między innymi nauczycieli wspieramy w tym, by doskonalili swój warsztat pracy, by byli jeszcze lepszymi nauczycielami, o jeszcze większych kompetencjach.

Jeżeli chodzi o logopedię – bo też było takie pytanie, czy mamy takie dane – oczywiście takie dane w ministerstwie edukacji są. Jednoznacznie też dzisiaj mówimy, że logopedia jest realizowana w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Nie jest to żadne zajęcie dodatkowe. Jeżeli są problemy z dzieckiem, jeżeli dziecko ma problemy natury logopedycznej, to takie zajęcia przedszkole i organ prowadzący powinny zorganizować.

Mowa była o 22 tys. osób, które zostały zwolnione. Mamy 7 tys. publicznych przedszkoli. Z tego mi wychodzi, że mamy po trzech pracowników firmy zewnętrznej w jednym polskim przedszkolu, co nie jest możliwe, nie jest to aż tak duża skala. Myślę, że firmy zewnętrzne i rodzice powinni przede wszystkim rozmawiać. To jest etap, o którym mówiliśmy w komisji edukacji, bo bardzo często spotykaliśmy się w sprawie zajęć dodatkowych, były spotkania u pani minister Szumilas, w komisji edukacji bardzo długie spotkanie, kilkugodzinne, z udziałem ok. 30 gości, gdzie rozmawialiśmy na temat zajęć dodatkowych i też mówiliśmy, że to jest po prostu moment styku rodzica z organem prowadzącym, by tam zapytać o to, ile gmina dostała pieniędzy w ramach dotacji przedszkolnej, ile jest na rozwój wychowania przedszkolnego, ile na refundację, ile będzie zaproponowane na zajęcia dodatkowe. Te pytania, jak widać, pojawiły się w jednostkach samorządu terytorialnego, skoro z 325 miast 20 jeszcze tej ustawy nie zrozumiało.

My jako Ministerstwo Edukacji Narodowej oczywiście będziemy prowadzili monitoring. Monitoring zdecydowany i kontrole przeprowadza Najwyższa Izba Kontroli, która wchodzi do przedszkoli polskich i która będzie sprawdzała, jak jest stosowana ustawa przedszkolna na terenie polskich przedszkoli.

Ci zrobimy z miastami – to też jedno z pytań – które pobierają opłaty? Oczywiście w ramach nadzoru pedagogicznego będziemy sprawdzali te miasta, będziemy prosili o stosowne wyjaśnienia dotyczące niestosowania ustawy tzw. przedszkolnej.

Jeżeli chodzi o równościowe przedszkola – też było takie pytanie – i o zbieranie informacji w sprawie księży pedofili, ja w ramach spraw bieżących posłowi Kłowskiemu między innymi na ten temat odpowiadałem bardzo szczegółowo. Ta odpowiedź została przyjęta. A jeżeli chodzi o program „Równościowe przedszkole”, my jako Ministerstwo Edukacji Narodowej tych programów nie podpisujemy, nie zatwierdzamy. Tak że mówię, nie jest to...

(Poseł Lech Sprawka: Ale kuratorzy powinni sprawować nadzór.)

W związku z powyższym, panie pośle...

(Poseł Lech Sprawka: A oni mówią, że to ich nie dotyczy.)

W związku z powyższym, panie pośle, sygnał tutaj dzisiaj odebraliśmy i będziemy na ten temat rozmawiali.

Tyle tytułem odpowiedzi. Panie marszałku, dziękuję serdecznie. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł nie był wymieniony, w związku z tym nie przysługuje tryb sprostowania.

Zamykam dyskusję*).

(Poseł Stanisław Pięta: Pan marszałek wybaczy, nie zostałem wymieniony, ale...)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu.

(Poseł Stanisław Pięta: To jest łamanie regulaminu, panie marszałku. Mam zamiar...)

Zwracam uwagę panu posłowi w trybie art. 175 ust. 3 regulaminu, że utrudnia pan prowadzenie posiedzenia. Proszę opuścić mównicę. (Oklaski)

(Poseł Stanisław Pięta: Pan marszałek łamie moje prawa...)

Po raz drugi ostrzegam pana w trybie art. 175 ust. 3 regulaminu. Dziękuję.

(Głos z sali: Dobrze, panie marszałku. Zdecydowanie.)

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 54. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę zgłoszeń.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwsza oświadczenie wygłosi pani posłanka Barbara Bubula, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bubula:

Dzisiaj odbyło się głosowanie nad drukiem nr 972 zawierającym przygotowaną przez rząd Donalda Tuska strategię rozwoju Polski do roku 2020. Dokument ten można krótko podsumować: mieszanina bajkopisarstwa i propagandy sukcesu z całkiem realnymi groźbami inżynierii społecznej.

Strategia liczy ok. 200 stron. Dyskusja na jej temat była zdecydowanie za krótka. Posłowie mieli tylko 1 minutę na zadanie pytania, więc korzystam z formy oświadczenia, aby odnieść się do treści tego dokumentu, ponieważ to właśnie ten dokument będzie jednym z podstawowych punktów odniesienia do podziału środków z budżetu Unii Europejskiej w najbliższych 7 latach. Dokumenty strategiczne w przeciwieństwie do rzadko realizowanych programów wyborczych mają to do siebie, że przez nikogo nieczytane i pomijane przez media jako nudne, zbyt obszerne oraz skomplikowane de facto przesądają

o najważniejszych decyzjach ustawodawczych i budżetowych Sejmu, decyzjach, które przesądzą o państwie i życiu codziennym milionów obywateli.

To w dokumentach strategicznych kiedyś przesądzono o podniesieniu wieku emerytalnego do 67 lat, o obowiązku szkolnym dla sześciolatków, o obniżeniu świadczeń socjalnych, o osłabieniu ochrony tradycyjnej rodziny, o braku ochrony rodzimej drobnej przedsiębiorczości, o wyprzedaży majątku narodowego, o likwidacji górnictwa węgla kamiennego w znacznej części itd. Dlatego z tym większą uwagą należy czytać i analizować dokumenty strategiczne przygotowane przez rząd PO – w nich zawarte jest wszystko to, co jeszcze zdarzy się złego przez najbliższe dwa lata w tej kadencji Sejmu.

Druk ma 200 stron, jednak najważniejsze jest to, co między wierszami. Chciałabym posłużyć się tutaj cytatem – przepraszam za nowomowę – a więc cytuję: W najbliższych latach kluczowe będzie pogodzenie konieczności równoważenia finansów publicznych i zwiększania oszczędności przy jednoczesnej realizacji rozwoju opartego na likwidowaniu największych barier rozwojowych, ale też rozwoju w coraz większym stopniu opartego na edukacji, cyfryzacji i innowacyjności. Koniec cytatu. Każdy musi zadrzeć na myśl, co też ma oznaczać zwiększanie oszczędności i równoważenie finansów publicznych. Można spodziewać się dalszych ograniczeń w zakresie świadczeń socjalnych.

Rządowi Donalda Tuska nie podoba się polskie społeczeństwo, to nie taki kapitał społeczny, o który chodzi nowoczesnym inżynierom społecznym. I znówu cytuję: W Polsce kapitał społeczny przybiera najczęściej charakter sieci społecznych o charakterze zamkniętym, funkcjonujących w izolacji od instytucji i siebie nawzajem – nastawionych częściej na przetrwanie i adaptację niż na rozwój i innowacyjność. Promowana ma być nowoczesna otwartość, cokolwiek to znaczy. Widzimy, jak ta otwartość realizuje się w kulturze i mediach – w promocji antywartości.

Podstawowa konstatacja w stosunku do przedstawionego dokumentu strategicznego jest taka: to, co zapisano tam jako pozytywny efekt dla narodu i państwa, jest całkowicie nierealne i pozbawione związku z rzeczywistością, jak choćby wiara w to, że podstawą naszej gospodarki będą wyłącznie firmy przetwarzające dane komputerowe z pierwszej ligi światowej w zakresie innowacyjności. To przecież nie da pracy milionowi bezrobotnych mieszkańców wsi i małych miast.

Do takich nierealnych, pozbawionych związku z rzeczywistością, elementów należy również zapisanie w odniesieniu do wskaźników, do których mamy dojść w roku 2020, takich wartości jak to, że dochody z gospodarstw domowych mają wzrosnąć o 42% w stosunku do roku 2010, a wskaźnik zatrudnienia ma wzrosnąć z 65% do 71%.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Barbara Bubula

W strategii brak reakcji na realne potrzeby Polaków: bezpieczeństwo gospodarstw domowych, praca w miejscu zamieszkania, zapobieganie wykrwawianiu się Polski poprzez masową emigrację młodych ludzi, ochrona polskiej produkcji przed morderczą ekspansją globalnych koncernów. Nie ma jasnej i konkretnej recepty na te bolączki. Najbardziej konkretne zaś są owe przywołane oszczędności budżetowe, czyli pozbawianie jeszcze w większym stopniu ochrony przez prawo pracy, emerytur i odpowiedniej ochrony zdrowia, brak jakiegokolwiek stabilności, która będzie sprawiała, że Polacy i Polki będą chcieli zakładać rodziny, mieć dzieci i pozostać w kraju swoich rodziców i dziadków, czyli w swoim kraju.

Jest taki czasownik wymyślony przez Cypriana Kamila Norwida: uniepotrzebnić. W epilogu „Promethidiona” napisał: Cała tajemnica postępu ludzkości zależy na tym, aby coraz więcej stanowczo, przez wcielanie dobra i rozjaśnianie prawd męczeństwo uniepotrzebniało się na Ziemi.

Współczesnym piszącym europejsko-nowoczesniacką nowomową spod znaku nowych ideologii nie przyjdzie do głowy myślenie w tych kategoriach. Jakie wcielenie dobra i jakie rozjaśnianie prawd zawarte jest w dokumencie programowym o rozwoju Polski do roku 2020? Dlaczego nie ma tam takiego podejścia, aby uniepotrzebniała się bolesna emigracja młodych ludzi za pracę i sensem życia; aby uniepotrzebniało się opóźnianie decyzji o małżeństwie i rodzicielstwie Polek i Polaków; aby uniepotrzebniało się opóźnianie cierpienia starych ludzi niemających pieniędzy na prywatną wizytę u lekarza specjalisty; aby uniepotrzebniała się rozpacz wynikająca z wieloletniego bezrobocia czy pracy śmieciowej?

Tak powinien wyglądać dokument strategiczny i w takich kategoriach powinniśmy dyskutować o przyszłości, o rozwoju naszej ojczyzny. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję, pani poseł.

Informuję Wysoką Izbę, że na galerii w tej chwili już końcówce naszych obrad przysłuchuje się młodzież, goście z Chicago, uczniowie szkoły im. Jana Pawła II i św. Maksymiliana Kolbe. Witamy serdecznie.

O głos proszę pana posła Ryszarda Zawadzkiego, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Zawadzki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z radością obchodzimy jubileusze, które przypominają nam niezwykle wydarzenia. Moje wystąpienie chciałbym poświęcić

Kopalni Węgla Kamiennego Marcel, która w tym roku obchodzi 130-lecie istnienia. To jedna z dwóch kopalń w powiecie Wodzisław Śląski.

Początki dziejów kopalni Marcel – do roku 1949 kopalnia nosiła nazwę Emma – sięgają połowy XIX-stulecia. Pełne uruchomienie kopalni nastąpiło 13 listopada 1883 r. po oddaniu do ruchu szybu o obecnej nazwie Wiktor oraz pogłębieniu do poziomu 126 m szybu o obecnej nazwie Antoni. Budowa kopalni trwała 10 lat.

W pierwszym roku normalnej eksploatacji wydobyto 83 t węgla, w kolejnym produkcja znacznie się zwiększyła i osiągnęła poziom 1884 t. W 1899 r. wydobyte osiągnęło 259 tys. t. W okresie od 1892 r. do 1895 r. załoga kopalni liczyła 550 osób. Obecnie, dla porównania, liczy 3200. Kopalnia produkuje węgiel energetyczny i koksujący, dobowo wydobywa prawie 11 tys. t.

Było to istotne wzmocnienie ówczesnego rynku pracy. Praca w kopalni dawała stabilizację, działalność przedsiębiorstwa wiązała się z jego nieustanną rozbudową. W 1923 r. rozpoczęto prace przy budowie szybu Markłowice, które przerwano w 1928 r. z powodu silnego napływu wody. W 1938 r. oddano do użytku szyb zjazdowy Jedłownik I.

W okresie powojennym zmieniono nazwę kopalni z Emma na Marcel. Lata powojenne to okres dalszej rozbudowy i modernizacji kopalni.

W okresie 1950–1970 zgłębiono i uruchomiono dwuprzędziałowy szyb Julia, wybudowano nowy zakład przeróbczy, jeden z najnowocześniejszych w naszym kraju. Dokonano poszerzenia oraz zgłębiono do 1000 m szyb Antoni, szyb Jedłownik do 800 m oraz wybudowano magazyny i utworzono place składowe, zaś w roku 1958 zastosowano w kopalni Marcel po raz pierwszy kombajn węglowy, w pokładzie 624, a także wprowadzono pierwszy w polskim górnictwie strug węglowy oraz zastosowano zmechanizowaną obudowę.

Od 1 kwietnia 1993 r. do 31 stycznia 2003 r. kopalnia Marcel funkcjonowała w ramach Rybnickiej Spółki Węglowej. W grudniu 1995 r. decyzją Zarządu Rybnickiej Spółki Węglowej połączono kopalnię 1 Maja z kopalnią Marcel. Od tej daty w KWK Marcel funkcjonowały dwa ruchy: ruch Marcel i ruch 1 Maja. W kwietniu 2001 r. ruch 1 Maja został przekazany do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Od 1 lutego 2003 r. KWK Marcel wchodzi w skład Kompanii Węglowej.

W okresie 2002–2008 w kopalni realizowano jedną z najważniejszych inwestycji w całym okresie jej istnienia: upadową odstawczo-transportową z poziomu 400 m na powierzchnię, która zmieniła dotychczasowy model przedsiębiorstwa, upraszczając odstawę urobku z pominięciem ciągnięcia szybem, oraz zlikwidowano w ten sposób transport kołowy.

Kopalnia Marcel w swej długoletniej historii miała znaczący wpływ nie tylko na samo miasto Radlin, ale także na cały region. Działalność przedsiębior-

Posel Ryszard Zawadzki

stwa odzwierciedla się nie tylko w przestrzeni typowo przemysłowej, jak koksownia i elektrociepłownia, ale także w wielu innych dziedzinach życia społecznego, takich jak infrastruktura mieszkaniowa, działalność sportowa, oświatowa i kulturalna.

Obecnie dzięki zastosowaniu najnowszej techniki górniczej oraz nowych technologii i rozwiązań organizacyjnych zwiększona została wydajność, zmniejszono koszty produkcji, poprawiono parametry wydobywanego węgla oraz zminimalizowano wysiłek ludzki, a tym samym zwiększono bezpieczeństwo wykonywanej pracy. KWK Marcel w ocenie prezesa Zarządu Kompanii Węglowej jest w pierwszej trójce najlepszych wśród piętnastu kopalń spółki.

Jubileusz, jak również zbliżająca się Barbórka są okazją do złożenia podziękowań kadrze zarządzającej, obecnym, a także byłym pracownikom kopalni i ich rodzinom (*Dzwonek*) oraz wszystkim, dla których dobro kopalni nie jest obojętne. Należą się również gratulacje za pracę i wkładane w nią serce, za codzienny trud, zaangażowanie, które widoczne są w konkretnych owocach. Życzę również wielu kolejnych lat obfitujących w dalszy rozwój przedsiębiorstwa. Górnicze szczęście Boże! Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest dla mnie wielkim honorem, że w dniu dzisiejszym, w którym wspominamy św. Cecylię, patronkę chórzystów, lutników, muzyków, zespołów wokalnie-muzycznych i organistów, jako wnuk organisty mogę przedstawić Wysokiej Izbie historię ruchu śpiewaczego na Wójtowej Wsi, dzielnicy Gliwic. Pragnę to uczynić w oparciu o takie materiały jak: „Dzieje ruchu śpiewaczego na Wójtowej Wsi według historyka ziemi gliwickiej Jacka Schmidta” z publikacji „Kościoły ziemi gliwickiej” pani Kamili Sokołowskiej, „Zeszyty Gliwickie” nr 11, oraz na podstawie relacji Krystyny Dec i Józefa Grunda, wieloletnich chórzystów, które zebrała pani Jolanta Szelejewska.

Najstarszy chór męski działający na Wójtowej Wsi istniał przy Towarzystwie św. Ałojzego. Przekształcił się on w 1898 r. w chór mieszański i przyjął nazwę Harmonia. Chór ten prowadzony przez Izidora Morysa wprowadził do swego programu oprócz pieśni kościelnych także pieśni świeckie. Do zarządu chóru

należała m.in. pani Maria Stępniewicz, właścicielka zakładu fotograficznego „Maria” przy ul. Bytomskiej, która wspierała finansowo działalność chóru.

Kontynuatorką rozwiązanej w 1910 r. Harmonii była utworzona w 1913 r. Jutrzenka. Po zaprzestaniu działań wojennych próby tego chóru oraz reaktywowanej 24 listopada 1918 r. z ramienia Polskiej Rady Ludowej Jutrzenki odbywały się w lokalu restauracji pana Nowaka przy ul. Miasteczko.

Po okresie powstań i plebiscytu, kiedy działalność chóru ponownie ustała, reaktywowano Jutrzenkę po raz kolejny w 1924 r. Pierwsza lekcja oraz walne zebranie odbyły się w lokalu pana Hajoka, potem Batora.

W 1929 r. Jutrzenka wystawiła dwie sztuki, sztukę „Sąsiedzi” oraz sztukę „Taniec nade wszystko”, zaś w listopadzie 1931 r. w sali pani Hajokowej wystawiono sztukę w trzech aktach „Na wycugu” oraz dwuaktówkę „Mosiek spekulant”, a w następnym roku, 1935, pokazano sztukę „Słowicze”.

W 1927 r. przyłączono gminę Wójtowa Wieś do Gliwic. Zwiększyła się liczba wiernych parafii i dnia 30 października 1930 r. kardynał Bertram dokonał uroczystego poświęcenia kościoła pw. św. Antoniego, podczas którego chór zaintonował „Ecce sacerdos”.

Zasługą dyrygenta pana Henryka Tondery był wysoki poziom artystyczny i osiągane sukcesy w konkursach. Najczęstszym kłopotem Jutrzenki był jednak brak lokalu do prób. Pod naciskiem władz niemieckich pan Hajok musiał wypowiedzieć lokal, jednak śpiewacy nie upadli na duchu. Przez jakiś czas lekcje odbywały się pod gołym niebem na tzw. dołach wójtowskich, potem w szkole, a od 1930 r. w gmachu Banku Ludowego.

W czasie wojny wielu chórzystów zostało osadzonych w obozach, więzieniach, wielu nie powróciło do domów. Po wojnie chór reaktywował się ponownie, a kolejnymi dyrygentami byli pan Alfons Krzyżowski i pan Henryk Tondera, który powrócił na Wójtową Wieś z obozu jenieckiego. W 1947 r. odbyło się poświęcenie sztandaru Jutrzenki, który wraz z kroniką, protokołami i korespondencją znajduje się w gliwickim muzeum.

W 1947 r. pan Henryk Tondera objął funkcję dyrektora szkoły muzycznej w Brzegu, a dyrektorem chóru został organista parafii pan Albert Machoczek. Jednocześnie spośród członków chóru Jutrzenka sformował się drugi zespół parafialny Cecylia. W latach 50., gdy proboszczem w Wójtowej Wsi był ksiądz Jerzy Bonczkiewicz, oba chóry przeżywały najwspanialszy okres. Częste zmiany organistów i dyrygentów sprawiły, że pod koniec lat 70. wójtowscy śpiewacze umilkli. W 1991 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Mikołaja Kamińskiego działalność chóru została wznowiona pod nazwą Cantemus, liczył on wówczas 37 członków. Ówczesnym dyrygentem była pani Barbara Gajek-Kraska, a w szeregach chóru Cantemus weszli m.in. związani z wcześniejszą działalnością chóru pani Krystyna

Posel Piotr Pyzik

Dec z domu Stanienda, pan Jerzy Heryszek i pan Józef Grund. W 1994 r. dyrygentem został pan Jakub Turkiewicz, organista parafii. Chór trwale zapisał się na mapie kulturalnej nie tylko Gliwic, ale i ziemi gliwickiej, witając m.in. na lotnisku Jana Pawła II. Śląski Związek Chórów i Orkiestr po przeanalizowaniu historii śpiewactwa chóralnego na naszym terenie uznał ciągłość działalności śpiewaczej w Wójtowej Wsi. Dnia 6 października 2012 r. Śląski Związek Chórów i Orkiestr zaliczył chór Cantemus do Konfraterni Najstarszych Chórów w Polsce oraz wręczył naszemu chórowi certyfikat przynależności do tego zaszczytnego stowarzyszenia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 17 listopada w małej miejscowości w powiecie brzozowskim miała miejsce niezwykle patriotyczna uroczystość związana z 95-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości, upamiętniająca wielkie dokonania żołnierzy patriotów, obrońców ojczyzny w czasie II wojny światowej. Ponadto podczas pięknie wyreżyserowanej wieczornicy poświęcono miejsce żołnierzom podziemia niepodległościowego, żołnierzom wyklętym, skrytobójczo zamordowanym podczas II wojny światowej i po II wojnie światowej przez przeciwników wolnej, suwerennej, niezależnej Rzeczypospolitej. Składając niniejsze oświadczenie, chciałbym zaznaczyć widoczny podczas uroczystości patriotyzm wszystkich pokoleń mieszkańców Izdebek – dzieci, młodzieży, rodziców, dziadków, duchownych. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w całą uroczystość zaangażowana była młodzież szkolna, nauczyciele, wychowawcy i pani dyrektor szkoły Agnieszka Woś. Ta uroczystość dowodzi, że polskie szkoły potrafią wzbudzać poprzez swoją patriotyczną działalność najgłębsze uczucia, w których odzwierciedlana jest chlubna przeszłość państwa i narodu polskiego. Takie uroczystości, jak ta w Izdebkach, dowodzą, że sukces artystyczny, a z takim mieliśmy do czynienia podczas tej wieczornicy, zależy przede wszystkim od dobrej woli kierujących szkołami i właściwego zmotywowania młodzieży, która dzięki swojemu naturalnemu talentowi może przekazywać piękne treści zaczerpnięte z kultury i języka polskiego. Dziękuję za taką postawę mieszkańcom Izdebek.

Niniejszym oświadczeniem przekazuję pozdrowienia wszystkim uczniom, rodzicom i wychowawcom, którzy upamiętniają znaczące polskie rocznice, podtrzymując w ten sposób narodowego ducha. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Stanisław Pięta, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zaprotestować przeciwko sposobowi prowadzenia obrad, jaki pan marszałek wcześniej zaprezentował. Chciałbym zwrócić uwagę pana marszałka na treść art. 184 regulaminu Sejmu, który mówi wyraźnie, że marszałek udziela głosu w sytuacji, w której się znajdował, domagając się sprostowania.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Proszę zacytować.

Posel Stanisław Pięta:

Marszałek Sejmu udziela głosu poza porządkiem dziennym posiedzenia lub w związku z dyskusją jedynie dla zgłoszenia wniosku formalnego lub sprostowania błędnie zrozumianego lub nieścisłe przytoczonego stwierdzenia mówcy.

Panie Marszałku! Pan minister nawiązał do pytania, które między innymi zadawałem. Nie jest ważne, czy wymienił moje nazwisko, czy nie. Miałem prawo do sprostowania, jak sądzę, jeżeli chodzi o moją źle zrozumianą przez pana ministra wypowiedź. Pan marszałek mi to uniemożliwił i przeciwko takim praktykom chciałbym zaprotestować. Pan marszałek, prowadząc w ten sposób obrady, obniża rangę Sejmu Rzeczypospolitej i łamie moje prawa posła, chodzi o prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie.

Chciałbym zwrócić uwagę, że chodzi o sprawę, w której już raz wystąpiłem z interpelacją. Pytałem o przedszkola, w których prowadzony jest program „Równościowe przedszkole”, program genderowy, który demoralizuje dzieci. Protestują przeciwko temu rodzice, pedagodzy, opinia publiczna, a poseł nie może się doпросić od ministerstwa prostej odpowiedzi na pytanie: W których przedszkolach Rzeczypospolitej Polskiej prowadzony jest taki demoralizujący program? Obstrukcja po stronie ministerstwa i sposób prowadzenia obrad przez pana marszałka to skandal. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 1918**).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 54. posiedzenia Sejmu.

Na tym kończymy 54. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 55. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 3, 4, 5 i 6 grudnia 2013 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 15 min 54)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja minister edukacji narodowej na temat skutków wynikających ze zmiany ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, dokonanej ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r., w zakresie przeprowadzania zajęć dodatkowych na terenie przedszkoli, niejednoznaczności rozstrzygnięć legislacyjnych powodujących niepokój i protesty rodziców dzieci uczęszczających do publicznych przedszkoli
– punkt 20. porządku dziennego

Poseł Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Likwidacja zajęć dodatkowych jest ryzykowna i szkodliwa w dłuższej perspektywie. Nie jest możliwe, żeby nauczyciele wychowania przedszkolnego mogli być specjalistami z wielu dziedzin: logopedii, śpiewu, rytmiki, języków obcych, gimnastyki. W przedszkolu powinni być zatrudnieni również specjaliści. Decyzję o tym, czy dziecko może uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez osobę kwalifikowaną, czy też nie, rząd powinien pozostawić rodzicom. Rząd chce sześciolatków wysłać do szkoły, a chce pozbawić maluchy nauki w przedszkolach na przykład języka angielskiego, zajęć z rytmiki, która rozwija koordynację ruchowo-słuchową, bardzo ważną później przy dalszej nauce pisania i czytania. W bardzo wielu przedszkolach nie uczy się dzieci liter, przeniesiono naukę, co jest dużym błędem. Nie wykorzystuje się umiejętności nauczycieli świetnie przygotowanych do pracy z dziećmi, którzy nowatorskimi metodami, przez zabawę, bezstresowo, uczyli je pisać i czytać. Coraz częściej przedszkole nie jest miejscem do nauki, ale jest miejscem dozoru i przechowywania dzieci, a tego rodzice na pewno by nie chcieli.

Oświadczenia poselskie

Poseł Adam Abramowicz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Tęczowy sztandar, jako międzynarodowa flaga spółdzielcza, został zaproponowany przez wybitnego teoretyka i działacza spółdzielczości we Francji prof. Charles'a Gide'a w 1923 r. w nawiązaniu do francu-

skiej tradycji wywodzącej się z czasów Charles'a Fouriera, jednego z prekursorów spółdzielczości na świecie.

Barwy tęczy symbolizować miały jedność w różnorodności, moc światła oraz proces oświecenia ludu, postęp, a jej kształt łuku – bramę prowadzącą do lepszego świata. W odniesieniu do Międzynarodowego Związku Spółdzielczego – jedność związku przy zachowaniu pluralizmu i różnorodności organizacji członkowskich. O konieczności wprowadzenia flagi dyskutowano już od Kongresu MZS w Bazylei w 1921 r. w kontekście lepszej propagandy na rzecz spółdzielczości, obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości (po raz pierwszy w 1922 r.) itp. Flaga taka po raz pierwszy na forum międzynarodowym użyta została do dekoracji Wystawy Spółdzielczej w Gandawie w 1924 r. Oficjalnie przyjęta została jako symbol międzynarodowej spółdzielczości przez Komitet Wykonawczy MZS w 1925 r. Używana była szeroko przez wszystkie organizacje spółdzielcze na świecie przez następne dziesięciolecia, w tym także w Polsce. Zacytowałem fragment opisu symboli ruchu spółdzielczego zamieszczonego na stronach Krajowej Rady Spółdzielczości, która od 15 lat wydaje także periodyk „Tęcza polska”.

W ostatnich latach dzięki głośnej propagandzie ruchu gejowskiego powstało wrażenie, że tęczowa flaga jest tożsama wyłącznie z tym ruchem. Ludzie przechodzący obok siedzib spółdzielni, nie mając wiedzy na temat historii ruchu spółdzielczego, byli ogromnie zdziwieni i zbulwersowani tęcowymi flagami powiewającymi przed budynkami. Podobne nieporozumienia powstały na tle instalacji umieszczonej na pl. Zbawiciela w Warszawie, która została wykonana przez założycielkę Spółdzielni Rękodzieła Artystycznego „Tęcza” panią Jolitę Wójcik i miała symbolizować ideę spółdzielczości: wspólnej pracy dla dobra ogółu.

Ponieważ przypominanie opinii publicznej prawdy historycznej przez międzynarodowy ruch spółdzielczy okazało się mało skuteczne wobec zmasowanej propagandy środowisk gejowskich, spółdzielcy zostali zmuszeni do zmiany swojej flagi.

Podczas odbywającego się w dniach 1–5 listopada 2013 r. Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Kapsztadzie zaprezentowano nowe logo organizacji, które zarazem powinno stać się symbolem spółdzielczości na świecie i marką

spółdzielczych produktów. Jest to utrzymane w fioletowej kolorystyce powszechnie zrozumiałe słowo „coop”, którego litery umieszczone na białym tle łączą się jak ogniwa łańcucha. Dziękuję za uwagę.

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 140. rocznicy urodzin generała Andrzeja Galicy

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z okazji 140. rocznicy urodzin generała brygady Andrzeja Galicy pragnę przybliżyć sylwetkę tego „góralskiego generała”, ojca górskich formacji podhalańczyków, który uczestniczył w walkach o niepodległość II Rzeczypospolitej.

Generał Andrzej Galica urodził się 27 listopada 1873 r. w Białym Dunajcu, gdzie spędził dzieciństwo. Studiował we Lwowie oraz w Wiedniu, gdzie zdobył dyplom inżyniera. W okresie studiów aktywnie działał w Związku Strzeleckim.

W wieku 41 lat rozpoczął działalność niepodległościową. Był komendantem Związku Strzeleckiego w Skawinie. Podczas I wojny światowej służył w Legionach Polskich, dochodząc do stanowiska dowódcy pułków. Walczył m.in. pod Jastkowem i Kost Tuchówką.

Po wojnie wstąpił do Wojska Polskiego w stopniu pułkownika. Był twórcą pierwszych pułków strzelców podhalańskich, które w 1919 r. utworzyły brygadę podhalańską, czyli formację przygotowaną do działań w terenie górzystym. Wtedy też generał Galica objął nad nią dowództwo.

Rok później otrzymał nominację na generała brygady i stał się dowódcą dywizji piechoty górskiej, z którą wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W kolejnych latach swojej wojskowej działalności dowodził 21. Dywizją Piechoty Górskiej w Bielsku-Białej oraz był dowódcą Okręgu Korpusu nr X w Przemyśle.

W wieku 58 lat został przeniesiony w stan spoczynku. Odejście z czynnej służby wojskowej tak zdolnego i dzielnego generała było poważnym osłabieniem bojowej siły Wojska Polskiego, a równocześnie wielką stratą dla pułków strzelców podhalańskich. Generał Galica nie odsunął się jednak od życia politycznego i został posłem, a następnie senatorem RP. Lubił pisać sztuki oraz projektować.

6 czerwca 1945 r. generał Galica zmarł w Warszawie. Jego szczątki zostały przeniesione do wspólnej mogiły legionistów w Zakopanem.

Już za życia stał się legendą. Generał Galica jest najbardziej znany jako twórca jednostek podhalańskich oraz ich umundurowania. Pamięć o Galicy przetrwała w nazwach ulic wielu miast, jego pomnik stoi w Białym Dunajcu, a tablice pamiątkowe wiszą m.in. w Nowym Targu i Chicago.

Za swe znaczące organizacyjne, bojowe i dowódcze zasługi uhonorowany został m.in. Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Komandor-

skim Polonia Restituta III klasy, Krzyżem Niepodległości oraz trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

Generał Galica przez całe swoje życie związany był z rodzinnym Podhalem. To właśnie swojej małej ojczyźnie poświęcał twórczość literacką. Dziękuję.

Posel Piotr Szeliga

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

SP składa wniosek o komisję śledczą w sprawie afery korupcyjnej

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Premier próbuje ukryć korupcyjną aferę na najwyższych szczytach władzy, organizując teatr medialny z rekonstrukcją rządu. Solidarna Polska chce, żeby ta gigantyczna afra została wyjaśniona. Komisja śledcza pokaże całą prawdę o funkcjonowaniu państwa polskiego w czasach rządów Donalda Tuska.

W dniu dzisiejszym Klub Parlamentarny SP wystosował pismo do wszystkich klubów z wnioskiem o poparcie uchwały o powołaniu sejmowej komisji śledczej do spraw zbadania korupcji w rządzie premiera Tuska. Pozytywnie na wniosek odpowiedział klub Twój Ruch i wniosek w dniu dzisiejszym został złożony z 50 podpisami.

Największa afra korupcyjna w historii III RP, jak określił ją sam szef CBA, dotyczyła niemal 100 przetargów na kwotę ponad 60 mld zł, a kwota wręczonych łapówek może przekroczyć sumę 1,5 mld zł. Ta sprawa ma wpływ na to, że Polska nie może się modernizować. Projekty informatyczne miały zmierzać do zwiększenia konkurencyjności naszego kraju, miały ułatwić obywatelom dostęp do administracji. Tak się nie dzieje ze względu na korupcję na szczytach władzy. Solidarna Polska jest za uczciwym państwem i nie może dopuścić do sytuacji, że skorumpowani urzędnicy bogacą się kosztem obywateli.

Pytanie, jakie powinien sobie zadać dzisiaj polski parlament, brzmi: Jak mogło dojść do korupcji na tak szeroką skalę, w sytuacji gdy premier zapewniał, że nad jego rządem jest rozciągnięty parasol antykorupcyjny? Solidarna Polska stoi na stanowisku, że korupcję trzeba wypalić u podstaw, jawnie i przejrzysto. Każdy z obywateli powinien być tego świadkiem. Komisja śledcza ma tę przewagę nad innymi instytucjami, że jej działania są jawne. Ta komisja śledcza jest najistotniejsza z punktu widzenia tej kadencji Sejmu. Jeśli tę aferę zamiecie się pod dywan, to najbardziej ucierpi na tym społeczeństwo.

Posel Andrzeja Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie na temat powstania w Rzeszowie pomnika pułkownika Łukasza Cieplińskiego i sześciu jego współpracowników z IV Zarządu Głównego WiN

W Rzeszowie wybudowano pierwszy w Polsce pomnik poświęcony żołnierzom wyklętym. Pomnik ten jest wielkim hołdem Polaków oddanym niezwykłym patriotom, którzy po zakończeniu II wojny światowej utworzyli podziemie antykomunistyczne.

Symbolem walki Polaków z komunistyczną dyktaturą w pierwszych latach po zakończeniu wojny był podpułkownik Łukasz Ciepliński, żołnierz piechoty Wojska Polskiego, Organizacji Orła Białego, ZWZ-AK, „Nie” i DSZ, prezes IV Komendy Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Łukasz Ciepliński trafił na Podkarpacie w 1940 r., kiedy został aresztowany przez policję ukraińską i przekazany Niemcom, którzy osadzili go w więzieniu w Sanoku. Stamtąd w maju 1940 r. zbiegł i dotarł do Rzeszowa, gdzie szybko został komendantem Podokręgu Rzeszowskiego Organizacji Orła Białego. Od 1941 r. stał na czele Inspektoratu Rejonowego ZWZ Rzeszów AK. W ramach akcji „Burza” jego oddziały brały udział w wyzwoleniu Rzeszowa. W nocy z 7 na 8 października 1944 r. podjął próbę odbicia 400 członków AK więzionych przez NKWD na zamku w Rzeszowie. We wrześniu 1945 r. został prezesem Okręgu Krakowskiego WiN. W 1947 r. utworzył IV Zarząd Główny WiN. 28 października 1947 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy UB w Katowicach. Przez trzy lata trwało brutalne śledztwo przeciw podpułkownikowi Łukaszowi Cieplińskiemu i jego współpracownikom pod nadzorem NKWD. Proces członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość rozpoczął się 5 października 1950 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. 14 października 1950 r. Łukasz Ciepliński został skazany pięciokrotnie na karę śmierci. 1 marca 1951 r. został on zamordowany strzałem w tył głowy. Wraz z nim zginęli: Adam Lazarowicz, zastępca prezesa IV zarządu; Franciszek Błażej – prezes Obszaru Południowego WiN; Karol Chmiel – doradca polityczny prezesa; Józef Rzepka – kierownik wydziału informacyjnego IV zarządu; Józef Bator – kierownik łączności zewnętrznej IV zarządu.

3 maja 2007 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie pułkownika Łukasza Cieplińskiego Orderem Orła Białego.

Tym wielkim Polakom społeczność Rzeszowa i województwa podkarpackiego postanowiła wybudować pomnik. 17 marca postanowiono powołać Społeczny Komitet Budowy Pomnika Podpułkownika Łukasza Cieplińskiego z inicjatywy Wojciecha Buczaka, przewodniczącego ZR Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu członków społecznego komitetu i szczodrości darczyńców 17 listopada odbyła się piękna uroczystość odsłonięcia pomnika pułkownika Łukasza Cieplińskiego i sześciu jego współtowarzyszy, który zaprojektował prof. Karol Badyna. Tysiące rzeszowian i gości z całej Polski i zagranicy z dumą i wdzięcznością uczestniczyło w doniosłej, patriotycznej uroczystości będącej hołdem oddanym pomordowanym polskim patriotom.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prokuratura postanowiła uchylić immunitet posłom PiS Tomaszowi Kaczmarskiemu i Mariuszowi Kamińskiemu. Sprawa ma dotyczyć rzekomych nieprawidłowości w działaniach CBA z lat 2007–2009.

Należałoby postawić pytanie, czy to zbieg okoliczności, że kiedy Donald Tusk i jego rząd mają poważne kłopoty związane z korupcją przy przetargach na niewyobrażalną skalę (rzecznik CBA mówił, że mamy do czynienia z największą aferą korupcyjną w historii III RP), to nagle wykorzystywane są różne instytucje państwa, aby propagandowo mu pomóc, czyli zaatakować opozycyjne Prawo i Sprawiedliwość i jego posłów.

Prokuratura powinna być niezależna nie tylko z nazwy. Tłumaczenia funkcjonariuszy, że czynności operacyjne CBA nie miały miejsca bez zgody prokuratury i sędziów, nie trafiają do przekonania osób decyzyjnych. Nieracjonalne jest również to, że prokuratura stawia oskarżenia i jednocześnie mówi, że prawie cały materiał jest tajny. Jak mogą się odnieść do zarzutów byli funkcjonariusze, jeśli nie mogą ich poznać?

Obaj nękani posłowie, zarówno były szef CBA M. Kamiński, jak i T. Kaczmarek, stwierdzają jednoznacznie: wszystkie działania CBA były legalne i odbywały się za zgodą prokuratora generalnego i sądu.

Już wielokrotnie bywało w sześcioletniej kadencji tego rządu, że kiedy partia rządząca ma poważne kłopoty, sięga po skuteczne sposoby, aby odwrócić uwagę opinii publicznej.

Premier Tusk ma także poważny problem z wojną wewnętrzną w Platformie Obywatelskiej, odejściem z partii wielu posłów, nagrywaniem przez jej działaczy korupcyjnych propozycji podczas wyborów w partii i wychodzącymi na światło dzienne propozycjami korupcyjnymi.

Posel Jarosław Żaczek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za zaproszenie na uroczystości upamiętniające martyrologię żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego deportowanych do łagrów NKWD w Związku Sowieckim. Niestety ze względu na wykonywanie innych obowiązków poselskich nie mogłem osobiście uczestniczyć w tej uroczystości. Chcę oddać hołd niezłomnym – wielkim bohaterom naszego narodu. Te uroczystości są niezwykle ważne dlatego, że nie tylko dowodzą naszej pamięci, lecz także są jedną z piękniejszych lekcji patriotyzmu.

Polskie Państwo Podziemne było fenomenem nie tylko w skali II wojny światowej. Jego podstawę stanowiła Armia Krajowa i współpracujące z nią organizacje wojskowe oraz struktury cywilne – Rada Jedności Narodowej (podziemny parlament) i Delegatura

Rządu na Kraj tworząca załóżki administracji cywilnej, tajne nauczanie, sądy, wydająca biuletyn informacyjny i podejmująca szereg działań legislacyjnych, które miały tworzyć przyszłe niepodległe państwo.

Wolna Polska była celem przyświecającym każdego trudnego dnia wojny i jeszcze trudniejszych dni po jej zakończeniu, bo żołnierzom Rzeczypospolitej przyszło walczyć z nowym okupantem osaczającym z trzech stron ukochaną ojczyznę – Związkiem Sowieckim, partią komunistyczną i ideologią komunistyczną.

W dniu wkroczenia Armii Czerwonej wolna Polska stała się snem, a oni „bandytami” i „faszystami”, oni – żołnierze wierni etosowi: Bóg, honor, ojczyzna, nieszczędzący krwi na ołtarzu wolności, oddani do końca narodowi.

Rozpoczęło się bratobójcze polowanie. Jeden po drugim chwytni, torturowani, skazywani w fikcyjnych

procesach, zdradziecką śmiercią ginęli dowódcy i żołnierze podziemia niepodległościowego, a ci, którym „życie darowano”, w bydłowych wagonach rozpoczynali często swą ostatnią podróż – po syberyjską śmierć.

Po przeszło 60 latach w kolejnych miejscach haniebnej kaźni ziemia oddaje szczątki bohaterów, nie tylko po to, byśmy mogli oddać hołd męstwu, niezłomnej postawie patriotycznej, przywiązaniu do tradycji patriotycznych, życiu złożonemu na ołtarzu niepodległej Polski, lecz także ku przestrodze.

Skłaniając głowę przed tymi, dla których ojczyzna stanowiła wartość nadrzędną, winniśmy poddać refleksji i skonfrontować przeszłość z teraźniejszością, w której serca i umysły narodu trawi brak miłości do polskiej ziemi, do wielkiej historii i jej bohaterów. Chwała niezwyciężonym!

Porządek dzienny

54. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 20, 21 i 22 listopada 2013 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o senackim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (druki nr 1645 i 1876).

2. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 1270 i 1895).

3. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013 (druki nr 1871 i 1896).

4. Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej (druki nr 1794 i 1894).

5. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druk nr 1885).

6. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

- 1) obywatelskim projekcie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych,
- 2) poselskim projekcie ustawy o ogrodach działkowych,
- 3) poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,
- 4) poselskim projekcie ustawy o ogrodach działkowych
(druki nr 1204, 1148, 1170, 1240, 1811 i 1811-A).

7. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (druki nr 1820 i 1893).

8. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1909 i 1920).

9. Pytania w sprawach bieżących.

10. Informacja bieżąca.

11. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1881).

12. Przedstawiony przez prezesa Rady Ministrów dokument: Strategia Rozwoju Kraju 2020 (druk nr 972) wraz ze stanowiskiem Komisji Gospodarki, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (druk nr 1715).

13. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 1827).

14. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 1878).

15. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 1753).

16. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1911 i 1919).

17. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (druki nr 1910 i 1912).

18. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i organizacji rynku wina (druki nr 1793, 1840 i 1840-A) – trzecie czytanie.

19. Wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (druk nr 1940).

20. Informacja minister edukacji narodowej na temat skutków wynikających ze zmiany ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, dokonanej ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r., w zakresie przeprowadzania zajęć dodatkowych na terenie przedszkoli, niejednoznaczności rozstrzygnięć legislacyjnych powodujących niepokój i protesty rodziców dzieci uczęszczających do publicznych przedszkoli.

21. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 1908, 1941 i 1941-A).

22. Sprawozdanie Komisji Administracji i Cyfryzacji o rządowym projekcie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego (druki nr 1892 i 1934).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności